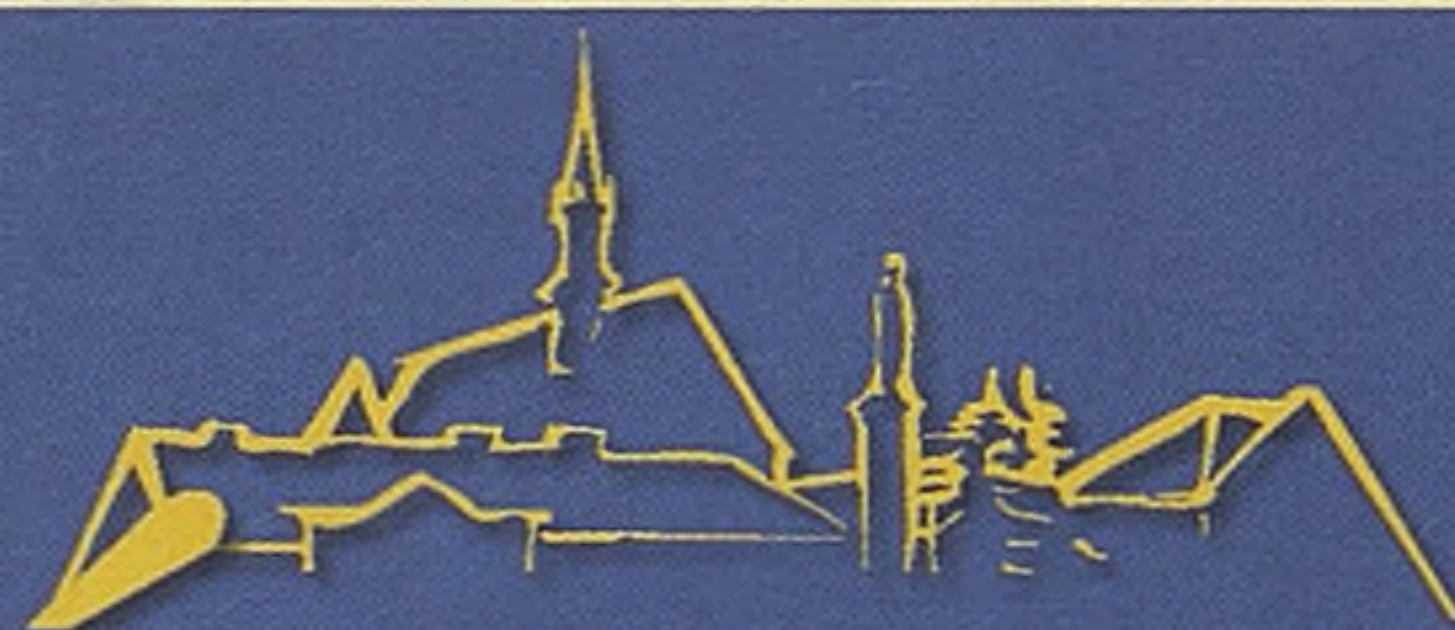


Pieniądże pilnie poszukiwane ❖ Z Gawłowa do Yale ❖ Targowisko bez dotacji

pod 20 lat!

ZIEMIA BOCHENSKA



NR 9-10
(228-229)

WRZESIEŃ
PAŹDZIERNIK 2012

CENA 3 zł



ISSN 1233-9660



9 771233 966005

KONKURS NA PORTRET KRÓLOWEJ ELŻBIETY II



YES YORK™
SCHOOL OF ENGLISH

Organizatorzy:

York School of English
Fundacja Renesansu Portretu
Barbary Kaczmarowskiej-Hamilton
Miejski Dom Kultury w Bochni

Pod honorowym patronatem:

Buckingham Palace
British Embassy Warsaw
Barbary Kaczmarowskiej-Hamilton
Kuratorium Oświaty

Więcej informacji o konkursie na
www.york.edu.pl
ZAPISY ONLINE



- prestiżowe znaki jakości: PASE i brytyjski *QUALITY ENGLISH*
- centrum egzaminów brytyjskich *LCCI*
- dyplomowani lektorzy polscy i *ENGLISH NATIVE SPEAKERS*
- kursy dla dzieci (od lat 4), młodzieży i dorosłych
- przygotowywanie do egzaminów: *FCE*, *CAE*, *CPE*, Gimnazjum, Matura...
- szkolenia dla firm i instytucji
- konwersacje, konsultacje lektorów, biblioteka, internet
- **najwyższa jakość w atrakcyjnej cenie**

ANGIELSKI Z ANGLIKAMI



Bochnia
ul. Wolnica 2
tel. 14 611 88 55

Brzesko
ul. Kościuszki 10
tel. 14 663 14 55



Minął miesiąc

1 sierpnia Bochnia uczciła pamięć powstańców warszawskich. Przedstawiciele władz miasta i powiatu oraz środowisk niepodległościowych złożyli kwiaty przy pomniku gen. Leopolda Okulickiego.

2 sierpnia z bocheńskiego rynku tzw. Grupa Wschodu wyruszyła na rajd w góry Kaukaz. Dominika Kawalec, Marcin Kozłowski oraz Patryk i Wojtek Salamon (jego zdjęcia ukazują się także w ZB) planują w dwa miesiące przejechać 13 tysięcy kilometrów odwiedzając przede wszystkim Gruzję, Armenię i Azerbejdżan.

3 sierpnia przedstawiciele rodziców złożyli prośbę podpisaną przez 1152 osoby, aby miasto od września br. utworzyło dwa oddziały przedszkolne w budynku szkoły podstawowej nr 5 w Bochni. Po spotkaniu burmistrz Stefan Kolawiński oświadczył, iż w 2012 roku miasto nie utworzy nowych oddziałów m.in. z powodu braku pieniędzy.

Sierpień. Państwowa Inspekcja Pracy oraz prokuratura badają sprawę Zakładu Uboju i Przetwórstwa Drobiu „Exodus” w Trzcinie.

8 sierpnia podpisano umowę na budowę Domu Pomocy Społecznej w Bochni. DPS na zlecenie powiatu wybuduje Konsorcjum, którego liderem jest Zakład Usługowo Budowlany Jana Paleja. Obiekt kosztował będzie ponad 6 mln. złotych i będzie gotowy do września 2013 r. Nowy DPS powstanie przy ul. Karolina, obok dotychczasowego budynku. Przeznaczony będzie dla 90 pensjonariuszy. Dom

Nasza okładka:

Otwarcie boiska Orlik w Sobolowie, 1 września 2012 rok.

pełnił będzie funkcję stałego pobytu dla osób starszych, przewlekle i nieuleczalnie chorych. Koszt całkowity projektu to ponad 6 mln zł., a 3 mln zł to kwota dofinansowania z MRPO.

Sierpień. Jerzy Skrobot, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Krakowskiego Banku Spółdzielczego, pisarz i dziennikarz, decyzją Prezydenta RP został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie otrzymał za wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury i twórczości artystycznej oraz umiejętność ukazywania wielkiego potencjału polskich artystów a także za znaczący dorobek literacki i dziennikarski.



REKLAMA

Alicja Śliwa

INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Wygoda 55

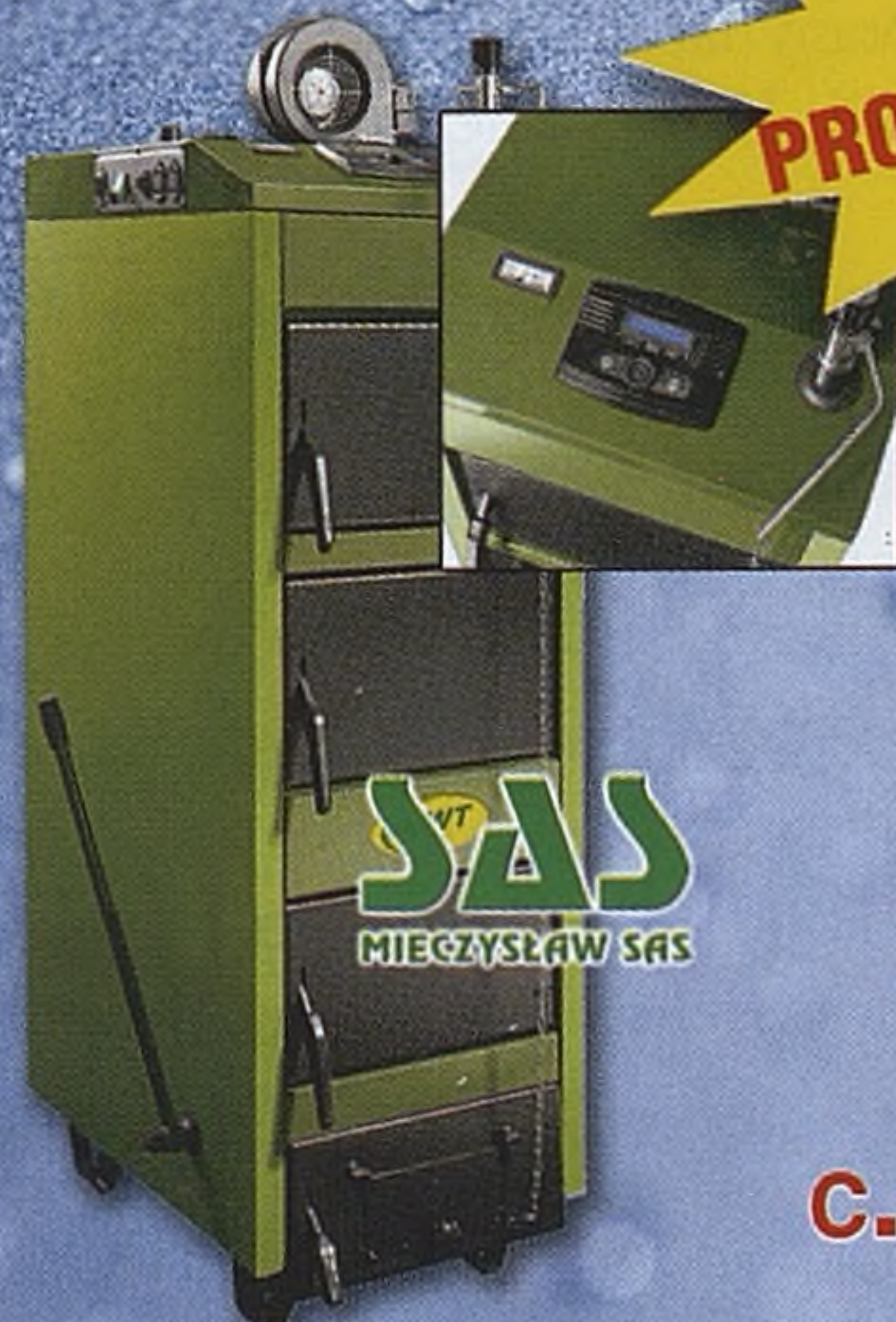
tel. 14/ 611 31 36

tel./fax 611 34 60

www.instalbud-bochnia.pl

**KOTŁY C.O. * PODGRZEWACZE WODY * GRZEJNIKI
RURY I ZŁĄCZKI * WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK * RYNNY**

**CENY
PROMOCYJNE!**



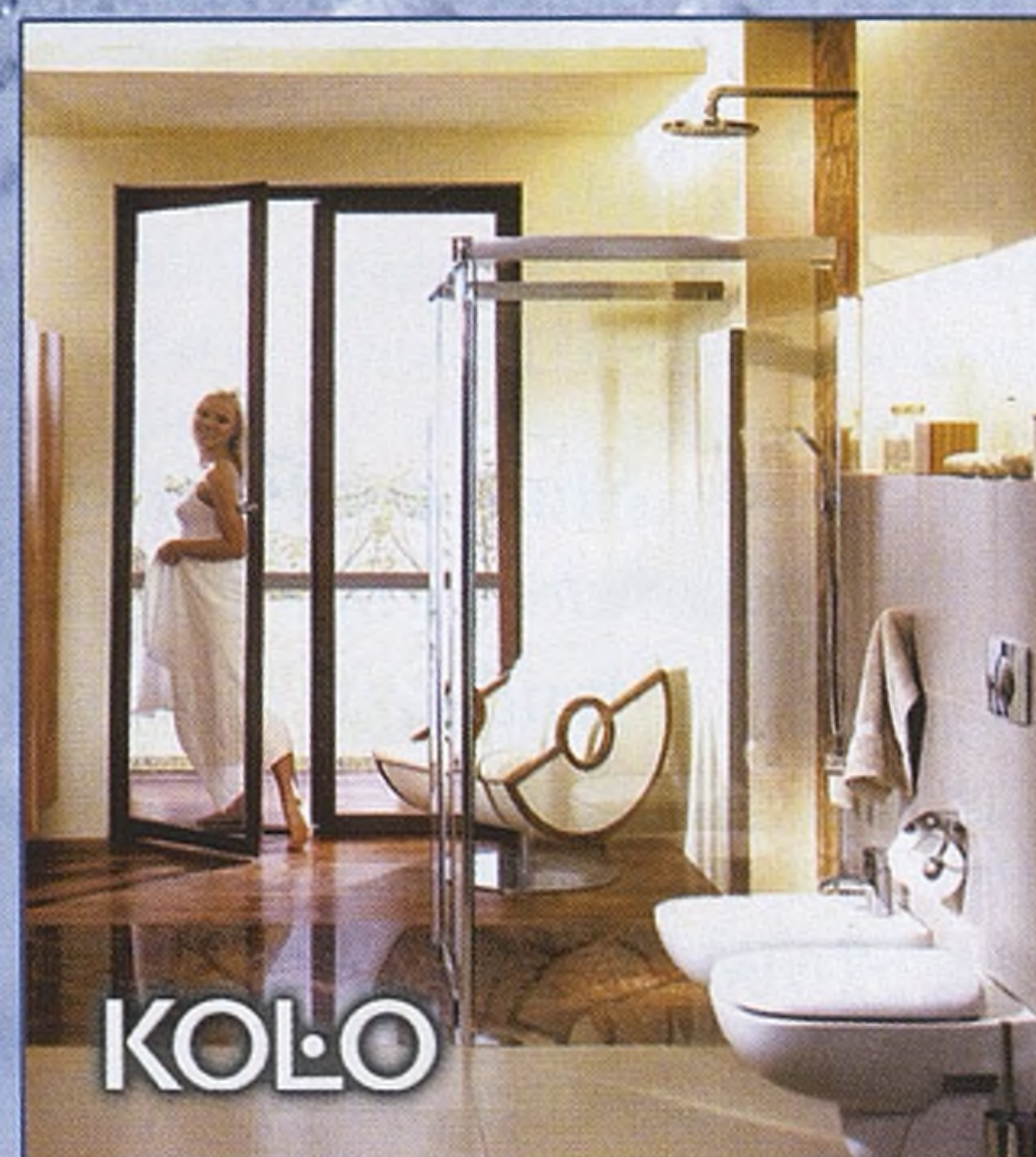
wavin

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD



Vaillant

**WYKONAWSTWO
INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ**



11 sierpnia w Cichawce bawiono się na IV Kreatywnym Pikniku Dojrzałego Lata.

11-12 sierpnia Żegocina świętowała swoje 719 urodziny.

12 sierpnia w Słomce na boisku sportowym królowały latawce i inne modele latające, a wszystko w ramach VI Święta Latawca.

15 sierpnia w Buczkowie (gmina Rzezawa), w gospodarstwie hodowlanym Stadniny Koni Wiśnicz, Ryszarda Szpara, odbyły się wyścigi inaugurujące działalność Krakowskich Torów Wyścigów Konnych. Kompleks budynków dla widzów i koni, wraz z torem w Buczkowie, jest czwartym torem w Polsce, po Warszawie, Wrocławiu i Sopocie i pierwszym torem otwartym po II Wojnie Światowej. Tor wyścigów konnych ma długość blisko 2 km.

Sierpień. W Kamionnej nieopodal budynku gimnazjum otwarto pierwszą na naszym terenie siłownię pod gołym niebem. Każdy może przyjść i poćwiczyć.

15 sierpnia w Lipnicy Dolnej rolnicy z gminy Lipnica Murowana dziękowali Bogu za plony.

15 sierpnia w Nieszkowicach Wielkich pod pomnikiem Lotników uczczono pamięć o lotnikach polskich z załogi Liberatora, którzy 68 lat temu zginęli spiesząc na pomoc powstańcom warszawskim.

17 sierpnia kustosz Iwona Zawidzka oprowadzała zainteresowanych po cmentarzu żydowskim przy ul. Krzęczków w Bochni, w ramach Muzealnej Akademii Historycznej organizowanej przez Muzeum im. Stanisława Fischera.

18 sierpnia zorganizowano I Spływ Kajakowy „Raba świadkiem historii Ziemi Bocheńskiej”. Załogi pod kierunkiem komandora rajdu Jana Tomasika pokonały trasę z Gdowa do Chodenic.

19 sierpnia Mszą św. na Placu Sanktuaryjnym przy Bazylice św. Mikołaja w Bochni zainaugurowano powiatowe dożynki. Na

rynku odbył się później konkurs na super burmistrza i super wójta powiatu bocheńskiego, który wygrał wójt Lipnicy Murowanej Tomasz Gromala.

19 sierpnia w Siedlcu odbyła się XIV już Biesiada Agroturystyczna. W tym roku gościem specjalnym była Siostra Anastazja Pustelnik – znana autorka książek kulinarnych (Przepisy Siostry Anastazji).

19 sierpnia podczas Mszy św. miały miejsce główne uroczystości 25-lecia parafii pw. św. Jana Nepomucena w Bochni połączone z konsekracją świątyni, której dokonał biskup tarnowski Andrzej Jez.

25 sierpnia o północy z kościoła pw. św. Pawła Apostoła w Bochni wyruszyła piesza pielgrzymka do Pasierbca. Około 250 osób pokonało nocą trasę liczącą ponad 40 kilometrów.

25 sierpnia w Chodenicach zorganizowano VI Charytatywny Piknik Strażacki.

26 sierpnia zwolennicy mocnego rockowego grania mieli swoje święto w Proszówkach. Zagrała tu już X edycja rock`Autostrady. Na zakończenie piękny koncert dała zapomniana już trochę (a szkoda) grupa Ziyó.

26 sierpnia w kościele pw. Wszystkich Świętych w Sobolowie miał miejsce koncert muzyki klawesynowej z cyklu „Muzyka zaklęta w drewnie”. Wystąpiły: prof. Elżbieta Stefańska i Marika Kato.

26 sierpnia w Drwini odbyły się dożynki gminne. Gwiazdą wieczoru była Eleni.

26 sierpnia także w Łapanowie cała gmina uroczystie obchodziła święto plonów.

29 sierpnia Bochnia przystąpiła do Małopolskiej Organizacji Turystycznej. Składka wynosi 3600 zł rocznie. MOT obiecuje promować walory turystyczne naszego miasta w kraju i w Europie.

29 sierpnia na sesji Rady Miejskiej w Bochni poinformowano radnych, że Magistrat musiał zrezygnować z ubiegania się o dotację na budowę targowiska przy u. Partyzantów.

Na tej samej sesji radni otrzymali informację, że będzie konieczne zwiększenie dotacji na działalność BZK (miejskie autobusy). Dotacja wynosi teraz 700 tysięcy zł rocznie, prezes BZUK Sławomir Kołodziej postuluje zwiększenie jej do 860 tysięcy złotych.

29 sierpnia. Most w Kamionnej (zrealizowany przez powiat) w konkursie internetowym został wybrany najbardziej popularną Modernizacją Roku 2011 w Polsce w kategorii „Drogi i obiekty mostowe”.

30 sierpnia zarząd powiatu powołał komisję, która odpowiadać będzie za przeprowadzenie konkursu i wyłonienie nowego dyrektora szpitala w Bochni. W jej skład weszli: Jacek Pająk, Tomasz Całka, Tomasz Porębski i Wacław Woźnicki.

31 sierpnia zespoły: Midi, Mieszko Soul Regress, Per-Wers zagrały ostatni raz w tym roku w ramach Bocheńskiej Sceny Letniej. Wcześniej podczas wakacyjnych koncertów zaprezentowało się wiele ciekawych zespołów i solistów (wielu uczniów i absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej w Bochni). Wystąpili m.in.: No Lies, ADHD, EKG, PS Duo, Wojciech Zwierniak i Adam Jarzmik oraz Orkiestra Dęta z Baczkowa. Ta niezwykle interesująca inicjatywa wróci na bocheński rynek w 2013 roku.

REKLAMA



*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

1 września obchodzono 73. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Uroczystości w Bochni odbyły się na cmentarzu św. Rozali.

1 września obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej nr 7 w Bochni objął w wyniku konkursu Marcin Bijata.

3 września przez dwa tygodnie w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bochni odbywały się ćwiczenia na urządzeniu zwanym trenazerem rozgorzeniowo-dymowym. Pozwala ono uzyskać zarówno zadymienie, wysoką temperaturę, płomienie, jak również odgłosy wybuchów, krzyki poszkodowanych – czyli warunki bardzo zbliżone do rzeczywistych akcji ratowniczych. W ćwiczeniach uczestniczyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Bochni oraz druhowie z jednostek OSP z terenu powiatu bocheńskiego.



3 września we wszystkich szkołach rozpoczęto nowy rok szkolny (na zdj. szkoła w Proszówkach). Jego zakończenie nastąpi 28 czerwca 2013. Wszystkim nauczycielom i uczniom życzymy powodzenia!

O RPK i BZK

RPK

Środki na rzecz Związku Komunalnego Gmin ds. Komunikacji Miejskiej Rejonu Bocheńskiego przekazane z budżetu Miasta Bochnia w latach 2007-2009.

2007 – 552.000 zł. Stanowiło to 0,885% w strukturze wszystkich wydatków Miasta za ten rok. Dochody Miasta zamknęły się kwotą 64 mln 191 tys. zł.

2008 – 880.067 zł. Kwota ta stanowiła 1,278% wszystkich wydatków miasta przy wyrażeniu też wyższych dochodach miasta wynoszących 72 mln 799 tys. zł. Rozpoczynał się w całym kraju boom gospodarczy, który apogeum osiągnął w następnym roku.

2009 – 1 307 517 zł., chociaż w pierwszym projekcie budżetu radni miejscy zaplanowali tylko 552.000 zł.! To był rok rekordowych dochodów miasta które wyniosły 75 367 tys. zł.! W strukturze wszystkich wydatków dotacja do RPK stanowiła 1,409%.

BZK

Wydatki z budżetu miasta Bochni na działalność nowej firmy transportowej – Bocheńskiego Zakładu Komunikacji, którego pięć nowych autobusów rozpoczęło świadczyć usługi od stycznia 2010 roku.

2010 – 2 300 000 zł.

– W budżecie wydatek ten pokazany jest jako zakup i objęcie akcji i udziałów oraz wniesienie wkładów do spółek prawa handlowego. Kwota ta stanowiła 2,749% wszystkich wydatków, przy dochodach miasta w wysokości 74 mln 673 tys. zł.

2011 – 888 760,66 zł. wydano na lokalny transport zbiorowy co w strukturze ogólnej wydatków wyniosło 1,178%. Niestety, kryzys dawał się odczuć w dochodach miasta, które zmniejszyły się do kwoty 73 mln 697 tys. zł.

2012 – w planie budżetowym miasta pojawia się kwota 700 000 zł. (co stanowi 0,762% wydatków ogólnych), prawdopodobnie zwiększeniu dotacji do **860 000 zł.** (0,936% wszystkich wydatków)

Prezes Kołodziej już wspomina się o zwiększeniu dotacji (o 160 tys. zł), aby do działalności BZK nie dokładać ze środków BZUK-u. Jest oczywiste, że z każdym kolejnym rokiem dokładać będziemy jeszcze więcej, bowiem po Bochni jeżdżą autobusy zakupione (jako nowe) w 2010 roku. Jak każdy inny środek komunikacji, pod wpływem eksploatacji będą one wymagały coraz większych inwestycji w naprawę poszczególnych podzespołów. Ktoś za to będzie musiał przecież zapłacić.

Czy opłacalny był zatem manewr utworzenia drugiej firmy komunikacyjnej? Główny pomysłodawca i faktyczny wykonawca tego pomysłu – były burmistrz Bogdan Kosturkiewicz twierdzi, że było to właściwe posunięcie. A co na ten temat mówią liczby? Za okres trzech lat funkcjonowania BZK z budżetu miasta, a więc pośrednio z naszych kieszeni, wyłożono na działalność firmy 4 048 760,66 zł! Dołożyliśmy już do tegorocznej dotacji wspomniane wcześniej 160 tys. zł, bo jeśli nawet radni nie zgodzą się na dofinansowanie, to koszty pokryje spółka miejska, odbijając sobie stratę na innej działalności, za którą zapłacimy w śmieciach, odśnieżaniu, czyszczeniu miasta itd. Czyli, średnioroczne koszty utrzymania firmy wynoszą prawie 1 350 000 zł! Daje to kwotę większą, niż najwyższa w historii miasta dotacja do RPK z 2009 roku, która wyniosła 1 307 517 zł. A trzeba wiedzieć, że była ona tak wysoka, ponieważ miasto musiało wyrównać „niedopłatę” z lat wcześniejszych. Jeśli podliczymy tylko 3 ostatnie lata udziałów ze strony miasta w RPK to otrzymamy kwotę 2 739 584 zł. Średnioroczne udziały wyniosły zatem niewiele ponad 900 tysięcy złotych!

Z wyliczenia z ostatnich kilku lat wynika, iż miasto na komunikację miejską wydaje corocznie ponad 350 tys. zł więcej niż przy RPK.

Wszystkie dane finansowe pochodzą z umieszczonych na stronach Biuletynu Informacji Publicznej sprawozdań finansowych z realizacji budżetów za poszczególne lata podpisanych przez władze Bochni. Jak się to wszystko ma do publicznych wystąpień władz miejskich i radnych (w szczególności byłego burmistrza Bogdana Kosturkiewicza) o dokładaniu w przeszłości do RPK 1,5 mln złotych rocznie?

Postawmy pytanie: czy komunikacja miejska Bochni działa odpowiednio? Czy ktoś koordynuje i kontroluje wszystkie rozkłady jazdy, w tym tzw. busy? Czy wreszcie ktoś kontroluje, czy busy lub autobusy jeżdżą zgodnie z rozkładem, czy też odjeżdżają później zabierając pasażerów konkurencji? I ostatnie pytanie, czy komunikacja zbiorowa jest bezpieczna, dotyczy to także sytuacji na placu Pułaskiego.

Sprawa komunikacji zbiorowej w skali miasta i kilku najbliższych gmin powinna być rozwiązana kompleksowo, a przypomnieć trzeba, że sprawa funkcjonowania BZK i RPK była kwestią, która najbardziej różniła kandydatów na burmistrza podczas ostatnich wyborów.

W.P.

W przedszkolach wciąż brakuje miejsc

Na początku sierpnia rodzice dzieci, które nie dostały się w tym roku do przedszkoli na terenie Bochni zebrali 1152 podpisy pod petycją o utworzenie dwóch oddziałów przedszkolnych w Szkole Podstawowej nr 5 (oddziały te miały zostać uruchomione od września br.).

Gorące spotkanie u burmistrza

Autorzy petycji wskazują, iż skoro odprowadzają do budżetu miasta swoje pieniądze w postaci podatków, mają prawo decydować na co te pieniądze są przeznaczane. Spotkali się oni z burmistrzem Stefanem Kolawińskim aby dokładnie przedyskutować tę kwestię.

W czasach niżu demograficznego władze każdego szczebla powinny stwarzać warunki przyjazne dla rodzin z małymi dziećmi. Utworzenie dodatkowych oddziałów przedszkolnych dla dzieci odrzuconych w tegorocznej rekrutacji byłoby krokiem w takim właśnie kierunku – czytamy w petycji.

W trakcie spotkania każda ze stron przytaczała swoje argumenty.

– 1152 podpisy na blisko 30-tysięczne miasto, gdzie osób pełnoletnich jest ok. 20 tysięcy to bardzo duża liczba. Zbieraliśmy te podpisy przez niecały tydzień. Nie wiem, czy w sprawie jakiegokolwiek chodnika składano petycję. To jest chyba jedyny cel, pod któ-

rym mieszkańcy tak licznie podpisali się w ostatnich latach – mówił podczas spotkania Jan Zięba, członek Rady Rodziców SP nr 5.

Burmistrz Stefan Kolawiński przekonywał jednak rodziców, iż w budżecie brakuje pieniędzy na taką inwestycję. Wraz ze skarbnikiem miasta Grażyną Ziolo oszacował, że dostosowanie pomieszczeń pod oddziały przedszkolne kosztowałoby miasto 400 tys. zł. Tłumaczył ponadto, iż utworzenie nowych oddziałów musiałoby zostać poprzedzone uchwałą rady miasta podjętą przynajmniej sześć miesięcy przed wprowadzeniem zmian. Powołując się na rozmowę telefoniczną z przedstawicielem kuratorium oświaty Jan Zięba twierdził, że procedura ta jest znacznie uproszczona i nie wymaga tak długiego czasu.

Burmistrz wskazywał, iż przeszkodą nie do przeszczenia jest kwestia przetargu i wyłonienia wykonawcy – jeżeli nie ma tu żadnych sprzeciwów i utrudnień procedura przetargowa trwałaby około miesiąca.

– Żaden półroczny okres nie jest potrzebny, żeby uruchomić przedszkole w „Piątce”, tylko potrzebna jest dobra wola – twierdził w odpowiedzi Jan Zięba – To jest sprawa mieszkańców, sprawa setki dzieci. To nie są prywatne sprawy, to jest sprawa publiczna i potrzebna jest odważna decyzja w skali całego miasta.

Słowa te wywołały reakcję burmistrza, który stwierdził: *– Wie pan, jaka odważna decyzja jest naprawdę? Odważną decyzją jest to, że ja państwu odmówię tego przedszkola. To jest odwaga. To, co pan mówi, to jest demagogia.*

Dalsza dyskusja okazała się bezowocna, a jedyne co udało się uzyskać rodzicom to deklaracja, że o ile taka będzie dyspozycja ze strony rady miejskiej możliwe będzie utworzenie oddziałów przedszkolnych w SP nr 5 od następnego roku szkolnego z zachowaniem wszystkich procedur i ujęciem potrzebnych pieniędzy w budżecie na rok 2013.

Nowe przedszkola za drogie

Problem z miejscami w przedszkolach pojawia się co roku i za każdym razem podejmowane są jedynie działania doraźne. W tym roku przysłowiowej oliwy do ognia dołał fakt, iż zmieniły się kryteria przyjmowania dzieci do przedszkoli. W pierwszej kolejności przyjmowane są te dzieci, których oboje rodzi-

ce pracują i które zapisane zostały na 10 godzin (z czego jedynie 5 godzin jest nieodpłatne). W poprzednich latach rodzice mogli podpisać umowę na 10 godzin, a później zmienić warunki, jeśli uznaliby że dzieci nie potrzebują spędzać tyle czasu w przedszkolu. W tym roku bez względu na to ile czasu dziecko spędza w placówce, jeśli rodzice zadeklarowali 10 godzin to za 10 godzin muszą zapłacić.

W niedługim czasie po spotkaniu u burmistrza w mediach rozgorzała dyskusja dotycząca problemów z wysłaniem dzieci do przedszkola. Na portalu bochnia.nin.pl pojawił się felieton Jana Zięby, w którym krytykuje on decyzję burmistrza. W odpowiedzi Stefan Kolawiński wystosował list otwarty. Możemy w nim przeczytać m.in.: *(...) gdy wiadomo było ile podań o miejsca w przedszkolach wpłynęło i że sporo rodziców spotka się z odmową, zaczęłam szukać możliwości rozwiązania tego problemu. Brałem wówczas pod uwagę przystosowanie części pomieszczeń szkoły nr 5. Odbyliśmy wówczas wizję lokalną. Wtedy to o rozpatrywaniu przeze mnie takiej możliwości dowiedzieli się członkowie Rady Rodziców. Przygotowano wstępny kosztorys. „Na dzień dobry” należało wyłożyć ok. 200 tys. zł na remont pomieszczeń, a kolejne 200 tys. zł zabezpieczyć na utworzenie etatów nauczycielskich i pomocy przedszkolnej. Do tego doszłyby koszty wyposażenia sal w zabawki, materiały edukacyjne, zapewnienie wyżywienia (w grę wchodziło uruchomienie zamiejscowych oddziałów któregoś z przedszkoli, więc zapewnienie wyżywienia przez stołówkę szkolną nie jest ani oczywiste ani proste do wdrożenia). Szacunkowe koszty pierwszego roku działalności oddziałów to ponad pół miliona złotych,*

REKLAMA



Kompleksowe usługi brukarskie

telefon
608 28 39 28

tanio i solidnie!

koszty następnego roku – ponad 300 tys. zł. Razem więc dwa lata działalności dwóch oddziałów to wydatek od 800 tysięcy do 1 miliona zł.

Burmistrz wskazuje, iż problemy z miejscami w przedszkolach dotyczą jedynie najbliższych dwóch lat.

– Od 1 września 2014 roku 6-latki pójdą do szkół i wówczas wszystkie bocheńskie 3-, 4- i 5-latki znajdą miejsca w przedszkolach! Więc tak naprawdę mówimy o niedoborze, który będzie występował przez dwa lata, a gdyby – tak jak to planowano – już w tym roku objęto obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatnie, nie wystąpiłby w ogóle – twierdzi burmistrz.

Jako czynnik decydujący o „nie-otwarciu” nowych oddziałów Stefan Kolawiński podaje kwestie ekonomiczne.

– Jeżeli te argumenty nie są jeszcze przekonujące, to dokonam takiego porównania, że koszt uruchomienia i dwuletniego funkcjonowania 2 oddziałów przedszkolnych (50 miejsc) w PSP Nr 5 to tyle, ile miasto rocznie wydaje na remonty i inwestycje we wszystkich budynkach związanych z oświatą i wychowaniem, a jest ich 13 (6 przedszkoli, 5 szkół podstawowych i 2 gimnazja). W 2011 roku miasto na ten cel wydało 874 tys. zł, w tym roku będzie to nieco ponad 1 mln zł. Tyle samo kosztowałoby utworzenie na dwa lata oddziałów przedszkolnych dla 50 dzieci... – argumentuje Stefan Kolawiński.

Na odpowiedź ze strony autorów petycji nie trzeba było długo czekać. Na łamach portalu internetowego www.mojabochnia.pl Jan Zięba po raz kolejny wyraził swoje rozczarowanie postawą burmistrza. Odpierając argumenty podnoszone w liście otwartym wskazuje, że: *Wydatki bieżące miasta przewidziane w budżecie na 2012 rok na prowadzenie przedszkoli dla ok. 860 dzieci wynoszą 8 509 406*

złotych. Po przeliczeniu daje to sumę blisko 495 tysięcy złotych rocznych wydatków na 50 dzieci w miejskich przedszkolach publicznych, przy czym w kwocie tej nie ma żadnej inwestycji. Przez dwa lata miasto wyda na ten cel około miliona złotych i żadne trwałe obiekty po tym wydatku nie pozostaną. W tym samym czasie wedle przywołanych wyliczeń burmistrza edukacja 50 dzieci w oddziałach przedszkolnych przy Szkole Podstawowej nr 5 kosztowałaby ok. 800 tysięcy złotych (500 tys. zł – pierwszy rok, 300 tys. zł – drugi), ale w tej kwocie ok. 40 procent będzie stanowiła inwestycja w nowoczesne pomieszczenia dydaktyczne dla najmłodszych dzieci, które podniosą standard lokalowy szkoły i będą służyły bocheńskim dzieciom przez wiele lat.

Jan Zięba odpiera również argumenty dotyczące stwierdzenia, iż wyremontowane pomieszczenia potrzebne byłyby na zaledwie 2 lata.

W 2014 roku wraz z obowiązkiem szkolnym dla sześciolatków pojawi się obowiązek przygotowania przedszkolnego dla pięciolatków. A to oznacza, że do bocheńskich przedszkoli w 2014 przyjdzie o wiele więcej pięciolatków (bez tego obowiązku wiele z nich obecnie nie korzysta z opieki przedszkolnej). Będą oni musieli być przyjęci w pierwszej kolejności i zajmą prawdopodobnie wszystkie miejsca zajmowane dzisiaj przez sześciolatków, a dla dzieci młodszych 3-4 letnich znowu zabraknie miejsc – możemy przeczytać w jego oświadczeniu.

Radni apelują

Sprawa braku miejsc w przedszkolach powróciła również na ostatniej sesji Rady Miasta. W oświadczeniu złożonym na ręce burmistrza przedstawiciele klubu Prawi i Sprawiedliwość podkreślają,

iż trzeba gruntownie przeanalizować tę sytuację już we wrześniu.

Apelujemy więc do Burmistrza Bochni, Komisji Oświaty, Wychowania i Turystyki Rady Miasta oraz przedstawicieli rodziców będących w sporze o wspólne przeanalizowanie problemu przed kolejną sesją RM i wypracowanie rozwiązań łagodzących trudności w zapewnieniu opieki dzieciom w wieku przedszkolnym – można przeczytać w treści oświadczenia.

Problemy nie tylko w centrum miasta

Na kłopoty z umieszczeniem dzieci w przedszkolu narzekają również mieszkańcy Chodenic. Najbliższe przedszkole, do którego mogą odwozić dzieci znajduje się na ul. Kolejowej. W rzeczywistości dzieci zawożone są wszędzie tam, gdzie uda się je zapisać – czy to na osiedle św. Jana, czy Niepodległości.

Pewnym rozwiązaniem mogło się okazać dostosowanie pomieszczeń budynku OSP i utworzenie tu oddziału przedszkolnego.

– Na początku ubiegłego roku, podczas zebrania osiedlowego, zaproponowałem burmistrzowi utworzenie w

budynku OSP przedszkola, jako filii jednej z miejskich placówek. Przeprowadzono nawet wizję lokalną: był pan burmistrz, dyrektor Miejskiego Zespołu Edukacji i dyrektor przedszkola z ul. Kolejowej. Jednak samorząd miejski nie podjął żadnych działań w tym kierunku, mimo że w tym roku podczas zebrania z mieszkańcami Chodenic propozycja została przez nas ponowiona – mówi Stanisław Bukowiec, prezes OSP Chodenice – Zwróciła się do nas fundacja z podobną propozycją. Jednakże rozmowy z fundacją czy firmą prywatną są dużo trudniejsze niż z jednostką samorządową – te pierwsze są nastawione przede wszystkim na zysk z przedsięwzięcia, a prowadzenie przedszkola wymaga najpierw zainwestowania. Dlatego nasza propozycja dla władz miejskich jest wciąż aktualna – dodaje Stanisław Bukowiec.

Czy problem zostanie rozwiązany – nie wiadomo. Na razie rodzice dzieci, które mimo złożonych odwołań nie zostały przyjęte do przedszkoli muszą szukać innych rozwiązań – angażować babcię, ciocię, nianie lub zrezygnować z pracy...

is

INFORMACJA

Uprzejmie informujemy wszystkich Klientów, że od dnia 1 września 2012 r.

siedziba **Kancelarii Adwokackiej
adwokata Roberta Tomczyka**

znajduje się przy ul. Kościuszki 3/13 w Bochni
(praktycznie naprzeciwko Sądu Rejonowego w Bochni).
Godziny pracy Kancelarii pozostały bez zmian.

Adwokat Robert Tomczyk
Bochnia, ul. Kościuszki 3/13

tel. 14/ 611 68 19

tel. kom. 664 288 981

www.adwokatbochnia.pl

email: adwokatbochnia@gmail.com

Pieniądze pilnie poszukiwane



Wszechobecny kryzys i spowolnienie gospodarcze odbijają się na sytuacji finansowej wielu z nas. Niejeden „Kowalski” ma problemy z płynnością finansową i zaczyna mu brakować na podstawowe rzeczy – czy to na wyprawkę dla dziecka do szkoły, czy na opłaty i rachunki, bądź na jakieś nieprzewidziane wypadku typu zepsuta pralka czy lodówka. Szukając ratunku sięgają po kredyty zarówno do tradycyjnych banków, jak i do różnego rodzaju instytucji finansowych udzielających wszelkiego rodzaju pożyczek. Do tych drugich przyciągają hasła reklamowe typu „szybka pożyczka, zero formalności”, a czasem jest to konieczność, gdyż w sytuacji kiedy ma się niewielki dochód, dzieci na utrzymaniu, albo już sporo lat za sobą – dla tradycyjnego banku jest się mało wiarygodnym klientem. Osoby, które korzystają z szybkich pożyczek niejednokrotnie nie zdają sobie sprawy, że od pożyczonego 1000 zł będą musieli doliczyć sporo ponad 300 zł marży, odsetek i prowizji.

Wziąć kredyt – tylko gdzie?

Podając się za potencjalnego klienta postanowiliśmy zapytać o ofertę kredytową w kilku placówkach i porównać ją, by uwidocznic na co należy zwracać uwagę decydując się na kredyt i czego się wystrzeżać. Kwota, którą chcemy

pożyczyć to 3000 zł. Planujemy spłacić ją w ciągu 2 lat (24 raty). Placówki, które wzięliśmy po lupę to banki PKO BP i Kredyt Bank, SKOK „Jaworzno” oraz szybkie kredyty Provident.

Wzięcie kredytu w banku poprzedzone jest listą pytań dotyczących naszej sytuacji finansowej. Musimy podać jakie są nasze zarobki netto i na jaki okres mamy zawartą umowę o pracę (jeśli jest on krótszy niż czas trwania spłaty kredytu możemy mieć problem z jego uzyskaniem) – my podaliśmy 1500 zł netto. Kolejne pytania dotyczą naszych zobowiązań finansowych, czyli tego czy mamy jakieś raty, kredyty, karty kredytowe itp. I niech nikomu się nie wydaje, że łatwo jest tu skłamać. Jeśli doradca finansowy w banku „wrzuci” nasze dane w komputer pojawi mu się lista naszych zobowiązań. Następnie padają pytania dotyczące przeciętnych wydatków gospodarstwa domowego oraz ilości osób tworzących to gospodarstwo (w naszym przypadku 3 osoby). Dopiero po tym wstępnym wywiadzie przeprowadzana jest symulacja kredytowa.

Pierwszy na naszej liście znalazł się bank **PKO BP**. Chcąc otrzymać do ręki 3000 zł musimy w rezultacie wziąć 3 423,15 zł. Kwota 423,15 zł przeznaczona zostanie bowiem na prowizję, którą pobiera bank

(157,89 zł) oraz na ubezpieczenie kredytu (265,26 zł). Rzeczywiste roczne oprocentowanie kredytu (RRSO) to 20,49%. Co miesiąc przez 2 lata w określonym terminie będziemy musieli wpłacać do banku z tytułu spłaty kredytu 175,08 zł, co łącznie da nam 4 201,92 zł. Całkowity koszt naszego kredytu to w efekcie 1625,07 zł.

Kolejny był **Kredyt Bank**. Biorąc 3000 zł tak naprawdę zaciągamy kredyt w wysokości 3 232,76 zł (różnica to wysokość ubezpieczenia). W symulacji bank zaznaczył, iż prowizja wynosi 0%, a oprocentowanie nominalne to 14,01% (RRSO wyniesie 23,98%). Co miesiąc wpłacać będziemy do banku 155,23 zł. Całkowita kwota jaką mamy spłacić to 3 726,61 zł (koszt naszego kredytu to 726,61 zł).

Nieco inaczej wygląda sytuacja w **SKOK „Jaworzno”**. Jest to Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa i aby korzystać z jej usług najpierw trzeba uiścić jednorazową opłatę członkowską w wysokości 95 zł. Podejmując w SKOK-u 3000 zł kredytu w efekcie bierzemy 3 400 zł, z czego 204 zł to opłata przygotowawcza, a 130 zł ubezpieczenie kredytu. Nasza miesięczna rata wyniesie 161,67 zł, w wyniku czego po 24

miesiącach zapłacimy w sumie 3879,62 zł. Koszt naszego kredytu to 879,62 zł, przy rocznej stopie oprocentowania 13% (rzeczywiste oprocentowanie to 21,15%).

Ostatni na naszej liście znalazł się **Provident**. By zapytać o ofertę należy zadzwonić do konsultanta bądź skorzystać ze strony internetowej, na której możemy przeprowadzić symulację naszego kredytu. W Providencie raty kredytowe spłacane są nie co miesiąc, ale co tydzień. Niestety, pewnym utrudnieniem okazało się, że maksymalny przewidywany okres spłaty kredytu to 60 tygodni (rok i 2 miesiące).

Jedną z popularniejszych i bardziej kosztownych pułapek, zastawianych przez firmy pożyczkowe, jest opcja z obsługą domową. Jest to usługa polegająca na tym, że: po pierwsze, pracownik firmy pożyczkowej przyniesie nam pieniądze do domu, w formie gotówkowej i ten sam pracownik będzie zjawiał się u nas co tydzień, by wziąć od nas ratę pożyczki.

Takie rozwiązanie jest bardzo wygodne np. dla osób starszych, które nie mają internetowego konta bankowego, a nie chcą co tydzień jeździć do siedziby firmy pożyczkowej i spłacać kolejnych rat. Z tego powodu klienci parabanków chętnie decydują się na obsługę domową. Nie wiedzą jednak, że za każdą wizytę pracownika firmy w naszym domu, trzeba będzie zapłacić – nawet kilkadziesiąt złotych od wizyty!

Także decydując się na pożyczkę w Providencie trzeba

Szukasz wyjątkowego samochodu do ślubu?

Daj się skusić na luksus w ten wyjątkowy dzień – **Jaguar XJ6** przyciąga wzrok ponadczasowym kształtem karoserii wykonanej w brytyjskim stylu.

Gwarantujemy: profesjonalizm • bezpieczeństwo • punktualność • niezawodność

Indywidualnie traktujemy każde zlecenie służąc pomocą i dokładając wszelkich starań, by uczynić ten dzień niezapomnianym

Wszelkie informacje dotyczące wolnych terminów, ceny wynajmu, itp. pod nr tel. **785-713-377** lub na stronie: www.master-car.com.pl

zaznaczyć z jakiej opcji chcemy skorzystać. Jeżeli wybierzemy opcję obsługa domowa przez 60 tygodni będziemy musieli płacić pracownikowi firmy po 98,12 zł. Koszt pożyczki to 1240,58 zł, do tego dochodzą opłaty dodatkowe (m.in. za wizyty pracownika) w wysokości 1 646,40 zł. **RRSO wynosi... 87,21%!** W rezultacie biorąc 3000 zł należy oddać 5 886,98 zł. Koszty te są nieco niższe przy opcji przelew. Co tydzień będziemy spłacać po 70,48 zł, RRSO wyniesie 82,11% i w sumie zapłacimy 4 228,60 zł (koszt naszego kredytu to 1228,60 zł).

Jak widać z powyższego zestawienia koszty kredytów bardzo się różnią między sobą, a w rzeczywistości uzależnione są od wielu czynników. Wpływ ma na to, nie tylko wysokość naszych zarobków, ale także to czy jesteśmy już klientem danego banku, czy kiedykolwiek braliśmy kredyt, czy nasza pensja wpłacana jest przez pracodawcę na konto, ile osób mamy na utrzymaniu itp.

Szybko znaczy drogo

Firma doradcza Open Finance szacuje, iż w ciągu dwóch ostatnich lat liczba osób biorących pożyczki od różnego rodzaju parabanków wzrosła 3-5-krotnie, natomiast firma konsultingowa Deloitte wskazuje, że wartość parabankowych pożyczek to 2-3 mld zł. Biorąc pod uwagę, że najczęściej ludzie pożyczają w takich instytucjach około 1 tys. zł, to zadłużonych może być nawet kilka milionów Polaków. Z kolei „Dziennik Gazeta Prawna” podaje przykład firmy udzielającej błyskawicznych kredytów na SMS, którą najprawdopodobniej można uznać za rekordzistę, jeśli chodzi o wysokość kosztów pożyczek. Przy kwocie 400 zł RRSO wyniesie 2013 proc. W niektórych przypadkach może jednak sięgnąć nawet 9 tys. proc. Wszystko zależy od wysokości kredytu i dochodów kredytobiorców.

Większość szybkich kredytów określa się mianem „chwilówek”, czyli pożyczek, które możemy

dostać w jednej z setek firm pożyczkowych na terenie całej Polski. Jest to niewątpliwie jedna z najszybszych form pożyczania pieniędzy, jednak w rzeczywistości ma swoją cenę i to bardzo wysoką. Na klienta z każdej strony czyhają zagrożenia w postaci haczyków, kruczków prawnych i ukrytych opłat. Decydując się na taką pożyczkę należy zwrócić uwagę na kilka czynników.

Po pierwsze – wysokość oprocentowania. Klient zwraca baczność na ile oprocentowany jest kredyt. „Chwilówki” proponują mu więc bardzo korzystne oprocentowanie przez... 3 miesiące. Potem rośnie ono do niewyobrażalnych rozmiarów. Zawsze warto zapytać czy oprocentowanie „chwilówki” jest stałe czy też w przyszłości może się zmienić. Jeśli może, spytajmy ile będzie ostatecznie wynosić.

Niektóre firmy pożyczkowe proponują swoim klientom przesunięcie terminu spłaty pożyczki, zwykle o 15 lub 30 dni. Niestety, nie informują przy tym, że takie przesunięcie jest płatne, a jego koszt wynosi często niewiele mniej niż rata, jaką mieliby zapłacić.

Kolejną kosztowną sprawą są przypomnienia o spłacie raty. Jeśli się spóźnimy choć chwilę firmy dzwonią, wysyłają listy lub przysyłają do nas swojego pracownika. Za każde takie przypomnienie trzeba zazwyczaj płacić od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych jednorazowo. Jeżeli wiemy, że spóźnimy się ze spłatą kolejnej raty, sami skontaktujmy się z firmą pożyczkową i poinformujmy o tym fakcie. Być może uda się w ten sposób uniknąć bardzo kosztownych telefonów.

To tylko niektóre zagrożenia, które czyhają na nas gdy decydujemy się na szybki kredyt. Warto zachować nieufność i dobrze przeanalizować warunki proponowane przez kredytodawcę, tak aby wizja poprawy naszej sytuacji materialnej, nie okazała się w rzeczywistości popadnięciem w pętlę jeszcze większego zadłużenia.

iś

Targowisko – prowizorka pozostaje!

Czy nad Bochnią ciąży jakaś inwestycyjna klątwa? Takie przynajmniej wrażenie można odnieść po wiadomościach, które napływają co jakiś czas z bocheńskiego magistratu. Po kłopotach z Uzbornią, rewitalizacją Rynku, budową łącznika z autostradą, podczas sierpniowej sesji Rady Miasta burmistrz Stefan Kolawiński poinformował, iż miasto nie było w stanie na czas spełnić wymogów formalno-prawnych i musiał wycofać z urzędu marszałkowskiego wniosek o dotację na budowę placu targowego przy ul. Partyzantów. A chodziło o niebagatelną kwotę ok. 1 mln. zł.

Burmistrz nie rozwodził się na temat szczegółów sprawy, a to zrodziło różne domysły, m.in. taki, iż bocheńskie starostwo specjalnie wydłużało wydanie pozwolenia na budowę.

Ten zarzut kategorycznie odrzuca Katarzyna Kępa-Hamuda z Biura Promocji i Rozwoju Powiatu. W rozmowie wyjaśniła nam, iż pozwolenie na budowę wydane

zostało w ciągu 31 dni...

– Biorąc pod uwagę to, że termin ustawowy wyznaczony na wydanie decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielający pozwolenia na budowę wynosi 65 dni, to nie można tutaj mówić o żadnej opieszałości starostwa – wyjaśnia Katarzyna Kępa-Hamuda. – Każde postępowanie administracyjne determinowane jest przepisami prawa (kpa) tym samym niezależne od woli organu są kwestie doręczeń, terminów i obowiązków wyznaczonych tymi przepisami. A to wszystko musi trwać.

Kto jest zatem winny opóźnieniom? Mamy nadzieję, że komisja rewizyjna Rady Miejskiej ma wszelkie kompetencje, aby sprawę tę wyjaśnić i podać do publicznej wiadomości.

Na marginesie pragniemy dodać, iż gmina Łapanów niedawno pozyskała unijne środki właśnie na budowę placu targowego i inwestycja już została zrealizowana. Szerzej na ten temat piszemy na str. 21.

M.T.



Bank musi być przejrzysty...

Rozmowa z Janem Czesakiem, przewodniczącym Rady Nadzorczej Krakowskiego Banku Spółdzielczego

– Otrzymał Pan właśnie tytuł **Bene meritis** (dobrze zasłużony) dla powiatu bocheńskiego.

– Niezmiernie cieszę się z tego wyróżnienia. Ma ono dla mnie charakter szczególny, gdyż tutaj przecież się urodziłem, tu przeżyłem młodość i cieszę się, że powiat bocheński dostrzegł moją działalność. Ziemia bocheńska zawsze była i będzie mi bliska, jestem dumny, że stąd pochodzę i wzruszony, że na rodzimej ziemi doceniono moją działalność, w tym działalność społeczną.

– Pierwszą taką działalność podjął Pan już w Brzeźnicy?

– Tak, w Brzeźnicy gdzie się urodziłem i chodziłem do szkoły, która zupełnie nie przypominała tych dzisiejszych – uczyliśmy się w małej ciasnej szkółce i w wynajmowanych salkach, podjąłem pierwszą działalność społeczną. Poważnie zaangażowałem się w działalność tutejszego koła Związku Młodzieży Wiejskiej. Współpracowaliśmy wtedy z miejscowym księdzem Stanisławem Nowakiem. Ten wspierał ksiądz, malarz, artysta pomagał nam w organizacji koncertów, przedstawień. Występowaliśmy często w różnych okolicznych miejscowościach. Oprócz tego prowadziliśmy działalność gospodarczą, prowadziliśmy działalność omłotową. Kupiliśmy młocarnię, motor spalinowy i świadczyliśmy usługi dla ludności. Było duże zapotrzebowanie na nasze usługi, gdyż młóciliśmy trochę taniej niż inni.



– Później już była Bochnia i szkoła średnia.

– W Bochni uczęszczałem do Liceum Pedagogicznego. To było wspaniałe Liceum. Świetnie przygotowywało do zawodu nauczyciela, i nie tylko. Dziwię się, że zostało zlikwidowane. Mieliliśmy szkołę ćwiczeń obok i już od drugiej klasy prowadziliśmy lekcje. W zakresie metodyki nauczania doskonale nas przygotowali, procentowało to później gdy zajmowałem się oświatą i nie tylko. Po ukoń-

czeniu Liceum przez krótki czas pracowałem jako nauczyciel, później w Wydziale Oświaty Powiatowej Rady Narodowej w Bochni. Tam, wspólnie z Marią Honkowicz organizowaliśmy zespoły dokształcania w zakresie klasy VII, okazało się bowiem, że nawet na kierowniczych stanowiskach w Bochni były osoby, które nie miały ukończonej szkoły podstawowej. Dalej aktywnie działałem w ZMW, byłem przewodniczącym Zarządu Powiatowego (1957-1959) a później wiceprzewodniczącym Zarządu wojewódzkiego ZMW w Krakowie w latach 1962-

1967. Wtedy organizowaliśmy dla młodzieży wiejskiej kursy przygotowujące do zawodu. Pamiętam, jak wtedy młodzież garnęła się do nauki, jak chętnie uczestniczyła we wszelkich akcjach. Organizowałem zespoły przysposobienia zawodowego i zespoły przysposobienia rolniczego. Oceniam, że na ówczesne czasy działalność ZMW była bardzo pożyteczna, z kółkami rolniczymi organizowaliśmy również kluby rolnika, prowadziliśmy świetlice

wiejskie. Koncentrowałem się wtedy na działalności oświatowej, społeczno zawodowej, kulturalnej, nie ukrywam, że zdecydowanie stroniliśmy wtedy od polityki.

– Jest Pan jednym z najbardziej doświadczonych spółdzielców, od kiedy zaangażował się Pan w działalność spółdzielczą?

– W 1967 roku zostałem kierownikiem Oddziału Oświaty Rolniczej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Nie miałem problemów ze sprawowaniem nadzoru nad szkolnictwem rolniczym byłem bowiem dobrze przygotowany przez bocheńskie Liceum Pedagogiczne jak i Akademię Ekonomiczną w Krakowie. Wtedy też zainteresowałem się spółdzielczością. Byłem członkiem Rady w Okręgu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Krakowie, a w 1969 zostałem dyrektorem tegoż Okręgu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. Bardzo dobrze wspominam tę pracę. Musieliśmy rozwiązywać poważne problemy m.in. ze zbytem owoców i warzyw, których czasami był ogromny urodzaj. Tak było np. z kapustą w okolicach Miechowa czy ze śliwką na południe od Bochni. Pamiętam, że był wtedy ogromny urodzaj i zebrano ponad 36 tysięcy ton śliwki węgierki i nie było co z nią zrobić. Poprosiłem wtedy o możliwość zaproszenia około 100 dyrektorów zakładów przetwórczych z całej Polski, dogadałem się z nimi i rozpocząłem skup śliwki. Udało się zagospodarować całą zakupioną od rolników śliwkę. Myślę, że sprawdzałem się dobrze w tej pracy skoro niedługo później zaproponowano mi kierowanie Wojewódzkim Zarządem Gminnych Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Była to olbrzymia organizacja, która zatrudniała ponad 36 000 osób. Byłem prezesem WZGS od 1973 roku aż do 1990 roku (do tzw. reformy Balcerowicza – dop. red.). Nadzorowałem 180

spółdzielni, mieliśmy 7 dużych zakładów.

– Nie zapominał Pan wtedy o Bochni?

– Pamiętałem o Bochni. Wspomagałem organizację zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego „Zamwinex” w Łącku Górnej. W południowej części powiatu bocheńskiego ładnie rozwijało się wtedy sadownictwo, wspieraliśmy jego rozwój. W Bochni prężnie działała Spółdzielnia Ogrodnicza, kierował nią Kazimierz Barnaś. Był dobrym, cenionym organizatorem, współpraca układała się nam bardzo dobrze.

– W jakich okolicznościach związał się Pan z Krakowskim Bankiem Spółdzielczym?

– 1 kwietnia 1994 roku wygrałem konkurs na stanowisko prezesa zarządu Krakowskiego Banku Spółdzielczego. Przedstawiłem koncepcję funkcjonowania banku i wygrałem. Gdy przyszedłem i zorientowałem się jaki to jest bank, to zacząłem się zastanawiać po co ja tu przyszedłem. Bank Spółdzielczy w Krakowie był małym bankiem, miał tylko 2,5 miliona funduszy własnych, a członków było zaledwie 1600. Miał 9 milionów kredytów, 16 milionów depozytów, taki to wtedy był bank. Zastanawiałem się wtedy czy zostać w tym banku, zaproponować ambitny plan rozwoju i go realizować czy podziękować.

Jednak udało się, dziś jest to największy bank spółdzielczy w Polsce. Rozpocząłem od programu rozwoju sieci. Gdy przyszedłem mieliśmy 3 placówki, teraz jest 75. My jako pierwsi w Polsce połączyliśmy 23 banki, z których połowa upadła.

– Bank Spółdzielczy w Bochni, a szczególnie jego filia w Rzeszawie również był jednym z takich banków przeżywających kłopoty, który został przyłączony do KBS.

Bene Meritus

29 lipca podczas święta Lipnicy Murowanej wręczono tytuły Bene Meritus dla Powiatu Bocheńskiego. W tym roku nagrodę otrzymali: Jan Czesak, przewodniczący Rady Nadzorczej Krakowskiego Banku Spółdzielczego i członek Krajowej Rady Spółdzielczej oraz Orkiestra Dęta z Grobli.

Od lewej: Jerzy Skrobot – wiceprzewodniczący RN KBS, Jacek Pająk – starosta bocheński, Jan Czesak – laureat i Leopold Grabowski – sekretarz RN KBS



– O kłopotach ówczesnego Banku w Bochni z pewnych względów wolałbym nie mówić. Bochnią byłem zainteresowany osobiście, dwukrotnie byłem u ówczesnego dyrektora banku z propozycją połączenia. Nie za bardzo chciał się zgodzić, ale gdy pojawiły się problemy to po kilku wizytach w Warszawie, gdzie dowiedział się, że najlepszą opcją dla Bochni jest połączenie z Krakowskim Bankiem to pojawił się u mnie. Opracowaliśmy koncepcję, stworzyliśmy odpowiednie warunki, ogromnie dużo zrobiliśmy, aby sprawnie tu wszystko funkcjonowało. Dziś Bochnia jest jednym z naszych najlepszych oddziałów. Ma doskonałych pracowników i jest wzorowo zarządzany przez dyrektora Józefa Stycznia.

– Co jest kluczem do takiego sukcesu jakim jest rozwój KBS?

– Przyjęliśmy odpowiednią strategię i konsekwentnie ją realizowaliśmy i realizujemy.

A kluczem do sukcesu są odpowiedni ludzie, pracownicy i kadra kierownicza. Ponadto Bank powinien być mocno osadzony w środowisku lokalnym, powinien wspierać rozwój regionu, powinien wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa. Naszą filozofią jest łączenie działalności bankowej z działalnością na rzecz rozwoju społeczności lokalnej. Chętnie podejmujemy inicjatywy kulturalne, nieprzypadkowo 6 razy otrzymaliśmy tytuł „Mecenasa Kultury Krakowa” przede wszystkim za długoletnią działalność Galerii KBS. Wystawy organizujemy również w Bochni.

– Jakie warunki powinny być spełnione aby nasze pieniądze były bezpieczne?

O parabankach i innych instytucjach pozbawionych gwarancji BFG (Bankowy Fundusz Gwarancyjny) nie chciałbym mówić. Podstawą działalności każdego banku powinna być

pełna przejrzystość, nie powinno się nic ukrywać, zapisywać drobnym drukiem, stosować kruczki prawne. Bank natomiast musi mieć odpowiedni kapitał własny. Uważam, że banki spółdzielcze w Polsce dobrze się sprawdzają i powinny być stworzone lepsze warunki dla ich działalności. Złożyłem 14 wniosków w tej sprawie do Krajowej Rady Spółdzielczej. Nie prosimy o pomoc, o jałmużnę, ale wspólna polityka państwa i banków spółdzielczych może w kapitalny sposób doprowadzić do rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce.

Powinna być także możliwość zastosowania preferencji dla naszych członków. Chcielibyśmy mieć takie możliwości rozwoju jakie istnieją chociażby w Niemczech czy we Włoszech. Banki spółdzielcze są całkowicie polskie, i w kapitalny sposób mogą przyczynić się do rozwoju naszego kraju.

– Dziękuję za rozmowę
Piotr Skoczek

Remontują już trzeci most

Od kilku tygodni trwają prace na moście wiszącym na Rabie, który łączy Majkowice z Mikłuszowicami. To już trzeci obiekt mostowy w ciągu ostatniego roku, jaki remontuje samorząd gminy Bochnia. Wcześniej oddano do użytku zmodernizowane mosty w Krzyżanowicach i Damienicach (łączyły miasto z gminą).

Wartość prac w Majkowicach wyniesie ok. 620 tys. zł.

Większość kosztów pokrytych zostanie z dotacji uzyskanej z Biura ds. Usuwania Skutków Powodzi. Wymieniona zostanie część lin nośnych, poszycie kładki oraz wyremontowane będą betonowe pylony uszkodzone przez powódź.

Inwestycja została przygotowana w całości przez urzędników gminy Bochnia. Zainteresowana remontem była rów-

nież gmina Drwinia. Nadzór techniczny oprócz wójta gminy Bochnia Jerzego Lysego, pełni mgr inż. Agnieszka Bronowska z UG Bochnia i kierownik wydziału budownictwa UG – mgr inż. Robert Gabryel.

– Jak zawsze, nawet przy dużych inwestycjach, nie wy-

najmujemy żadnych inwestorów zastępczych, aby nie narażać kieszeni podatnika na niepotrzebne wydatki. Gmina Bochnia posiada przecież odpowiednio przygotowaną kadrę. Zapewniam, że jesienią most będzie ponownie przekazany do użytku – mówi Jerzy Lysy.

Warto przypomnieć, że w tej kadencji samorządowej to już drugi most na Rabie zmodernizowany kompleksowo.



■ Most łączący Majkowice z Mikłuszowicami ma zostać oddany do użytku jesienią b.r.



■ W trakcie wizytacji na moście w Majkowicach od lewej: Agnieszka Bronowska – inspektor nadzoru, Jerzy Lysy – wójt gminy Bochnia, Krzysztof Halbina – kierownik budowy i Robert Gabryel – kierownik wydziału budownictwa UG.

Donieśli na strażaków

Powszechne wzburzenie wśród strażaków-ochotników, samorządowców oraz mieszkańców gminy Bochnia wywołał donos złożony do Wojewody Małopolskiego przez jedno z niedawno powstałych stowarzyszeń lokalnych, którego prezesem jest radny powiatowy, jeden z najbliższych współpracowników starosty bocheńskiego Jacka Pajaka.

W swoim piśmie-donosie stowarzyszenie sugerowało Wojewodzie Małopolskiemu, aby pozbawić mandatu trzech radnych Rady Gminy Bochnia, którzy jednocześnie od lat są aktywnymi członkami miejscowych OSP. Pismo dotyczyło radnych z Baczkowa, Siedlca i Gierczyc – strażaków z jednostek OSP, które miały rzekomo prowadzić działalność gospodarczą na mieniu gminnym.

Po wnikliwej analizie Wojewoda Małopolski stwierdził, że w żadnym z podanych w donosie przypadków nie doszło do przekroczenia prawa – tym samym brak jest podstaw do pozbawienia strażaków-społeczników mandatu radnych gminnych.

– To przykre, że niektórzy powiatowi politykierzy tworzą dziwne stowarzyszenia tylko po to, aby „dokopać” lokalnym samorządom, szczególnie tym, do których z „butami” nie wkroczyły jeszcze partie polityczne – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia. – Na szczęście pan wojewoda nie jest podatny na tego typu intrygi. Nadal podstawą działania naszego samorządu będzie zgoda w Radzie Gminy i dobra współpraca wójta z wszystkimi sołtysami, radnymi, a także Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, których w bocheńskiej gminie działa aż 18. A wzmożona fala powiatowych podarków dla OSP traktowana jest przez nas jako próba „mydlenia oczu” opinii publicznej – dodaje wójt.

KN 4102.4.12

STOWARZYSZENIE
"Gmina Bochnia dla Wszystkich"
32-700 Bochnia, Brzeźnica 298
NIP 668-194-40-24 Regon 121348850

Brzeźnica, 12.03.2012

Stowarzyszenie
Gmina Bochnia dla Wszystkich
Brzeźnica 298
32-700 BOCHNIA

RP4/56315/2012 P

MAŁOPOLSKI URZĄD WOJEWODY
w Krakowie
Kancelaria Urzędu
102-03-16

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

Uprzejmie informuję, że zaistniały przesłanki do wygaszenia mandatów radnych Gminy Bochnia w związku z art. 24f. 1. ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990r. Chodzi o radnych [imię], [imię] i [imię], którzy mimo wyboru w 2010 do Rady Gminy, nadal piastują funkcje z zarządach Ochotniczych Straży Pożarnych. Zgodnie z literą przywołanej ustawy „radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności”. Ochotnicze Straże Pożarne w Gminie Bochnia, zgodnie ze swymi statutami, mogą prowadzić działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego Gminy. Proszę o przypomnienie Radzie Gminy Bochnia o obowiązku podjęcia uchwały w sprawie wygaszenia mandatu wymienionym radnym, bądź też wygasić ich mandat zgodnie ze swoimi uprawnieniami.

Prezes Stowarzyszenia
Gmina Bochnia dla Wszystkich
Hoc mielur Hactur.

Wójt miał rację

10 września b.r. w Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie odbyło się spotkanie w sprawie przygotowania wniosku o środki unijne na budowę tzw. łączników z autostradą A4, której budowa na odcinku Kraków–Tarnów zakończy się w 2013 roku. Potwierdziła się smutna prawda, że spośród pięciu łączników, najgorzej przygotowana jest pod względem formalno-dokumentacyjnym inwestycja komunikacyjna w Bochni, w wersji forsowanej przez burmistrza i starostę.

Pragniemy poinformować opinię publiczną, że mimo wątpliwej satysfakcji, jaką może mieć teraz wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy, złożył on ponownie zainteresowanym samorządom powiatu bocheńskiego propozycję wspólnej realizacji łącznika według odrzuconej kiedyś przez Miasto i Powiat koncepcji.

– *Od wielu lat prosiliśmy bocheńskie starostwo oraz władze samorządowe miasta Bochni – bez względu na to, kto w tym czasie był starostą i burmistrzem – aby wspólnie wybu-*

dować łącznik autostradowy wg koncepcji, która przez 30 lat widniała w planach zagospodarowania przestrzennego, zarówno gminy Bochnia, jak też miasta Bochni i gminy Rzeszawa – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia. – Była to trasa najkrótsza, prosta i logiczna, wiodąca z drogi krajowej nr 4, od skrzyżowania koło Blachstalu w Gorzkowie, następnie przez przejazd kolejowy w kierunku północnym i dalej Łąkami Gorzkowskimi, aż do skrzyżowania dwóch dróg powiatowych w Krzeczowie. Budowalibyśmy więc drogę w większości po trasie dróg istniejących, czyli tanio. Gmina Bochnia była żywotnie zainteresowana tą inwestycją i deklarowała nawet poważny udział finansowy, gdyż ten łącznik zapewniłby także bezkolizyjny dojazd do gminnych terenów przemysłowych w Gorzkowie, za torami kolejowymi. Ważnym partnerem mogło być PKP, gdyż miały środki unijne na modernizację istniejących przejazdów, jak np. ten w Gorzkowie.

Z niewiadomych dla mnie

względów koncepcję zmieniono. Według planów forsowanych przez powiat i miasto, łącznik ma teraz przebiegać przez tereny kompletnie dziewicze: mokradła, bagna i łączyć się z ulicą Krzeczowską. Od samego początku mówiłem, że jest to zadanie znacznie droższe, a więc mniej realne. Dziś okazało się, że całkiem nierealne. Kolejne ekipy kurczowo trzymają się tej koncepcji. Jestem zbulwersowany tym, że władze miasta i powiatu przez kilka lat opowiadały ludziom różne dyrdymały i obiecywały interwencje partyjnych posłów, ministrów itp., itd., którzy mieli wywręczyć lokalne samorządy.

Dzisiaj osoby bezpośrednio odpowiedzialne za obecny stan, nagle się wyciszyły. Dla mediów obowiązuje wersja: „no przecież Bochnia będzie mieć zjazd z autostrady”. Oczywiście, ale będzie tam można dojechać zatłoczonymi już dziś ulicami Poniatowskiego lub Wygodą i Krzeczowską, które nawet nie zostaną w tym celu zmodernizowane. Dodatkowym horrorem dla kierowców, będzie rozpoczynana za kilka miesięcy budowa tunelu pod torami i wyłączenie z ruchu na wiele miesięcy części ulicy

Krzeczowskiej. Wielka prowizorka, jak to bywa, funkcjonować będzie nawet wtedy, gdy historia zmiecie ze stanowisk decydentów, którym kiedyś zabrakło wyobraźni i którzy się po prostu skompromitowali.

Ostatni raz władze miejskie zajmowały się łącznikiem na etapie kampanii wyborczej, czyli mniej więcej dwa lata temu. Później wszystko kompletnie ucichło. Ciągłe jednak w starostwie i magistracie żyje koncepcja, która... nie będzie realizowana przez najbliższych kilkadziesiąt lat.

Dla łącznika nie ma dokumentacji technicznej, nie ma decyzji środowiskowej (!). Nawet faza koncepcyjna nie została zakończona. Dalej jesteśmy dosłownie i w przenośni w krzakach. Ubolewam, że kiedy próbujemy rozmawiać merytorycznie, nie znajdujemy jakichkolwiek partnerów do rozmowy.

Na wycofanie się z głupich decyzji nigdy nie jest za późno. Nie jest grzechem popełnić błąd, lecz trwać w nim z uporem godnym lepszej sprawy. Dlatego trzeba wrócić do najprostszej i najtańszej koncepcji łącznika. Samorząd gminy Bochnia jest zwolennikiem podjęcia natychmiastowych działań i rozmów z samorządami i mieszkańcami, którzy deklarują przekazać na ten cel bezpłatnie 12 kolejnych sąsiednich działek na Łąkach Krzeczowskich.

Przy okazji potwierdza się opinia, głoszona przez znaczną część społeczeństwa, że powiaty nie spełniły – tak jak w tym przypadku – pokładanych w nich nadziei i powinny być zlikwidowane. Drugi wniosek to pilna potrzeba połączenia miasta z gminą, która je bezpośrednio otacza, gdyż tylko wspólnie taki organizm ma szansę na sprawne funkcjonowanie i dobry rozwój. Weźmy przykład z Brzeska, Wieliczki i Niepołomic – dodaje Jerzy Lysy.

Wkrótce przekonamy się, czy w tej sprawie zwycięży zdrowy rozsądek wójta, czy ambicje lokalnych decydentów.

Dzień szalowych dzieciaków

25 sierpnia w Zespole Szkół Gminnych w Łapczycy odbyło się podsumowanie projektu „Szal – Szkolna Akademia Łamigłowy”. Współfinansowany ze środków Unii Europejskiej zrealizowany on został w partnerstwie z Gminą Bochnia. Liderem projektu była Fundacja Rozwoju Kina z Krakowa, a jego koordynatorem nauczycielka matematyki z Łapczycy – Anna Pachuta.

W zajęciach realizowanych od stycznia 2011 roku uczestniczyło ponad 160 uczniów szkoły podstawowej. Przez blisko dwadzieścia miesięcy brali oni udział w kilkunastu rodzajach zajęć pozalekcyjnych oraz w towarzyszących im wycieczkach do miejsc nauki i kultury. Zajęcia odróżniały się od standardowego programu szkolnego nowatorską formą prowadzenia (gry, zabawy, dyskusje, symulacje) oraz nietypową tematyką.

Uczestnicy, dzięki możliwości pracy na nowoczesnym sprzęcie, mieli niepowtarzalną okazję do tworzenia pierwszych filmów animowanych, prac graficznych, czy budowania modeli oraz robotów.

Podczas podsumowującego spotkania, uczniowie i opiekunowie – nauczyciele ZSG w Łapczycy zaprezentowali nowe umiejętności oraz efekty pracy i nauki. W holu szkoły wszyscy goście mogli podziwiać wystawę prac stworzonych przez dzieci.

– *Należy podkreślić, że dzięki realizowanemu projektowi szkoła w Łapczycy zyskała wiele sprzętu m.in. laptop, nowe monitory komputerowe, aparaty fotograficzne, kamerę, telewizor, sprzęt nagłaśniający, kserokopiarke – mówi Stanisław Bukowiec, zastępca wójta gminy Bochnia.*

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia



■ Robert Gabryel – kierownik wydziału budownictwa UG, Agnieszka Bronowska – inspektor z UG i Jerzy Lysy – wójt gminy Bochnia przy budowanej inwestycji w Bogucicach.

Ochrona środowiska – priorytetem

W bardzo dobrym tempie przebiegają prace przy budowie oczyszczalni ścieków w Bogucicach. Wkrótce po wakacjach podłączonych zostanie do niej około 170 gospodarstw. Rozruch technologiczny oczyszczalni potrwa do końca roku, a jej przepustowość wynosi 250 metrów sześciennych na dobę.

– W pierwszym etapie wykonaliśmy sieć kanalizacji sanitarnej o łącznej długości około 17 km oraz 10 przepompowni – mówi Jerzy Lysy wójt gminy Bochnia.

Oczyszczalnia należy do najbardziej nowoczesnych obiektów w swojej klasie. Na terenie gminy Bochnia samorząd wy-

budował dotychczas 6 podobnych oczyszczalni, do których podłączonych jest już blisko 70% zabudowań. To ewenement w przypadku gmin wiejskich.

– 16 lat temu przyjęliśmy koncepcję, którą konsekwentnie realizujemy. Ze względu na rozległość gminy nie mogliśmy wybudować jednej centralnej oczyszczalni, lecz przyjęliśmy 8 miejsc, w których zlokalizowane są mniejsze oczyszczalnie. Do każdej z nich podłączone są ścieki z kilku wsi. Niewielka ilość ścieków płynie też do oczyszczalni miejskiej. W ramach

współpracy niektóre budynki z terenu miasta włączone są z kolei do naszego systemu kanalizacyjnego – wyjaśnia wójt.

Większość inwestycji kanalizacyjnych gmina realizowała w oparciu o środki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, a także korzystała z dotacji przedakcesyjnych (Fundusz SAPARD). Ostatnie zadania prowadzone są przy wsparciu pieniędzy unijnych (Program PROW).

– Przy tej okazji pragnę podziękować mieszkańcom, którzy w ogromnej większości włączają się finansowo w rozwój infrastruktury służącej ochronie środowiska. Ich partycypacja stanowi jeden z elementów montażu finansowego, a korzyści mieszkańców są znaczące – ludzie nie muszą z własnej kieszeni ponosić kosztów towarzyszących jak inwentaryzacja geodezyjna przyłączy, projekty techniczne przyłączy i przykanalików. Przede wszystkim jednak mogą pokonać barierę odległościową, charakterystyczną dla przyłączy sieciowych w terenach wiejskich – dodaje wójt gminy Bochnia.

Tylko w tej kadencji samorząd gminy Bochnia zrealizował ok. 32 km kolektorów sanitarnych.

I Spływ Kajakowy

W sobotę 18 sierpnia odbył się I Spływ Kajakowy „Raba świadkiem historii Ziemi Bocheńskiej”. Tegoroczna im-

preza nosiła tytuł „Pamięci Generałów”.

W imprezie uczestniczyło 9 dwuosobowych załóg, m.in. z Bochni, Pierzchowa, Krakowa i Stanisławic. Kajakarze mieli do przeplłynięcia dystans z Gdowa do Bochni (Chodenice) z postojem w Chelmie. Trasa liczyła ok. 22 kilometry, a jej pokonanie zajęło uczestnikom ok. 5 godzin.

Na zakończenie w ośrodku TKKF w Chodenicach odbył się krótki wykład Jana Flaszy na temat rzeki Raby, jej znaczenia dla regionu i historycznych uwarunkowań z nią związanych. Przypomniał on także postacie gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i gen. Leopolda



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Kolonie dla dzieci z gminy Bochnia

Samorząd gminy Bochnia wraz z Fundacją Wsparcia Wsi i ZMW od 9 lipca do 15 sierpnia b.r. zorganizował w Łapczycy, Gawłowie, Proszówkach i Nieszkowicach Wielkich trzy półkolonie i jedną kolonię stacjonarną. 150 dzieci mogło codziennie korzystać z różnych zajęć stacjonarnych i wycieczek.

Dzieci odwiedziły: Rybnik – Rodzinny Park Atrakcji, Pacanów – Europejskie Centrum Bajki, Zamek Rycerski w Sobkowie, Chlebową Chatę w Małych Górkach, Pijalnię

Wód w Krynicy, kino 5D w Nowym Sączu, Butorowy Wierch w Zakopanem, Sandomierz i Ojcowski Park Narodowy.

Uczestnicy kolonii porządkowali także mogiłę żołnierzy austriackich w Gawłowie, posadzono tam krzewy i kwiaty.

W trakcie zajęć stacjonarnych w Łapczycy dzieci doskonaliły swoje umiejętności plastyczne. Zorganizowano także Dzień Sportu, w trakcie którego rozegrano mecze piłki nożnej oraz rozgrywki w tenisie stołowym. Jeden dzień poświęcony został na zajęcia kulinarne, w trakcie

których uczestnicy samodzielnie pod okiem opiekuna przygotowywali ciasteczka.

Wszyscy uczestnicy zostali również przeszkoleni przez członków Związku Młodzieży Wiejskiej w kwestii bezpieczeństwa w rolnictwie.

Opiekunkami grup były wychowawczynie pracujące na co dzień w Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej Wsparcia Dziennego w Bochni, a całość prac koordynowały Danuta Góra – kierownik GOPS i Renata Puka – kierownik świetlicy.



Okulickiego. Natomiast Bogdan Mrówka zaprezentował swoje zdjęcia z wystawy pn. „Raba od źródeł do ujścia”.

Pomysłodawcą spływu był Andrzej Migdał, prezes wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Inicjatywę poparł także oddział

warszawski Stowarzyszenia, z gen. Tadeuszem Cepakiem. Organizatorami imprezy byli Wiesław Panek (PTTK Bochnia) i Jerzy Lysy wójt gminy Bochnia, we współpracy z burmistrzem Stefanem Kolawińskim i TKKF Bochnia. Organizatorzy zapowiadają kontynuację imprezy w kolejnych latach.



Święto latawca

Słomka, 12 sierpnia 2012

fot. Marco Rynowski



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Udane święto plonów w Drwini

Uroczystą Mszą św. w kościele parafialnym w Drwini rozpoczęły się tegoroczne dożynki gminne. Po nabożeństwie barwny korowód wieńców przy akompaniamencie Orkiestry Dętej Grobla przeszedł na boisko przy szkole podstawowej w Drwini, gdzie odbywała się dalsza część uroczystości. Tam Starostowie Dożynek – Barbara Żmudzka i Józef Guzik wręczyli wójtowi gminy Janowi Pająkowi pachnący bochen chleba będący symbolem rolniczej pracy, którym zostali obdarowani uczestnicy dożynek.

Następnie Wójt Gminy wygłosił słowa uznania dla ciężkiej pracy na roli i przywitał zgromadzonych gości m.in.: Posłankę na Sejm RP Elżbietę Achinger, Konsula Honorowego Republiki Chorwackiej w Krakowie Pawła Włodarczyka, Wójta Gminy Lipnica Murowana Tomasza Gromalę, Wójta Gminy Kłaj Zbigniewa Strączka, Z-cę Burmistrza Bochni Tomasza Przybyło, Komendanta Powiatowej Policji w Bochni insp. Marka Rudnika, Prezesa Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Bogdana Laskosza, Przewodni-

czącego Rady Powiatowej Izby Rolniczej Dariusza Włudykę, Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Ludwika Węgrzyna.

Po wystąpieniach nadszedł czas na program artystyczny. Można było posłuchać ludowych melodii w wykonaniu Kapeli Ludowej Groblanie, muzyczne standardy zagrała Orkiestra Dęta ze Świątnik Górnych, swoje umiejętności pokazali członkowie zespołu DANIEL`S.

Podczas święta plonów nie mogło zabraknąć konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy i tradycyjnych ludowych pieśni i przyśpiewek. Jury konkursowe w składzie: Grażyna Filip – pracownik MODR, Helena Augustyńska – emerytowany pracownik MODR, Patrycja Kolarz – florystka, miało trudne zadanie, aby wyłonić ten najładniejszy wieniec. Po burzliwych obradach ogłoszono, iż I miejsce zajęło KGW Niedary, II miejsce przypadło Paniom ze Świniar, a III było KGW Wola Drwińska.

Ponieważ dożynki gminne to święto wszystkich tych, którzy z trudem i wielkim wysiłkiem pracują na roli, Zarząd Krajo-



wy Rolników i Kół Gospodyń Wiejskich postanowił przyznać w tym roku „Order Serca Matki Wsi” paniom: Wiolecie Matusik, Zofii Sugier, Renacie Uranowską i Marii Machaj. Order „Za zasługi dla rolnictwa” otrzymali natomiast: Barbara Wymazała, Irena Waryan oraz Piotr Kaim.

Podczas dożynek można było również poprobować tradycyjnych smaków wsi. Stoły aż ugięły się od regionalnych dań przygotowanych przez panie z kół gospodyń wiejskich. Można było skosztować m.in. świeżego ciasta, pachnących chlebów, pierogów, a wszystko to w niezwykle barwnej aranżacji z tegorocznych plodów rolnych.

Dożynki gminne uświetnił koncert Eleni, na który przybyły tłumy fanów. Podczas koncertu zabrzmiały największe przeboje artystki.

Na koniec wszyscy bawili się podczas zabawy tanecznej.

Pomimo niezbyt sprzyjającej aury dożynki w Drwini cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, a frekwencja zaskoczyła nawet samych organizatorów.



■ Od lewej: Konsul Honorowy Republiki Chorwackiej w Polsce Paweł Włodarczyk, Wójt Gminy Jan Pająk, Eleni, Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bawół, żona konsula oraz żona wójta.



■ Eleni na scenie

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

Budujemy „Orlika” w Mikluszowicach

Od kilku tygodni trwają prace budowlane przy szkole w Mikluszowicach. Tutaj bowiem mieścić się będzie nowoczesny kompleks sportowo – rekreacyjny „Orlik 2012”. Przedmiotem inwestycji jest budowa zespołu boisk i urządzeń sportowych wraz z budynkiem zaplecza. Gospodarze gminy zdecydowali się na budowę Orlika, aby zapewnić dzieciom i młodzieży warunki do rozwoju sprawności fizycznej oraz udostępnić mieszkańcom gminy infrastrukturę sportową w celu zachęcenia ich do aktywnego wypoczynku i rekreacji. W ramach projektu w Mikluszowicach powstanie:

boisko do piłki nożnej, boisko wielofunkcyjne – do koszykówki i siatkówki, zaplecze boisk – „Orlik 2012”.

Zakres inwestycji obejmuje także budowę ciągu komunikacyjnego, budowę oświetlenia

boisk oraz budowę ogrodzenia terenu z bramą wjazdową i furtką wejściową.

W programie „Orlik 2012” gminy otrzymują dofinansowanie zarówno z budżetu państwa, jak i od samorządu województwa. – *Przypomnijmy, iż w lutym otrzymaliśmy informację, że nasze starania o budowę kompleksu sportowo - rekreacyjnego zostały dostrzeżone i otrzymamy dofinansowanie*

na budowę „Orlika” w Mikluszowicach. W marcu tego roku gmina Drwinia otrzymała 333 tys. złotych na ten cel od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, a w maju kolejne środki wysokości 500 tys. złotych. Całkowita wysokość dofinansowania pozyskana przez gminę Drwinia na budowę „Orlika” wynosi więc 833 tys. złotych – podkreśla Wójt Gminy Jan Pająk.



Inwestycje drogowe

Poprawa infrastruktury drogowej jest jednym z priorytetów gminy. Sporo inwestuje się w poprawę stanu dróg, a co za tym idzie w poprawę bezpieczeństwa mieszkańców. W ostatnim czasie oddano do użytku kolejne, wyremontowane drogi gminne.

Wykonano następujące prace: remont drogi przez Podborze od drogi wojewódzkiej do drogi powiatowej w Dziewinie, remont drogi Obwodnica w Ispini, remont drogi Gawłówek - Bajka w Gawłówku, remont drogi Galopówka w Grobli (na zdjęciu).



Na remonty te gmina uzyskała dofinansowanie ze środków MSW na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. W ramach kolejnej dotacji z MSW na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w wysokości 830 tysięcy złotych trwają prace remontowe na następujących odcinkach dróg: droga główna przez przysiółek Bajka w miejscowości Grobla, droga na Amerykę w miejscowości Ispina, droga od kapliczki przy drodze wojewódzkiej do drogi powiatowej dz. nr 931, 1248, 1242 w miejscowości Dziewin, droga Grobla – Zapusta w miejscowości Grobla, droga - Grobla - Trawniki.

Ponieważ gmina ma charakter rolniczy, władze doskonale wiedzą jak ważne dla mieszkańców są drogi dojazdowe do gruntów rolnych.

– *Udało nam się uzyskać dotację ze środków budżetu Województwa Małopolskiego w wysokości 54 tysiące złotych na remont dróg transportu rolniczego, dzięki której w zeszłym miesiącu oddano do użytku wyremontowane odcinki dróg gruntowych do pól w miejscowościach: Dziewin, Niedary, Gawłówek – dodaje wójt gminy.*

Trwa rozbudowa szkoły w Grobli

Przez całe wakacje szkoła w Grobli przeżywała prawdziwą rewolucję. W czasie, kiedy uczniowie wypoczywali, trwały intensywne prace remontowe związane z rozbudową i przebudową budynku Zespołu Szkół w Grobli. Budynek szkoły od dawna wymagał remontu i rozbudowy, dlatego cieszy fakt, iż można już zobaczyć jak pną się do góry ściany nowych pomieszczeń. Inwestycja w młode pokolenia jest najlepszą inwestycją, dlatego tak ważnym jest zapewnienie odpowiednich warunków do nauki i rozwoju dzieci i młodzieży. Rozbudowa szkoły w Grobli to kolejne od ubiegłego roku przedsięwzięcie w infrastrukturze oświaty.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

Kulinarne zwycięstwo KGW Lipnica Dolna!

Jak co roku w sierpniu odbyła się jedna z najprzyjemniejszych, smakowitych i bajecznie kolorowych imprez powiatowych, zwana Biesiadą Agroturystyczną „W Artystycznej Dolinie”.

W Siedlcu już 14-ty raz spotkali się chętni do zaprezentowania w sposób artystyczny swoich możliwości kulinarnych, które oryginalnie należało przedstawić nie tylko zgromadzonej publiczności ale przekonać jury o wyjątkowości swojego stoiska. Tym razem na stołach zagościła królowa wśród kapustnych – pocziwa główka kapusty. Wśród uczestników znalazło się również stoisko

„Koła Gospodyń Wiejskich z Lipnicy Dolnej”. Przedstawicielki „Koła” tym razem położyły nacisk na wielką różnorodność potraw i nieco skromniejszy wystrój stoiska.

Najważniejszym punktem dnia był konkurs na „Najsmaczniejsze Potrawy z Kapustą” odbywający się w ramach V-go Święta Kuchni Regionalnej. Komisja pod przewodnictwem znanej mistrzyni kulinarnej siostry Anastazji Pustelnik miała nie lada zadanie. Spróbować, ocenić, wybrać jedno spośród 19 stoisk, biorąc pod uwagę widoczne gołym okiem starania – to niebywała trudność.

Pogoda dopisała, było sło-

necznie i gorąco. Im bliżej rozstrzygnięcia konkursu, wzrastała również temperatura na poszczególnych stoiskach. O wysokim poziomie imprezy niech świadczy fakt, że przyznano aż siedem trzecich miejsc. Wreszcie to, które każdy chce zdobyć i... wybuch radości na naszym stoisku. **I Miejsce Koło Gospodyń z Lipnicy**

Dolnej – Gmina Lipnica Murowana.

„Wiceprezesa” KGW – Karolina Strugała odbiera dyplom i nagrodę w wysokości 500zł. Satysfakcja jest tym większa, że konkurencja prezentowała się równie okazale i smakowicie, a kapuściane rarytasy doceniła postać tak znana jak siostra Anastazja.



Wakacyjne modernizacje dróg

W okresie wakacyjnym oprócz zmodernizowanych dróg prowadzących do gruntów rolnych, zostały wyremontowane również dwie kolejne drogi na terenie Gminy Lipnica Murowana.

W ramach pierwszego zadania wyremontowano dwa odcinki drogi „Wysoki Dział” w Lipnicy Górnej o łącznej długości 702 mb. W zakres prac weszło uzupełnienie podbudowy, korytowanie wraz z odwozem ziemi, położenie nawierzchni z mieszanki bitumicznej oraz odtworzenie rowów. Wartość odebranych robót 171 314,74 zł brutto. Realizacja inwestycji była możliwa dzięki uzyskanej dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w postaci Promesy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Wartość dofinansowania 137 tys zł.

Natomiast kilka dni temu - 20 sierpnia 2012 r. zakończono remont uliczki Pod Kościołem. Inwestycja ta stanowi ostatni etap remontu uliczek wokół kościoła św. Andrzeja. W ramach inwestycji wyremontowano zniszczoną kanalizację deszczową oraz położono nową nawierzchnię z kostki granitowej. Wartość inwestycji zamknęła się w kwocie 309 143, 53 zł brutto. Uliczka została wyremontowana również dzięki uzyskanej dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wartość uzyskanego dofinansowania wynosi 235 985,00 zł.

Jednocześnie z remontem kanalizacji deszczowej uliczki Pod Kościołem został wyremontowany kolektor kanalizacji deszczowej odprowadzającej wodę z uliczek. Wartość zadania 34 307,28 zł brutto. W tym przypadku całość została pokryta ze środków własnych.

Ponad 2 miliony zł na drogę wojewódzką

Sukcesem zakończyły się starania o rozpoczęcie remontu drogi wojewódzkiej nr 966 na terenie naszej gminy. Liczne spotkania w siedzibie Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz spotkania w terenie zaowocowały przeznaczeniem sporych środków finansowych na tą od wielu lat oczekiwaną inwestycję przez Dyrektora ZDW w Krakowie pana Grzegorza Stecha. Najkorzystniejszą ofertę w roz-



strzygniętym przetargu złożyło Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe „LIMDROG” Sp. z o.o. z Limanowej. Wartość robót to 2 163 533,40 zł., co w planowanym obecnie etapie robót na terenie gminy pozwoli na wyremontowanie ok. 2,5 km drogi. Warto zaznaczyć, że to pierwsze prace na nakładce asfaltowej na drodze 966 w naszej gminie od 2004 roku. W ramach prac zostaną wykonane m.in.: odbudowa jezdni polegająca na wzmocnieniu nawierzchni, regulacja krawędzi jezdni i dostosowanie szerokości jezdni do drogi klasy G, odbudowa odwodnienia drogi, wymiana uszkodzonych wpustów burzowych w centrum Lipnicy Murowanej, montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu, wymiana barier ochronnych. Inwestycja zostanie zrealizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Prace powinny być przeprowadzone do 15 listopada tego roku.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Rekrutacja do Środowiskowego Domu Samopomocy w Rdzawie rozpoczęta

Do 15 października 2012 roku potrwa rekrutacja do Środowiskowego Domu Samopomocy w Rdzawie.

W powstającym właśnie w Rdzawie obiekcie osoby niepełnosprawne będą mogły przebywać i spędzać czas wolny.



Ośrodek, który zostanie oddany do użytku 1 listopada 2012r. będzie finansowany ze środków Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Ilość miejsc jest ograniczona i ustalona z Urzędem Wojewódzkim na 38 osób.

Środowiskowy Dom będzie pomagał osobom niepełnosprawnym zapewniając im opiekę i rehabilitację. Ośrodek zajmie się rehabilitacją osób niepełnosprawnych i przygotowaniem ich do samodzielnego życia. Powstają pracownie: komputerowa, rehabilitacyjna, sportowo-rekreacyjna, plastyczna, rękodzieła artystycz-

nego, gospodarstwa domowego. W ośrodku znajdować się będzie gabinet psychologiczno-pedagogiczny, gdzie prowadzona będzie terapia indywidualna.

W nowo powstałym ośrodku uczestnicy będą mogli aktywnie spędzać czas wolny i odmienić swoje codzienne życie. Ośrodek będzie czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Zapewniony będzie transport (przywóz i odwóz uczestników).

Osoby wykazujące chęć uczestnictwa zgłaszać się mogą w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Trzcianie w godzinach urzędowania tj. 7:30-15:30, tel. 14 613-60-02.

Osoby kontaktowe: Bogumiła Bobak, Teresa Pączek, Dorota Krawczyk. Druki zaświadczeń do lekarza oraz wnioski o przyjęcie do Środowiskowego Domu Samopomocy do pobrania w GOPS Trzciana.

Siłownia pod chmurką

Na przyszkolnym placu w Kamionnej została niedawno zainstalowana pierwsza na terenie powiatu bocheńskiego siłownia zewnętrzna (z ang. Outdoor Fitness Center). Kosztowała około 40 tysięcy złotych i została zbudowana dzięki dotacji z tzw. Małych Projektów w ramach działania 413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju – PROW 2007 – 2013”, pozyskanej przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Kamionna. Część kosztów poniosło także Stowarzyszenie, ale dzięki temu powstał bardzo nowoczesny park rekreacji dla każdego. Urządzenia przeznaczone są zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dorosłych, a także osób starszych i niepełnosprawnych. Korzystać z nich można za darmo, ale wcześniej należy zapoznać się z regulaminem. Każde z urządzeń jest opisane i ma instrukcje, które instru-

ują, także rysunkami, kto może ćwiczyć, w jaki sposób prawidłowo używać danego urządzenia i jakie efekty daje

trening na tym urządzeniu. Od samego początku siłownia pod chmurką cieszy się sporym zainteresowaniem nie

tylko samych mieszkańców Kamionnej. Brawa za pomysł i inicjatywę, bo z pewnością zachęci to inne miejscowości do zbudowania takich samych lub podobnych ośrodków aktywności rekreacyjnej dla całych rodzin.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana



Orlik w Sobolowie już otwarty

W dniu 1 września wybudowany przed rokiem Orlik w Sobolowie został uroczystie poświęcony, otwarty i przekazany do użytkowania. Stało się to w obecności licznie zaproszonych gości, rodziców, uczniów i pracowników miejscowych szkół.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św. celebrowanej przez ks. prob. Stanisława Jachyma. W homilii nawiązał on do talentów, które każdy człowiek otrzymuje od Pana Boga, zachęcał przy tym, aby je umiejętnie rozwijać. Podkreślał także wielką

rolę – zarówno w sporcie, jak i we wszelkich relacjach społecznych, współpracy opartej na zaufaniu i poszanowaniu drugiego człowieka. W liturgii licznie uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół oraz Szkoły Muzycznej I stopnia w Sobolowie,

dla których była to inauguracja roku szkolnego 2012/2013, a także strażacy z miejscowej jednostki OSP i członkowie klubów sportowych „Naprzód” Sobolów oraz LUKS „Sobolik”. Liturgię swoją grą ubogaciła Parafialno-Gminna Orkiestra Dęta.

Po skończonej Mszy św. wszyscy przeszli na kompleks boisk sportowych Orlik, gdzie po krótkim programie artystycznym, przygotowanym przez dzieci z miejscowej Szkoły Podstawowej, wójt gminy Łapanów Jan Kulig powitał zaproszonych gości oraz przekazał podziękowania osobom szczególnie zasłużonym dla powstania Orlika. Wręczył także list gratulacyjny oraz nagrodę rzeczową Agnieszce Sobczyk z Sobolowa, która w 2011 r. zdobyła złoty medal podczas XIII Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Atenach w wyścigu szosowym na dystansie 5 km. Pamiątkowe medale z okazji otwarcia Orlika, a zarazem 750-lecia Sobolowa, otrzymali: ks. Stanisław Jachym, Przewodniczący Rady Gminy Łapanów Andrzej Śliwa oraz przedstawicielka klubu „Naprzód” Sobolów Natalia Szostak.

W dalszej kolejności ks. Jachym dokonał poświęcenia nowo otwartego kompleksu boisk, po czym nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi przez Elżbietę Achinger – posłankę na Sejm RP, Stanisława Sorysa – członka zarządu województwa małopolskiego, Jacka Pajaka – starostę bocheńskiego, Jana Kuliga – wójta gminy Łapanów, Stanisława Sobczaka – dyrektora Zespołu Szkół w Sobolowie, ks. Stanisława Jachyma – proboszcza parafii pw. Wszystkich Świętych w Sobolowie, Monikę Smolską – przewodniczącą Rady Rodziców oraz Katarzynę Jaworską – uczennicę miejscowej Szkoły Podstawowej.

Na zakończenie rozegrano pokazowy mecz piłkarski pomiędzy zawodniczkami a zawodnikami klubu „Naprzód”, po czym zaproszeni goście wzięli udział w strzelaniu rzutów karnych.

Odpust i dożynki w Łapanowie

Parafianie z Łapanowa w dniu 26 sierpnia przeżywali podwójną uroczystość – odpust ku czci św. Bartłomieja Apostoła oraz dożynki będące dziękczynieniem za tegoroczne plony. Tym razem wieniec dożynkowy oraz dary ofiarne przygotowali mieszkańcy Kobyłca. Uroczystej sumie przewodniczył jezuita o. Klemens, który wygłosił także okolicznościowe kazanie.

Na zakończenie delegacja z Kobyłca wręczyła chleb gospodarzowi gminy – wójtowi Janowi Kuligowi. Wójt po ucałowaniu chleba podziękował wszystkim rolnikom za ich ciężką pracę, wyraził też uznanie, że pomimo trudnych czasów decydują się prowadzić swoje gospo-

darstwa i uprawiać rolę, by ziemia każdego roku mogła wydawać plony.

Po Mszy św. członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Łapano-

wianie” częstowali parafian smacznymi kołaczami, a kapela ludowa „Łapanowianie” zagrała kilka okolicznościowych utworów.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów

II edycja Pikniku Dojrzałego Lata

Pogoda tym razem dopisała organizatorom „IV Kreatywnego Pikniku Dojrzałego Lata”, a kilkadziesiąt dzieci spędziło 25 sierpnia miłe i niezwykle twórcze popołudnie w Lokalnej Informacji Turystycznej „Frankówka Mała” w Cichawce.

W trakcie pikniku rozstrzygnięto „Pro-aktywny Konkurs Kreatywny”, nagrody uczestnikom wręczyli Wójt Gminy Łapanów Jan Kulig oraz Anna Płachczewska-Rogozińska. Na przybyłe dzieci czekało mnóstwo atrakcji: warsztaty plastyczne prowadził malarz-artysta z Łapanowa – Mateusz Kukła, który przygotował także wystawę części swoich prac, kącik plastyczny prowadziły również nauczycielki z przedszkola „Bajkowa Kraina”. Zorganizowano wiele konkursów i zabaw, dzieci miały możliwość przejażdżki konnej, swoje występy artystyczne zaprezentowali uczestnicy „Pro-aktywnego Konkursu Kreatywnego”, koncertował także zespół muzyczny „Retus”, a piknik tradycyjnie zakończono wielkim rodzinnym ogniskiem. Dorośli przez kilka godzin mogli porozmawiać z pracownikami Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dolina Raby” na temat działalności LGD, a także pozyskiwania środków unijnych.

Organizatorem „IV Kreatywnego Pikniku Dojrzałego Lata” byli Anna Płachczewska-Rogozińska i Piotr Rogoziński – właściciele „Frankówki Małej”, współorganizatorami Niepubliczne Przedszkole „Bajkowa Kraina” i Stowarzyszenie „PRO-aktywni”. Patronat honorowy nad imprezą objęli Wójt Gminy Łapanów oraz Stowarzyszenie LGD „Dolina Raby”.

Budowa placu targowego dobięła końca

Zakończyły się prace związane z realizacją zadania pn. „Wykonanie placu parkingowego wraz z zapleczem techniczno-sanitarnym i częścią handlową”. W ramach projektu w Łapanowie powstało nowoczesne targowisko składające się z parkingu (dla samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych), placu i wiat przeznaczonych do handlu, budynku sanitarnego. Całość została ogrodzona i oświetlona.

Obecnie trwa rozliczanie projektu i uzyskiwanie pozwoleń na użytkowanie obiektu. Celem projektu jest wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej gminy poprzez stworzenie miejsc parkin-

gowych oraz warunków dla rozwoju lokalnego handlu. Na realizację zadania gmina Łapanów pozyskała dofinansowanie w kwocie 487 330,00 zł z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju

Obszarów Wiejskich w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Całkowity koszt zadania wyniósł 799 222,66 zł, wkład gminy to 311 892,66 zł.



Koncert muzyki klawesynowej w Sobolowie

W dniu 26 sierpnia w kościele pw. Wszystkich Świętych w Sobolowie odbyło się uroczyste zakończenie cyklu koncertów „Muzyka zaklęta w drewnie”. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpiły z repertuarem muzyki klawesynowej XVIII wieku solowo i w duecie prof. Elżbieta Stefańska oraz Mariko Kato.

W repertuarze prof. Elżbiety Stefańskiej znajdują się dzieła muzyki solowej i kameralnej epoki renesansu, baroku, klasycyzmu, jak również XX-wiecznej, w tym także muzyki kompozytorów polskich dawnych i współczesnych. Jest jurorem licznych konkursów muzycznych oraz kierownikiem Katedry Klawesynu i Instrumentów Dawnych Akademii Muzycznej w Krakowie. Mariko Kato studia pianistyczne odbyła w School of Music w UOZU w Japonii i w tym czasie została

laureatką konkursów pianistycznych w swojej ojczyźnie. Ukończyła studia w zakresie gry na fortepianie u prof. Stefana Wojtasa, a obecnie studiuje



klawesyn u prof. Elżbiety Stefańskiej w ramach studiów podyplomowych w Akademii Muzycznej w Krakowie.

Organizatorem niedzielnego koncertu była Małopolska Organizacja Turystyczna. Prezes Zarządu MOT-u Leszek Zegzda z wielkim uznaniem wypowiedział się o parafii Sobolów oraz gminie Łapanów. W krótkim przemówieniu podkreślił, iż podczas różnych spotkań i konferencji stawia Sobolów za przykład kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego, zaangażowania mieszkańców w rozwój swojej małej ojczyzny, a także troski o dziedzictwo kulturowe i historyczne.

Projekt cyklu koncertów „Muzyka zaklęta w drewnie” zrealizowany został przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów

719. urodziny Żegociny



„Urodziny Żegociny” – to święto tej gminy obchodzone od 1993 roku, czyli daty 700-lecia istnienia żegocińskiej parafii. To największa w gminie impreza plenerowa, która w tym roku miała miejsce w dniach 11-12 sierpnia. Pomimo nie najlepszej pogody impreza się

udała. Na estradzie przed biurowcem Gminnej Spółdzielni w sobotę udanie zaprezentował się zespół „The End” z Ujazdu, po którym grupa „Metrum” zdołała rozgrzać publiczność i rozkręcić zabawę pod zachmurzonym niebem. W niedzielę wystąpili tu: Zespół Pieśni

i Tańca „Łąka”, Zespół Śpiewaczy „Melodia” zrzeszający członków Żegocińskiego Klubu Seniora oraz zespół instrumentalny „Bawaria”, grający muzykę tyrolską. Kiedy już plac zappełnił się prawie w całości przyszedł czas na występ gwiazdy wieczoru – grupy „Bayer Full” – zespół

grający muzykę z gatunku disco polo, a cykl koncertów zakończyła bocheńska formacja „Fun Fire”, która niedawno na „Wake Up and Live Festiwal” w Sułecinie otrzymała wyróżnienie za profesjonalne i nowatorskie aranżacje własnych utworów. Potem zachmurzone niebo nad Żegociną na kilkanaście minut rozświetliły zasponsorowane sztuczne ognie, które były ostatnią atrakcją „719. Urodzin Żegociny”.

W tym roku „Urodzinom Żegociny” towarzyszyły dwie imprezy dodatkowe: turniej tenisa ziemnego, w którym zwyciężył Krzysztof Dziedzic z Żegociny oraz wernisaż wystawy malarsko – fotograficznej „Żegocińskie krajobrazy – konfrontacje”, będącej pokłosiem pleneru zorganizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Żegocińskiej im. Czesława Blajdy. Ze względu na remont Galerii Wiejskiej wystawa prezentowana była w budynku Urzędu Gminy w Żegocinie.

Nowe dzwony w żegocińskim kościele

W niedzielę 5 sierpnia w kościele parafialnym w Żegocinie ordynariusz tarnowski ks. bp Andrzej Jez dokonał w czasie uroczystej Mszy świętej poświęcenia nowych dzwonów, noszących imiona „Maria” i „Jan Paweł II”. Mniejszy dzwon – Jana Paweł II jest fundacją obecnego ks. proboszcza Leszka Dudziaka, większy – „Maria” zastępujący uszkodzony dzwon o tym samym imieniu – ufundowali parafianie. Informują o tym umieszczone na dzwonach napisy:

Dzwon Jan Paweł II – „W I rocznicę beatyfikacji Papieża Polaka J. P. II i w 10 rocznicę pracy duszpasterskiej w Żegocinie ufundował mnie Ks. Proboszcz Leszek Dudziak. Anno Domini 2012”.

Dzwon „Maria” – „Powołały mnie do życia szlachetne i ofiarne serca parafian Żegociny na pamiątkę 1000-lecia



Chrztu Polski staraniem Ks. Proboszcza Wojciecha Białasa. 996 – Żegocina – 1966. Ponownie zostałem przelany w roku 2012 staraniem parafian i ks. proboszcza Leszka Dudziaka”. Oba dzwony zostały odlane w Pracowni Ludwisarskiej Jan Felczyński – Piotr Olszewski w Przemyślu. W dniu 27 sierpnia mężczyźni z rózży różańcowej Andrzeja Fafary z Bytomska wciągnęli oba dzwony z wnętrza kościoła, przez tzw. chór, do wieży kościelnej. Wkrótce zostaną zamontowane i podpięte do urządzeń wprawiających je w ruch. W ten sposób w wieży żegocińskiego kościoła są już cztery dzwony: najstarszy i największy „Urban” z 1536 roku, „Wojciech” z 1967 roku oraz dwa tegoroczne: „Maria” i Jan Paweł II”.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

Soczewki progresywne

jedna para okularów na wszystkie odległości

Po przekroczeniu 40 roku życia większość ludzi zaczyna coraz gorzej widzieć z bliska, zwłaszcza podczas czytania gazety, pisania SMS-ów w telefonie komórkowym czy pracy przy komputerze.

Są to pierwsze objawy prezbiopii czyli naturalnego procesu fizjologicznego (starzenia), który polega na utracie elastyczności soczewki w oku, tzw. akomodacji, co powoduje, że patrzenie na przedmioty z bliskiej odległości jest utrudnione bez okularów.

Najlepszym rozwiązaniem dla prezbiopów są soczewki progresywne, gdyż pacjent wyraźnie widzi do blizy oraz do dali, posiada wyraźne widzenie obszaru pośredniego oraz zapewniają soczewce estetyczny wygląd.

Soczewki progresywne firmy Zeiss są opracowane i przeznaczone do naturalnego widzenia przestrzennego.

Soczewki progresywne umożliwiają doskonałe postrzeganie głębi i bardziej naturalne widzenie przestrzenne. Dzięki soczewkom progresywnym firmy Zeiss noszenie okularów stało się bardziej komfortowe.

Soczewki GT2 3D zapewniają perfekcyjną synchronizację pomiędzy prawym i lewym okiem w trakcie dynamicznej zmiany obrazu. Rezultatem jest naturalne przestrzenne widzenie na każdą odległość aż do 40% szersze w porównaniu z klasycznymi soczewkami progresywnymi.

GT2 3D są doskonałe zarówno dla osób noszących już soczewki progresywne jak i dla tych, którzy zakłada-

ją na nos okulary z soczewkami progresywnymi po raz pierwszy. Płynne przejście wartości mocy, które zalecił lekarz okulista, pomiędzy szerokimi strefami widzenia zapewnia szybką i łatwą adaptację. Zastosowanie wysokojakościowych powłok uszlachetniających, a zwłaszcza najwyższej klasy antyrefleksu LotuTec poprawia dodatkowo jakość widzenia, dając produkt najwyższej klasy.

Soczewki występują w wersji białej, fotochromowej Transitions oraz jako soczewki polaryzacyjne, które idealnie sprawdzają się podczas jazdy samochodem przy silnym oślepieniu słońcem.

Nasza firma ma największe doświadczenie w doborze soczewek progresywnych (już 3.000 zadowolonych użytkowników),

co gwarantuje wiedza (Uniwersytet Varilux w Paryżu – specjalne szkolenie o soczewkach progresywnych) lekarza, dokładność badania i doświadczenie oraz pełna odpowiedzialność za końcowy efekt od doboru szkieł okularowych, aż do końcowego odbioru szkieł progresywnych w gotowych okularach.

Dlatego firma Zeiss zaufała nam jako profesjonalistom dając wyłączność na swoje produkty optyczne na terenie Bochni i Brzeska.

Również firma Centrum Korekcji Wzroku uczestniczy w programie „Czas na wzrok” dotyczącym użytkowania soczewek progresywnych organizowanych przez JZO – Jeleniogórskie Zakłady Optyczne.



**CENTRUM
KOREKCJI
WZROKU**

lek. med. Marek Broszkiewicz
specjalista chorób oczu
(wizyty prywatne: 504 058 977)

GABINETY OKULISTYCZNE I ZAKŁADY OPTYCZNE

Bochnia, ul. Różana 9
tel. 14 611 91 91

Rejestracja codziennie
od 9.00 - 16.00

Brzesko, ul. Kościuszki 41
tel. 14 686 39 85

Rejestracja codziennie
od 11.00 - 17.00

www.okulista-bochnia.pl

WYSOKA

Lokata

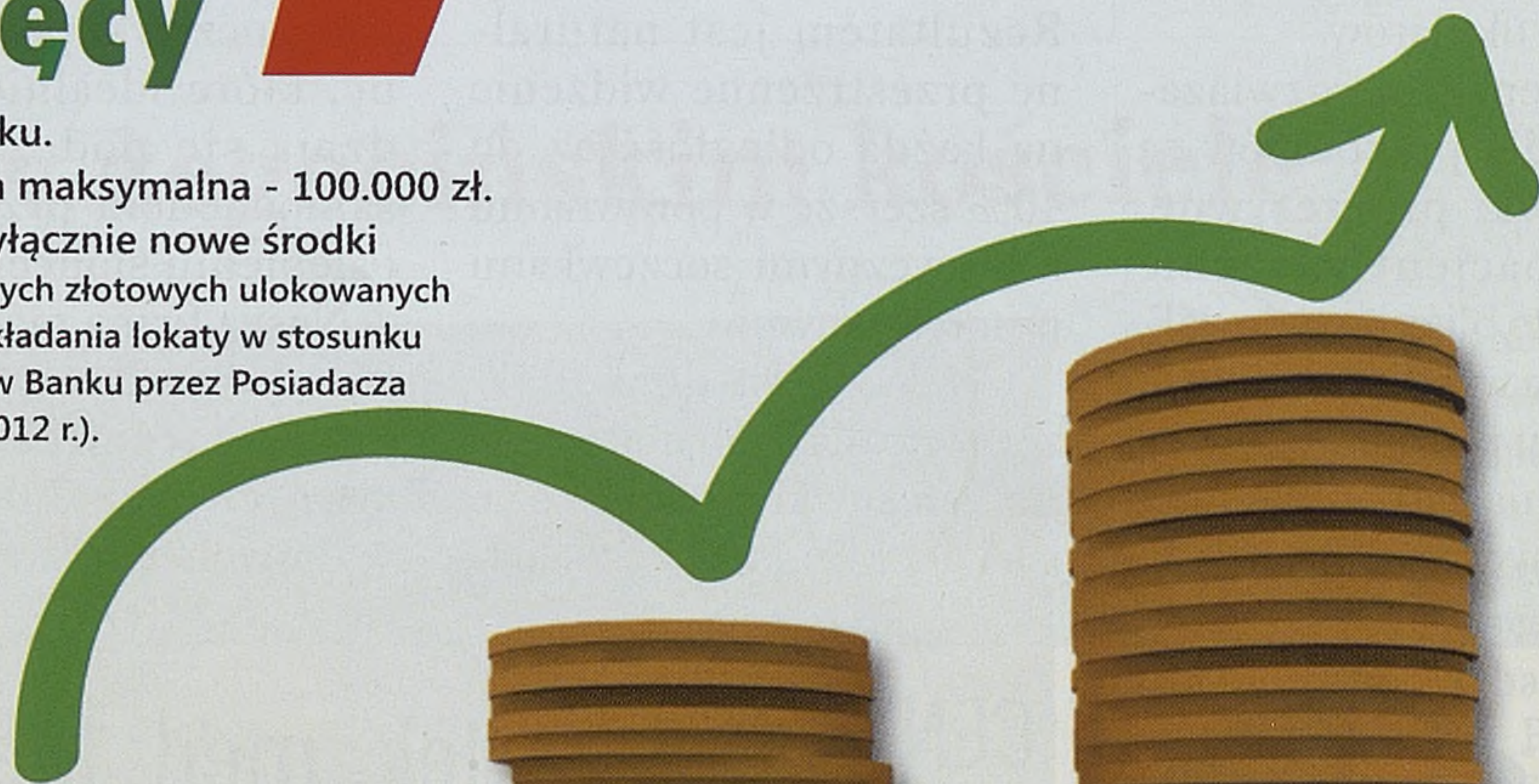
6,5%

na 6 miesięcy

Oprocentowanie stałe 6,5% w skali roku.

Kwota minimalna lokaty 500 zł, kwota maksymalna - 100.000 zł.

Na lokacie mogą być deponowane wyłącznie nowe środki (wyliczane jako nadwyżka środków pieniężnych złotych ulokowanych w Banku przez Posiadacza lokaty w dniu zakładania lokaty w stosunku do stanu środków złotych ulokowanych w Banku przez Posiadacza lokaty na koniec dnia operacyjnego 18.05.2012 r.).



Polski Bank

www.kbsbank.com.pl



1898

Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddziały KBS

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 10,
14 612 34 18, 14 612 21 73,

Drwinia, 12 281 76 10, 12 281 70 08,
Łapanów, 14 613 44 05, 14 613 44 69,

Filie KBS

Jurków, 14 663 60 40,

Rajbrot, 14 613 80 80,

Rzezawa, 14 612 77 15,

Sobolów, 14 685 93 26,

Żegocina, 14 613 25 72,

**BANKOMAT
24h**

Dzieci uczęszczające do świetlicy w Łapczycy opowiadają o pieniądzach



Norbert Janik: – Pieniądże możemy wziąć na przykład z banku z takiej specjalnej maszyny, która nazywa się bankomat. Pieniądże są bardzo potrzebne do życia, bo przecież za coś trzeba kupować jedzenie, picie i inne rzeczy. Gdybym był bardzo bogaty to kupiłbym sobie Playstation3. Potem pomógłbym biednym i mamie i tacie gdyby tego potrzebowali.



Nikola Więckiewicz: – Pieniądże bierze się z fabryki. Tylko specjaliści ludzie mogą robić pieniądze. Jakby wszyscy robili to byłyby to fałszywki. Dzieci mogą wycinać pieniądze z wycinanek do szkoły, ale one nie są prawdziwe i nie można nimi płacić w sklepie. Jakby ktoś zrobił fałszywe pieniądze i go złapali policjanci, to trafi do więzienia. Ja bym nie chciała mieć bardzo dużo pieniędzy, bo ciągle bym się musiała o nie martwić – czy ktoś mi ich nie ukradnie, czy ich nie zgubię, a to straszny kłopot.



Asia Wieczorek: – Bank to takie miejsce, gdzie jak się ma specjalną kartę to można wypłacić pieniądze. Do wyciągania pieniędzy służą urządzenia które nazywają się bankomaty. Można z nich wyciągnąć pieniądze jak ma się specjalny numer, który się nazywa PIN. W sklepie też można płacić tą kartą z PIN-em. I wtedy nie trzeba mieć pieniędzy w portfelu tylko wystarczy dać pani właśnie tą kartę i już można zabierać kupione rzeczy.



Gabrys Górski: – Pieniądże biorą się z pracy. Może je przynieść mama albo tata, jak wracają do domu. Chciałbym mieć dużo pieniędzy, bo kupiłbym sobie wtedy nowego Mariana i Zygzaka. Ja też mogę mieć swoje pieniążki. Dostaję je na różne okazje, np. na urodziny albo moje imieniny. Trzymam je w skarbonce. Jak dużo zbieram to sobie coś kupię fajnego, jakieś zabawki, albo cukierki.



Amelia Kowalska: – Pieniądże produkuje się na takim specjalnym papierze, w dużym budynku. Potem się je przekazuje ludziom, żeby mogli zrobić zakupy i mieć na swoje potrzeby.



Łucja Naruszewicz: – Pieniądże są potrzebne do życia. Można za nie kupić jedzenie, zabawki i ubrania. Wszystkie pieniądze mają mama i tata.



Igor Buczek: – Rodzice mają pieniądze, bo pracują i dostają wypłatę. Pieniądże robi taka specjalna maszyna. Drukuje się je na specjalnym papierze. Nie każdy może sobie pieniądze wydrukować, bo pani w sklepie by nie przyjęła. Trzeba mieć takie specjalne zabezpieczenia.

Wysłuchała iś

Ambasador Bochni w Bad Salzdetfurth

Od kilkunastu dni Honorowym Ambasadorem Królewsko-Górniczego Miasta Bochni jest Jan Ludyga. Tytuł ten odebrał podczas spotkania na bocheńskim Rynku w ciepły sierpniowy wieczór, przy akompaniamencie orkiestr górniczych: miejscowej i tej z Bad Salzdetfurth.

Jana poznałem w 1999 roku. Był jednym z przedstawicieli zaprzyjaźnionego od kilku lat z Bochnią miasta o tradycjach górnictwa solnego. Bezpośredni, serdeczny, ale i dobrze zorganizowany, precyzyjnie starał się zaplanować współpracę, poszerzając ją o kontakty młodzieży gimnazjalnej, licealnej, klubów sportowych, muzeów, artystów tworzących i muzykujących w obu miastach.

Można śmiało postawić tezę, że gdyby nie jego osobiste zaangażowanie, trwające od połowy lat 90. kontakty między Bochnią i Bad Salzdetfurth mogłyby nie przetrwać próby czasu. Każda

zmiana władzy samorządowej niesie bowiem niebezpieczeństwo zmarginalizowania nie najważniejszej przecież

partnerskich (warto zaznaczyć o roli żony Jana – Róży, czy z drugiej strony – Jana Flaszy), tak się nie stało.



■ Róża i Jan Ludyga.

fot. Maciej Piątek

w hierarchii lokalnych spraw – współpracy międzynarodowej. Dzięki Janowi, ale także wielu osobom zaangażowanym w obu stowarzyszeniach

Jan Ludyga większą część życia spędził w Polsce. Urodzony w 1942 roku w Piekarach Śląskich, gdzie przebył edukacyjną ścieżkę zakoń-

czoną egzaminem maturalnym. Naukę kontynuował na Akademii Górniczo-Hutniczej, zdobywając tytuł magistra inżyniera górnictwa. Pracował w kopalni „Julian”, a potem w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Jak wspomina – bywał wielokrotnie służbowo w bocheńskiej kopalni soli, nie przypuszczając wówczas, że kiedyś będzie odwiedzał nasze miasto w zupełnie innej roli.

Jak wielu Ślązaków, w latach 80. musiał wyjechać do Niemiec. Rozpoczął pracę jako nadsztygar w Kopalni Soli Potasowych w Bad Salzdetfurth. Po przejściu na emeryturę włączył się w działalność społeczną, m.in. stowarzyszenia górników „Glückauf”, prowadzącego w tym mieście muzeum górnicze. To właśnie członkowie tego stowarzyszenia stanowili i nadal stanowią główny element partnerskiej grupy. Współpraca miała jeszcze jeden, historyczny aspekt. Wśród osób zaangażowanych w Partnerschaft ze strony Bad Salzdetfurth byli także uczestnicy II wojny światowej, wówczas żołnierze niemieckiej armii. Kontakty z polskim miastem traktowali jako swoiste katharsis, chęć współpracy ponad historycznymi podziałami na rzecz wspólnej Europy.

Po blisko 20 latach zmieniła się rzeczywistość. Nie trzeba paszportów, żeby odwiedzać się nawzajem, kontakty między młodymi i starszymi mieszkańcami przeszły z fazy służbowej, na przyjacielskie, bezpośrednie. Języki obce dla młodego pokolenia przestały być... obce. Ważne jest jednak, żeby po obu stronach byli ludzie, którzy inspirują do nowych pomysłów, pomagają – szczególnie ludziom młodym – poznać historię partnerskiego miasta, regionu, kraju. Takim inspiratorem z pewnością był i jest Jan Ludyga. Teraz już w randze Ambadora.

Stanisław Bukowiec

4 Drużyna Harcerska „Olimp”
im. Jana Bytnara „Rudego” w Bochni

organizuje nabór młodzieży do harcerstwa
w wieku gimnazjalnym i licealnym.

- Szukasz nowych wyzwań? Chcesz poznać nowych ludzi? Lubisz zwiedzać nowe miejsca? Wstąp do naszej drużyny! Jesteśmy grupą harcerzy, których łączą wspólne pasje.
- Interesują Cię militaria? Mamy coś dla Ciebie! W drużynie powstaje zastęp militarny! Możesz zostać jego nowym członkiem!
- Chcesz nabyć umiejętność udzielania pierwszej pomocy? Świetnie! Oferujemy Ci Kursy Pierwszej Pomocy organizowane przez instruktorów Harcerskiej Szkoły Ratownictwa!
- Lubisz chodzić po górach? Doskonale! Z nami każda wyprawa jest jedyna w swoim rodzaju!

Jeśli jesteś zainteresowany i masz minimum 14 lat, to zapraszamy Cię na zbiórkę, która odbędzie się 15 września i 17 listopada o godz. 11.00 w komendzie hufca przy ul. Bernardyńskiej 10 (koło Good Luck'a). Ponadto spotkania odbywają się praktycznie w każdą sobotę o godz. 11.00

Jeśli chcesz poznać smak przygody – dołącz do nas!

Masz jakieś pytania? Napisz maila pod adres: 4dholimp@gmail.com

**CZEKAMY WŁAŚNIE
NA CIEBIE!**

Dieta cud a odchudzanie pod kontrolą

Codziennie dociera do nas niezliczona ilość informacji na temat tego jak szybko i bez wysiłku zrzucić zbędne kilogramy. Większość przetestowała na własną rękę mnóstwo istniejących sposobów počawszy od rygorystycznych diet i wykańczających ćwiczeń, na suplementach wspomagających odchudzanie kończąc. Niestety, wysiłek ten wciąż okazuje się bezowocny. A wiele z podejmowanych „diet cud” wręcz pogarsza stan naszego zdrowia.

Większość tak zwanych „diet cud” nie przynosi trwałych efektów, a jedynie zaostża problem nadwagi i często staje się przyczyną wielu chorób. Gwałtowne tępo chudnięcia, mimo że przynosi szybki rezultat utraty kilogramów, zwykle kończy się efektem jo-jo. Dzieje się tak, ponieważ waga obniża się kosztem zmniejszenia masy mięśniowej oraz spowolnieniem tempa przemiany materii. W efekcie tego procesu osoba odchudzająca się mimo spadku masy ciała, paradoksalnie nie zmienia znacząco ilości tkanki tłuszczowej. Jak podaje w swoim artykule pt. „Przemyślane odchudzanie” Dariusz Szukała: „Organizm w szybkim tempie dostosowuje się do nowych warunków egzystencji i w ramach nasilonego kryzy-

su uruchamia złożony system obrony. W ciągu pierwszej doby drastycznego ograniczenia kalorii tempo metabolizmu obniża się o 15-30%. Ponadto, w czasie niedożywienia, w organizmie pojawia się uczucie zmęczenia, ospałości, które zniechęca do podejmowania dodatkowej aktywności fizycznej. Zmiany zachodzą także na poziomie układu enzymatycznego nasilając magazynowanie rezerw tłuszczowych zapewniających przetrwanie.”

Komórki tłuszczowe tworzą się w naszym organizmie na dwa sposoby najpierw powiększając swoje rozmiary. Następnie dzielą się namnażając swą ilość. Każde kolejne etapy przybierania na wadze przyczyniają się do powstawania nowych komórek tłuszczowych, których niestety już się nie pozbędziemy,

ponieważ nasz organizm nie ma zdolności ich zniszczenia. Co więcej, powstała w okresie naprzemiennego tycia i chudnięcia komórka tłuszczowa staje się coraz bardziej odporna na odchudzanie. Dlatego pozornie błahe eksperymenty z dietą mogą bardzo szybko doprowadzić do olbrzymiego problemu.

Dariusz Szukała w artykule „Przemyślane odchudzanie” dodaje: „Gdyby odchudzanie było tak proste, jak powszechnie się uważa, to na świecie nie byłoby tylu odchudzających się ludzi. Nie można polecić jednej skutecznej diety czy tabletki, ponieważ problem nadwagi to często efekt nakładających się zaburzeń metabolicznych, nerwowych, hormonalnych czy psychologicznych. Nie można więc tego rozwiązać za pomocą kapusty, ogórka czy grejpfruta.

ta.” Dobierając indywidualną dietę niezbędne jest zweryfikowanie sposobu odżywiania i wiedzy żywieniowej pacjenta, jego stylu życia, sposobu myślenia, a także stopnia motywacji. Bardzo ważna jest również analiza wagi i składu ciała, a także stanu zdrowia. Celem zdrowej diety jest nie tylko zrzucanie zbędnych kilogramów. Ale niejednokrotnie jest to niezbędna i najważniejsza pomoc przy rozmaitych dolegliwościach, počawszy od nadciśnienia tętniczego krwi, podwyższonego cholesterolu, problemów z przewodem pokarmowym, a kończąc na złożonych jednostkach chorobowych, jak między innymi cukrzyca, które wymagają bardzo szczegółowych i precyzyjnych zaleceń dietetycznych. Osoby, szukające samodzielnie rozwiązań w gazetach czy internecie, bardzo często mogą jeszcze bardziej pogorszyć stan swojego zdrowia.

mgr Magdalena Urban

**terapia nadwagi i niedowagi****diety w chorobach**

diety dla kobiet w ciąży**diety dla dzieci****diety dla sportowców**

tel. 696 372 702

Zadzwoń i umów się już dziś!


dobrydietetyk.pl



Poradnia Dobry Dietetyk, Centrum Medyczne Centermed-Remedium
ul. Kazimierza Wielkiego 13, 32-700 Bochnia



Rockowo po raz dziesiąty!

Jubileuszowa X edycja festiwalu rock'AUTOSTRADA, który cyklicznie od 2003 roku odbywa się w Proszówkach przeszła do historii. 26 sierpnia br. na scenie przy Krytej Pływalni w Proszówkach zaprezentowały się zespoły, które jury wybrało podczas

preeliminacji. A zadanie to było niełatwe, bowiem zgłoszeń na festiwal przyszło aż 121! Ostatecznie do udziału w konkursie zaproszonych zostało 8 zespołów. Dodatkowo stawkę finałową uzupełniły dwa zespoły – laureaci zaprzyjaźnionych festiwali z Kędzierzyna Koźła

i Ostrowca Świętokrzyskiego. W koncercie finałowym wystąpiło jednak 8 zespołów: Animators z Sosnowca, Dealer z Krakowa, Ebola Cereal z Katowic, Cinemon z Krakowa, Clock Machine z Krakowa, Cold Headed Dog z Niegowonowic, Complane z Białegostoku i Salvation z Bochni. Dwa zespoły nie dotarły na koncert finałowy (nieobecność wcześniej została usprawiedliwiona) – być może uda się spotkać w przyszłym roku. Tak naprawdę cała finałowa ósemka powinna się czuć zwycięzcami, ale tutaj pojawiają

się jurorzy, którzy muszą rozdzielić nagrody i wyróżnienia. Nagrody i wyróżnienia otrzymali: 1 miejsce: CLOCK MACHINE, 2 miejsce: CINEMON, 3 miejsce: COMPLANE. Wyróżnienia przypadły w udziale grupom: ANIMATORS i SALVATION. W finale po ogłoszeniu wyników konkursu na scenie pojawiło się ZIYO, którego muzycy udowodnili, że zespół przeżywa drugą młodość. Na specjalną nagrodę zasłużyła publiczność, która – co się niezmiennie rzadko zdarza na przeglądach i konkursach – pojawiła się licznie już podczas

pierwszego koncertu finałowego. Swoim zachowaniem i reakcjami przy barierkach bardzo pomogła zespołom konkursowym i udowodniła, iż muzyka rockowa na ziemi bocheńskiej jest w mocnej ofensywie. Na fakt ten zwrócili uwagę muzycy z białostockiej grupy Compleine, obcy w festiwalowych bojach nie tylko na terenie kraju, ale również poza jego granicami.

Rock`AUTOSTRADA początkowo miała formułę plenerowych koncertów, które po dwóch latach przekształciły się

REKLAMA



**KRYTA
PŁYWALNIA
W PROSZÓWKACH**

Proszówki 365, tel.: 014/611 04 45, fax: 611 08 32



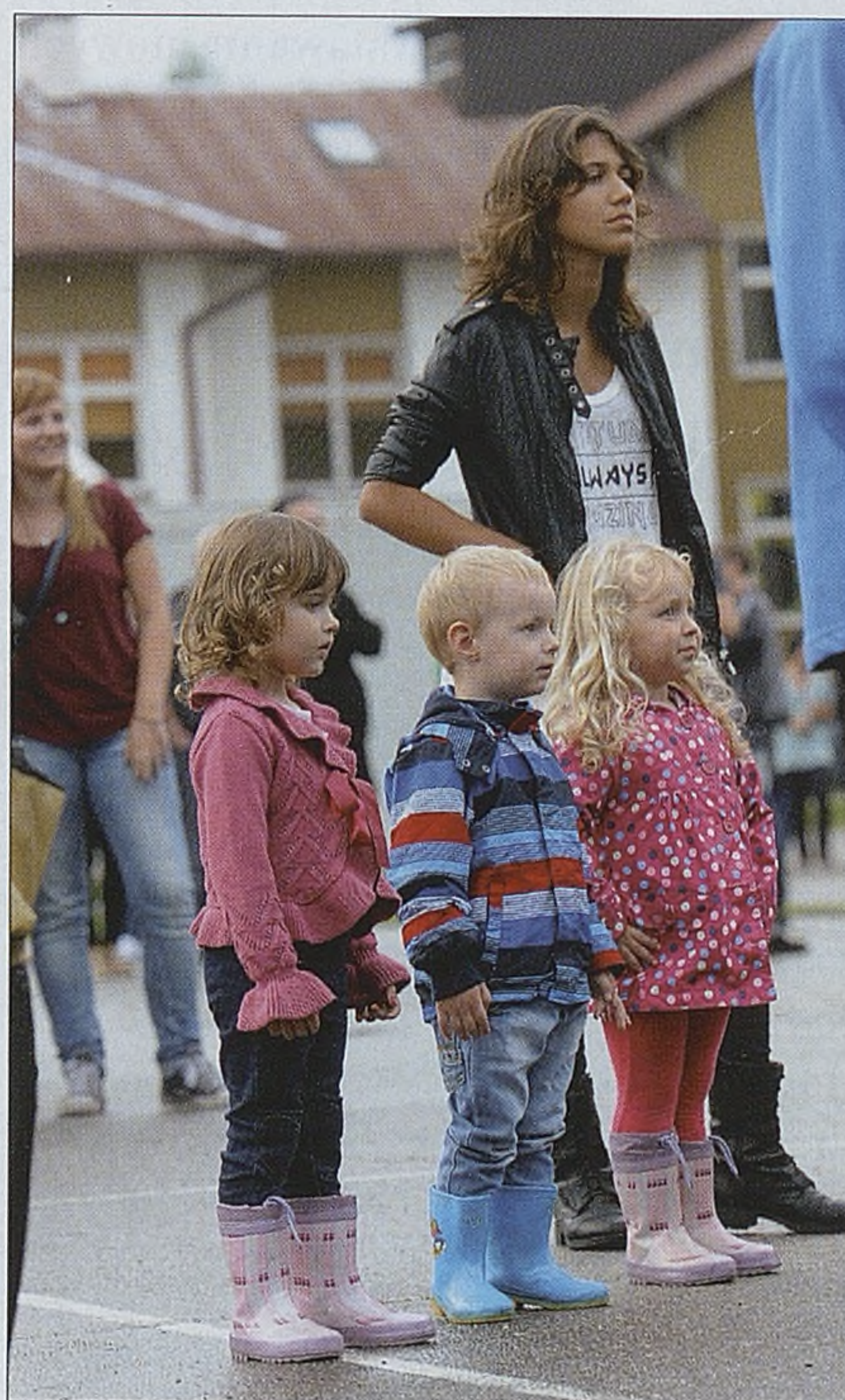
**U NAS
NAJTANIEJ !!!**

www.proszowki-basen.pl



**JEDYNA W MAŁOPOLSCE PŁYWALNIA
OGRZEWANA ENERGIA SŁOŃCA**

czynne 7 dni w tygodniu od godz. 8 do 22





w cykliczny festiwal zespołów rockowych. Podczas preeliminacji jury spośród nadesłanych zgłoszeń kwalifikuje do koncertu finałowego wybrane zespoły (w ciągu konkursowej historii festiwalu chęć zaprezentowania się na scenie głównej w Proszówkach zgłosiło 700 zespołów). Generalnie były to grupy krajowe, chociaż pojawili się reprezentanci spoza granic naszego kraju, najczęściej z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Czech i Niemiec. Corocznie jury podczas obrad preeliminacyjnych ma nie lada orzech do zgryzienia, aby spośród zgłoszeń wybrać do udziału w koncercie finałowym najlepsze zespoły. W składzie jury corocznie pojawiają się muzycy, dziennikarze muzyczni i ludzie z branży. Są to m.in.: Agnieszka Barańska – Polskie Radio, Małgorzata Kaczmarek – fabrykazespolow.pl, Damian Moskalski – dyrektor klubu Studio, Jerzy Skarżyński – Polskie Radio, Piotr Szyk – Szkoła Muzyczna w Bochni, Jacek Tokarczyk – Agressiva 69, Marek Piekarczyk – TSA, Bartosz Szwed – Bartbass, Piotr Lekki – studio Kwart, Grzegorz Stępień – Oddział Zamknięty, Paweł Mąciwoda – Scorpions, Jacek Borzęcki – Ziyo. Po części konkursowej, która zwykle każdego roku trwa od 12:00 do 18:00 rozpoczyna się druga odsłona projektu: support, ogłoszenie wyników i koncert finałowy. W poprzednich edycjach w finale występowali: Agressiva 69, Cameron Vegas, Rewolucja, Lombard, TSA, Mech, Dżem, Oddział Zamknięty i Budka Suflera. W ubiegłych latach

w festiwalu zwyciężali: w roku 2011 – Black Jack z Krakowa, w roku 2010 – Czaqu z Torunia, w roku 2009 – Perihellium z Tarnowa, w roku 2008 zwyciężył Snake Charmer z Wrocławia, w roku 2007 – Orange The Juice ze Stalowej Woli, w roku 2006 – Krusher z Krosna i Skafander z Bochni, w roku 2005 – Highway z Zabrze.

Dla finalistów rock'AUTO-STRADY – jedynej tego typu imprezy w Małopolsce – festiwal jest nie tylko możliwością zaprezentowania swoich umiejętności muzycznych, ale również okazją do spotkania się z innymi zespołami, członkami jury, publicznością, wymienienia swoich doświadczeń, uwag, pomysłów na granie muzyki, a przede wszystkim doskonałą zabawą.

Dla publiczności jest to niewątpliwie wydarzenie, na które wielu oczekuje przez cały rok. Coraz częściej zdarza się tak, że zespoły występujące w części konkursowej możemy dostrzec w ogólnopolskich stacjach telewizyjnych, czy też usłyszeć w rozgłoszeniach radiowych. Nie zawsze zwracamy na to uwagę, ale fani rockowego grania doskonale o tym wiedzą.

Jeszcze jedną istotną kwestią jest zainteresowanie najmłodszych fanów nauką gry na instrumentach muzycznych. Festiwal na pewno przyczynił się do wzrostu zainteresowania edukacją muzyczną. Świadczyć o tym może chociażby wzrastająca liczba kandydatów do szkół muzycznych, jak również powstanie kolejnych tego typu placówek w rejonie Bochni.

mto

fot. Marco Rynowski

Z Gawłowa przez Indie do Yale

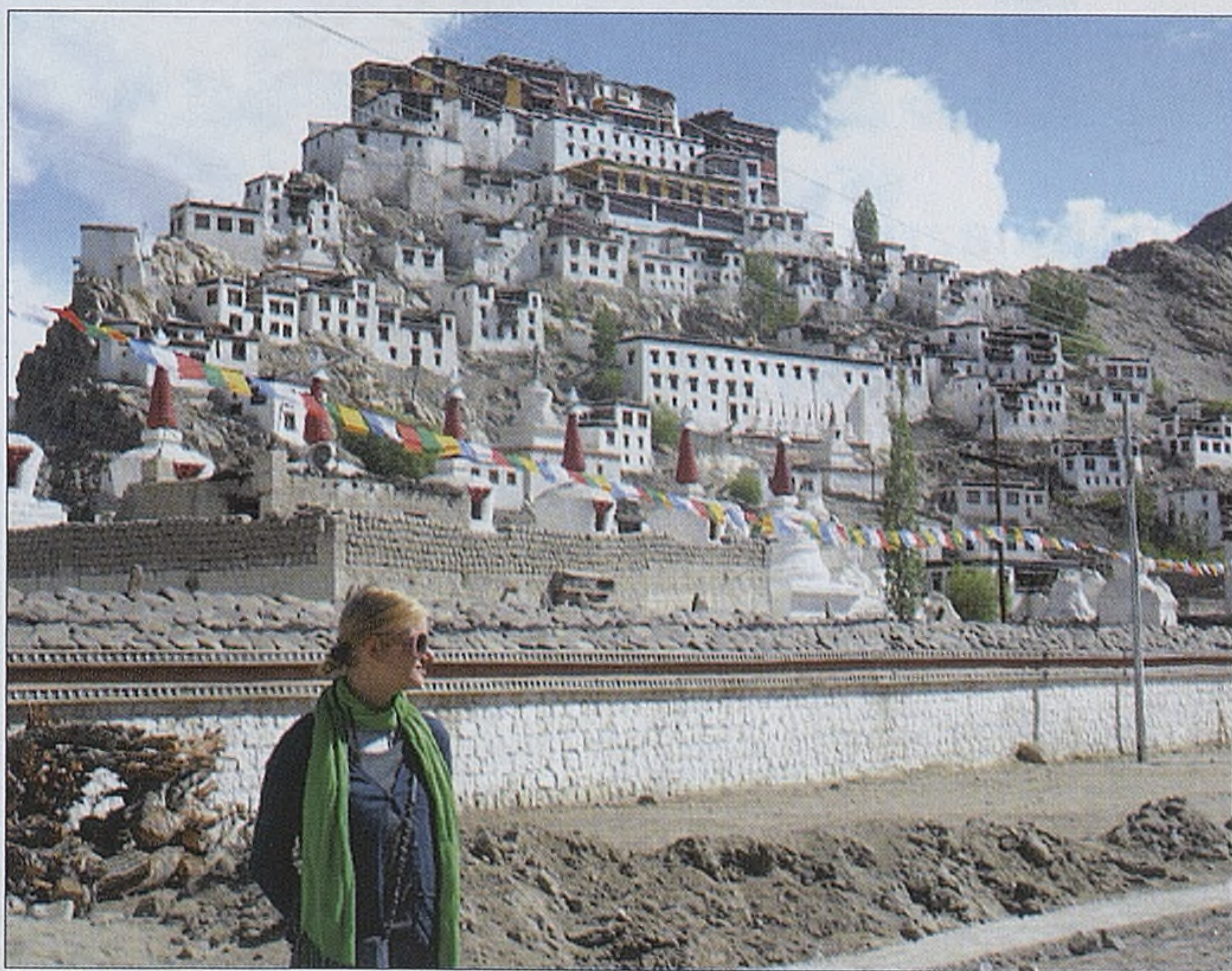
Olga Karnas, absolwentka Zespołu Szkół Gminnych im. Mikołaja Kopernika w Gawłowie, rozpoczęła studia na Yale University w New Haven, należącym do grupy ośmiu najstarszych i najbardziej prestiżowych uczelni Stanów Zjednoczonych, składających się na tzw. Ligę Bluszczową. Trzy z nich: Harvard, Yale i Princeton, w skrócie HYP, określane są jako „Wielka Trójca” bądź „Święta Trójca” amerykańskiej edukacji. Jednak to nie prestiż, historia, czy sławni absolwenci decydują o wybitności tych uczelni, lecz ich gotowość do przyjęcia najlepszych uczniów z całego świata, bez względu na ich miejsce zamieszkania, narodowość czy zamożność.

Gawłów

Zanim Yale stał się Alma Mater Olgi, były nim szkoła podstawowa i gimnazjum w Gawłowie, gdzie uczyła się języka angielskiego i niemieckiego, a nadobowiązkowo również ro-

syjskiego i francuskiego. Udział w olimpiadach języka polskiego, niemieckiego, angielskiego, historii, przyrody, matematyki, wiedzy ogólnej i odniesione w nich sukcesy dały prawo do wyboru dowolnej szkoły średniej w Polsce: – *Nie byłoby to możliwe bez pomocy nauczycieli, którzy nie szczędzili czasu ani starań do przygotowania uczniów biorących udział w wieloetapowych, złożonych konkursach* – mówi Olga.

Po etapie gawłowskim nastąpił krakowski, w V Liceum im. Augusta Witkowskiego. Jak się okazało, był to dość krótki epizod: – *W pierwszej klasie liceum przystąpiłam do kwalifikacji stypendialnej zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Szkół Zjednoczonego Świata im. Prof. Pawła Czartoryskiego. W trzyetapowym, kilkumiesięcznym procesie rekrutacyjnym musiałam wykazać się osiągnięciami akademickimi oraz umiejętnościami, które*



■ Himalaje.



■ Yale

powinny charakteryzować kandydata do jednego z trzynastu *United World Colleges* (*Szkoły Zjednoczonego Świata*) na całym świecie.

Indie

Olga otrzymała od UWC propozycję wyjazdu do *Mahindra UWC of India*, szkoły mieszczącej się w indyjskim stanie Maharashtra, finansowanej przez koncern Mahindra, kształcącej ponad dwustu uczniów z blisko siedemdziesięciu krajów. Dwa lata wypełniła nie tylko nauka, ale również zwiedzanie fascynującego kraju i spotkania z jego

mieszkańcami. W maju tego roku Ola podeszła do matury w systemie IB, uważanej za wyjątkowo trudną. Półtora tysiąca uczniów, spośród pięćdziesięciu sześciu tysięcy zdających, uzyskało wynik 40 lub więcej punktów (maksymalnie 42). Ola zakwalifikowała się do tej grupy i to otwierało szansę na studia w najlepszych uczelniach świata.

Yale

Rankingi sytuują Yale na miejscach od trzeciego do jedenastego wśród kilkuset klasyfikowanych uczelni świata, czterdziestu dziewięciu no-

blistów związanych jest z uniwersytetem, a do absolwentów zaliczają się sławne aktorki: Jodie Foster, Jennifer Connelly, Meryl Streep, Sigourney Weaver. Yale wywiera olbrzymi wpływ na życie polityczne Stanów Zjednoczonych. Tu wykształciło się pięciu przyszłych prezydentów i choć Harvard chwali się, że siedmiu mieszkańców Białego Domu legitymuje się jego dyplomami, to w ostatnich latach dominuje uczelnia z New Haven.

Przez dwadzieścia kolejnych lat największym mocarstwem świata rządzili Yalies: George H. Bush (1988-1992), Bill Clinton (1992-2000), George W. Bush (2000-2008), przy czym dwie kampanie były walkami bratobójczymi absolwentów Yale: 1992 (Bush-Clinton) i 2004 (Bush-Kerry).

Renoma uczelni przekłada się na ilość chętnych do studiowania. W 2012 roku aplikacje złożyło 28 975 osób i najprawdopodobniej żadna z nich nie liczyła na szczęście, lecz polegała wyłącznie na swoich osiągnięciach naukowych i życiowych. Tysiąc sześciuset spośród nich jest obecnie na pierwszym roku.

Gawłów i Yale

Złośliwe amerykańskie powiedzenie głosi, że kandydaci po otrzymaniu listu z informacją, że dostali się do Yale zapominają natychmiast, że kiedykolwiek myśleli o innych uczelniach. Czy zapominają również o szkołach, które były etapami drogi na studia na kampusie z budynkami obrośniętymi bluszczem? – *Szkoła w Gawłowie to miejsce szczególne, spędziłam tu dziewięć lat* – odpowiada Olga.

mt

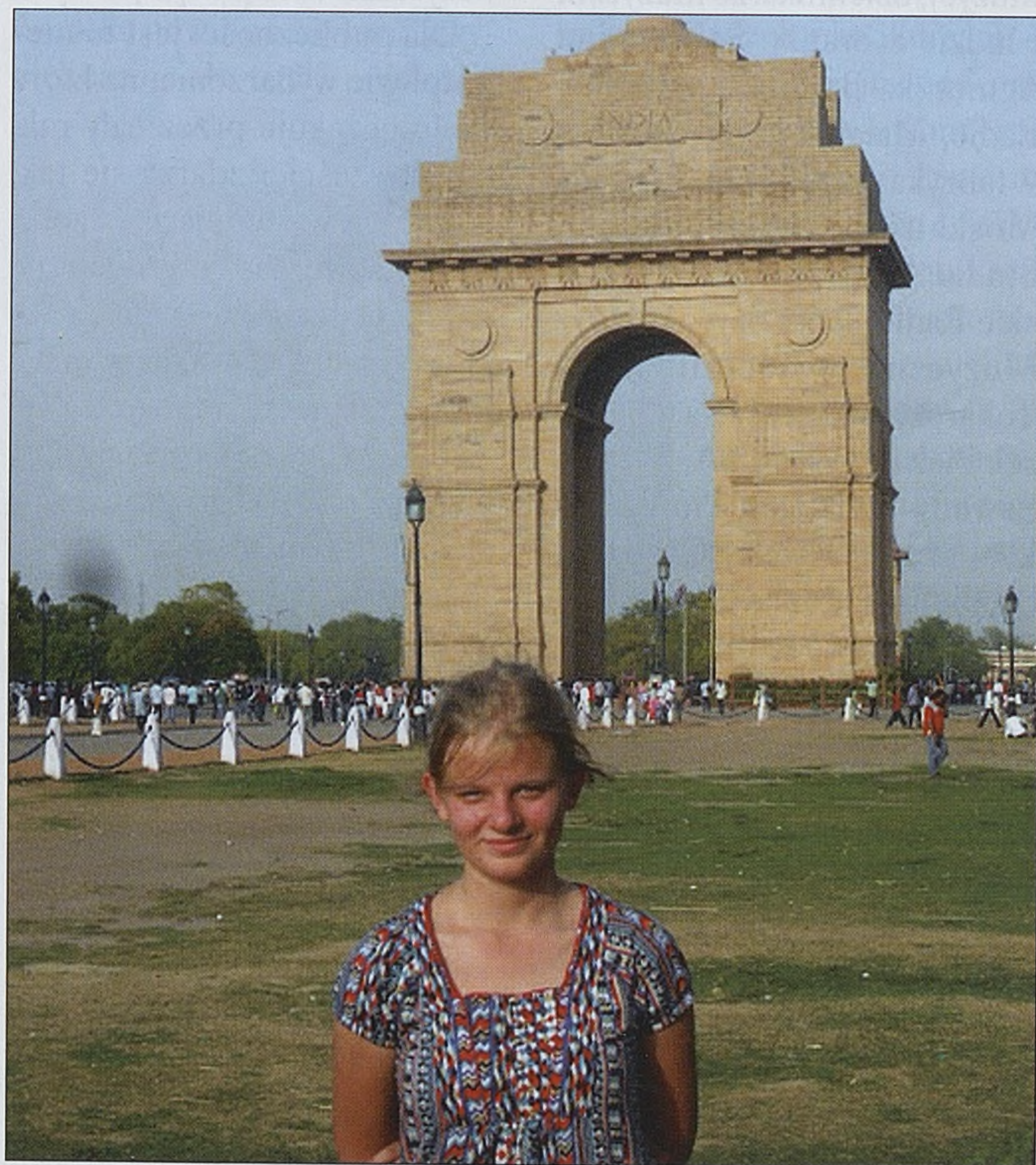
REKLAMA

Bochnia, ul. Partyzantów 17
tel. kom. 510 993 544
tel. 14 611 15 74

skype:
karolinar69
leonard3900

www.leonard-bochnia.pl

KUPON RABATOWY



■ Indie



Strażacy z Chodenic pomagali po raz kolejny

Blisko 1700 zł zebrali strażacy z Chodenic na rzecz chorego na białaczkę Adasia Plądra. Kwestowano na ten cel podczas VI Charytatywnego Pikniku Strażackiego, jaki odbył się w sobotę w Chodenicach.

Najmłodsi i nieco starsi uczestnicy mogli skorzystać z przejażdżki konnej, bryczką, quadem, wyjechać na wysokość 20 metrów strażackim podnośnikiem, skorzystać z zabawy na dmuchanych zjeżdżalniach... Przeprowadzono aukcję sprzętu agd ufundowanego przez Philips oraz upominków firmy „Atryda” – bocheńskiego salonu sieci T-mobile. Wieczorem na scenie wystąpił zespół „Retus” – laureat „Młodych Talentów”, a potem uczestnicy bawili się podczas zabawy tanecznej.

Odbył się też turniej siatkówki, w którym zwyciężyli gospodarze pokonując drużynę z PSP Bochnia i OSP Moszczenica. Strażacy zawodowi i ochotnicy przeprowadzili także pokaz ratownictwa przedmedycznego.

– Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w pikniku i wsparli naszą akcję. Podziękowania należą się też pani Beacie Drużkowskiej i druhom z Dołuszyc. 1645,50 zł – to płon kwesty, a pieniądze trafią na leczenie ucznia bocheńskiej Szkoły Podstawowej nr 2 Adasia Plądra, który przebywa obecnie w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu – mówi Stanisław Bukowiec, prezes OSP Chodenice.



W ciągu ostatnich sześciu lat strażacy zebrali kwotę blisko 20 tys. zł. W poprzednich latach pomagano w rehabilitacji młodym ludziom z Chodenic – Krzysztofowi i Ani,

wsparto rodzinę z Łapanowa, która uciepiała podczas powodzi, a rok temu zbierano środki na działalność bocheńskiego hospicjum.

mt

REKLAMA



WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BOCHNI

ogłasza nabór na rok akademicki
2012/2013

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

- finanse publiczne
- rachunkowość
- bankowość
- międzynarodowe stosunki finansowe
- informatyka w finansach i rachunkowości

FILOLOGIA ANGIELSKA

- specjalność nauczycielska
- język angielski w biurze i w biznesie

KULTUROZNAWSTWO

- menedżer kultury
- kulturoznawstwo międzynarodowe



ul. Trudna 1
32-700 Bochnia
tel. 14/ 611 95 30, 611 95 31
e-mail: wse@wse.bochnia.pl
Dziekanat czynny: pn. – pt. w godz.: 8–16
www.wse.bochnia.pl



OSP Proszówki ze sztandarem

„Bogu na chwałę ludziom na ratunek”, taki napis widnieje na sztandarze Ochotniczej Straży Pożarnej w Proszówkach. Został on uroczystie nadany miejscowej jednostce 8 września w trakcie uroczystej Mszy św. przez proboszcza parafii Krzyżanowice Romana Raka. Wraz z nim w koncelebrze uczestniczyli: ks. dr Jan Krynicki – Krajowy Duszpasterz Strażaków oraz ks. Stefan Cabaj Diecezjalny Duszpasterz Strażaków. Homilię wygłosił ks. dr Jan Krynicki a akt nadania sztandaru odczytał fundator, ks. Roman Rak. Podczas Mszy św. poświęcono także samochód, który wcześniej druhowie z Proszówek otrzymali od PSP Bochnia i gminy Bochnia. Sztandar na ręce strażaków z Proszówek przekazał kome-

dant powiatowy OSP Ludwik Węgrzyn. Reprezentujący gminę Stanisław Bukowiec wręczył ks. Romanowi Rakowi brązową odznakę za zasługi dla pożarnictwa. W uroczystości uczestniczyło sześć pocztów sztandarowych z gminy, strażacy z innych OSP, Czesław Ziaja z-ca komendanta PPSP w Bochni, Marta Orłowska – dyrektor szkoły w Proszówkach, Edyta Rząca – dyrektor przedszkola i Jarosław Skrzypek – dyrektor miejscowej pływalni, a także mieszkańcy Proszówek.

Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta z Baczkowa pod batutą Sławomira Biernata, a na zakończenie wystąpiły dzieci ze szkoły podstawowej oraz mali przedszkolacy.

Ochotnicza Straż Pożarna w Proszówkach została założona dwa lata temu w kilka tygodni po pamiętnej powodzi jaka nawiedziła Proszówki. Straż powołano z inicjatywy Jarosława

Skrzypka, Franciszka Pajora i sołtys Danuty Grudzień, odbyło się to w redakcji Ziemi Bocheńskiej, a pierwszym prezesem został Franciszek Filipek. Chętnych do ochotniczej pracy nie brakuje, zgłaszają się kolejni młodzi ludzie, jest ich ponad 20 z których 10 zostało już przeszkolonych. Prezesem OSP jest Danuta Grudzień, a kome-

dantem Jakub Musz. Jednostka nie tylko z racji tymczasowego stacjonowania na terenie Krytej Pływalni w Proszówkach ma aspiracje i wszelkie dane ku temu, aby być specjalistyczną jednostką ratownictwa wodnego, z ratownikami wodnymi i pletwonurkami, których już ma w swoim składzie.

PS



■ w kolejce do wbicia tzw. gwoźdźcia



■ Podczas uroczystości wystąpiły także dzieci z miejscowej szkoły oraz przedszkola



Czy wszystko nam obojętne?

Wakacje już na nami. Czas zabrać się do roboty. Siadam więc za komputerem i piszę kolejny felieton. Może ktoś pomyśleć: fajna sprawa! Pisze gość co mu do głowy przyjdzie, ponarzeka sobie, podkłada komu tylko zechce, a na dodatek, jeszcze pewnie za to kasę weźmie. Żyć, nie umierać! Pewnie, Drogi Czytelniku, też byś tak chciał... Mam wrażenie, że taki tok rozumowania przyjął jeden z Czytelników „Ziemii”, którego list zamieszczono w poprzednim numerze. Pozwólcie zatem Państwo, na odrobinę polemiki...

Zanim jednak zacznę się spierać, chcę wyrazić swoją radość z faktu, że ktoś moje przemyslenia czyta. Co więcej, ma o nich jakiś własny pogląd! Dziękuję – Panie (a może Pani?) A.Z.! Przesadzam z tą radością? Wcale nie! Coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że żyję wśród osób, dla których nie ma najmniejszego znaczenia, co który polityk zrobi czy powie. Najważniejsze, aby było co zjeść i było czym przepić. A jak jeszcze się uda, że to „czerpanie z życia” obejdzie się bez debetu na koncie, to już pełnia szczęścia! I jak z takim człowiekiem pogadać o Ojczyźnie, patriotyzmie, polityce prorodzinnej, ochronie życia, odejściu od cywilizacji europejskiej opartej na chrześcijaństwie? Co gorsza, trudno nawet porozmawiać o przyszłości naszego miasta, o zeszpeconym Rynku, zżerających Bochnię wewnętrznych sporach, źle prowadzonych inwestycjach, niespełnionych obietnicach wyborczych. I tak dalej...

Nie ma chyba w cywilizowanym świecie drugiego takiego kraju, w którym niemal każdego dnia można się dobitnie przekonać, że ktoś „robi nas w konia”, a my, przecież mądrzy i wykształceni obywatele, wyrażamy głośno swoje oburzenie i dezaprobatę w domu, w pracy i na ulicy, by na koniec dzionka położyć się spokojnie spać,

a rankiem dnia następnego – zapomnieć o wszystkim. Owszem, budząc się o świcie, już po wysłuchaniu kolejnych wiadomości w radio, TV, internecie czy od znajomych z pracy, na nowo zaczniemy przeklinać rzeczywistość i narzekać na wszechogarniający nas nepotyzm, korupcję, nieuczciwość, by znowu, na koniec dzionka, położyć się spokojnie spać, a rankiem dnia następnego – zapomnieć o wszystkim. I tak dzień za dniem. Mała zmiana następuje, kiedy rozpoczyna się kampania wyborcza, i gdy chcemy zaprotestować przeciw obecnemu układowi. Wybieramy wówczas nowy układ (zazwyczaj nie lepszy) albo, podobno także na znak protestu, siedzimy w domu i wybór pozostawiamy innym. Oba rozwiązania, w historii postsolidarnościowej demokracji, okazują się dla Bochni i jej mieszkańców brzemienne w skutkach.

Zarzuca mi Czytelnik A.Z., że nieszczęścia naszego miasta utożsamiam tylko i wyłącznie z osobą byłego burmistrza Bogdana Kosturkiewicza. Nie zgadzam się z takim stwierdzeniem. Zdarzało mi się krytykowanie w tym miejscu obecnej władzy, ale przyznaję się publicznie, że mój adwersarz ma jednak trochę racji. Ileż bowiem można się tłumaczyć błędami poprzedników? Już przecież prawie półmetek obecnej kadencji. I co? No

właśnie. Kiepsko. Moim zdaniem, stoimy w miejscu. No, może w ślimaczym tempie, bardzo powoli idziemy we właściwym kierunku. Ale to mara pociecha, bo wszyscy inni żwawo maszerują, a niektórzy to nawet: nieźle zasuważą. I to już nie jest wina poprzedników, ale przede wszystkim obecnej władzy. A kiedy piszę „władza”, to wcale nie mam na myśli tylko i wyłącznie niedoświadczonych: burmistrza i jego zastępcę, ale także – w większości już „wielokadencyjnych” – radnych. Radnych, którzy za sprawowaną funkcję, co z pełną premedytacją podkreślam, biorą WYNAGRODZENIE!

Może, Drogi Czytelniku, żyjesz w przeświadczeniu, że za słaby jesteś aby zmienić coś na górze. Wszak nie masz takiej mocy, aby za przekręty związane z Amber Gold, PZP-N-em, autostradami, ustawą hazardową, NFZ-etem, kolejami, orlikami, transmisjami wydarzeń sportowych, koncesjami itd., ktośkolwiek został pociągnięty do odpowiedzialności. Nie chcę też dzisiaj udowadniać Ci, że Twoja bezradność jest w głównej mierze skutkiem wszechogarniającej manipulacji. O tym, może innym razem. Miej jednak świadomość, że to, co dzieje się w Bochni, zależy od Ciebie w bardzo dużym stopniu. Musisz tylko na zdarzenia

w Twoim ukochanym mieście, reagować. Pisz, dzwoń, domagaj się wyjaśnień. Niech urzędnik, który „zawalił” milion złotych dotacji na budowę targowiska uprzytomni sobie, że za własne błędy trzeba zapłacić. Niech właściciele galerii handlowej mają świadomość, że ich piśmienne przecież zobowiązania względem ronda, wcale nie zamykały się tylko i wyłącznie na nazwaniu tak własnej inwestycji. A może to poprzednie władze miasta nie dopilnowały tej inwestycji? Niech słono opłacany inwestor zastępczy odpowiedzialny za rewitalizację parku Uzbornia poczuje się zobowiązany do skutecznego jej zakończenia. Niech w końcu burmistrz Stefan Kolawiński wprowadzi w życie przedwyborcze przemyslenia, że nie ma ekonomicznego sensu utrzymywać dwóch firm komunikacyjnych na terenie miasta Bochni. I niech wreszcie skończy ktoś okłamywać mieszkańców Bochni, że utrzymywanie własnej (miejskiej) firmy komunikacyjnej kosztuje rocznie dużo mniej niż dopłata w poprzednich latach do RPK, bo nie jest to prawdą. (Faktyczne kilkuletnie koszty podane są w niniejszym wydaniu gazety – dop. red.)

Na koniec, jeszcze raz zwracam się do mojego adwersarza z poprzedniego wydania gazety. Nie jest moim zamysłem stawianie w złym świetle byłego burmistrza. Nie jest też moim celem chwalenie ani krytykowanie obecnej władzy. Piszę te felietony, pozwalając sobie na krytyczną ocenę rzeczywistości, nie dla zaspokojenia własnych ambicji czy „dołożenia” komukolwiek, ale dla dobra naszego miasta i całej ziemi bocheńskiej. Wcale też nie wymagam, aby wszyscy z moimi spostrzeżeniami się zgadzali. Liczę jednak na to, że przynajmniej poruszę parę sumień ludzkich, a przez to zmuszę co niektórych do zastanowienia, zanim podejmą jakąkolwiek decyzję dotyczącą naszej społeczności. Tylko tyle, i aż tyle.

Pozdrawiam Państwa serdecznie.

E. Kolanko



■ Ambassador Bridge

Rudolf Modrzejewski

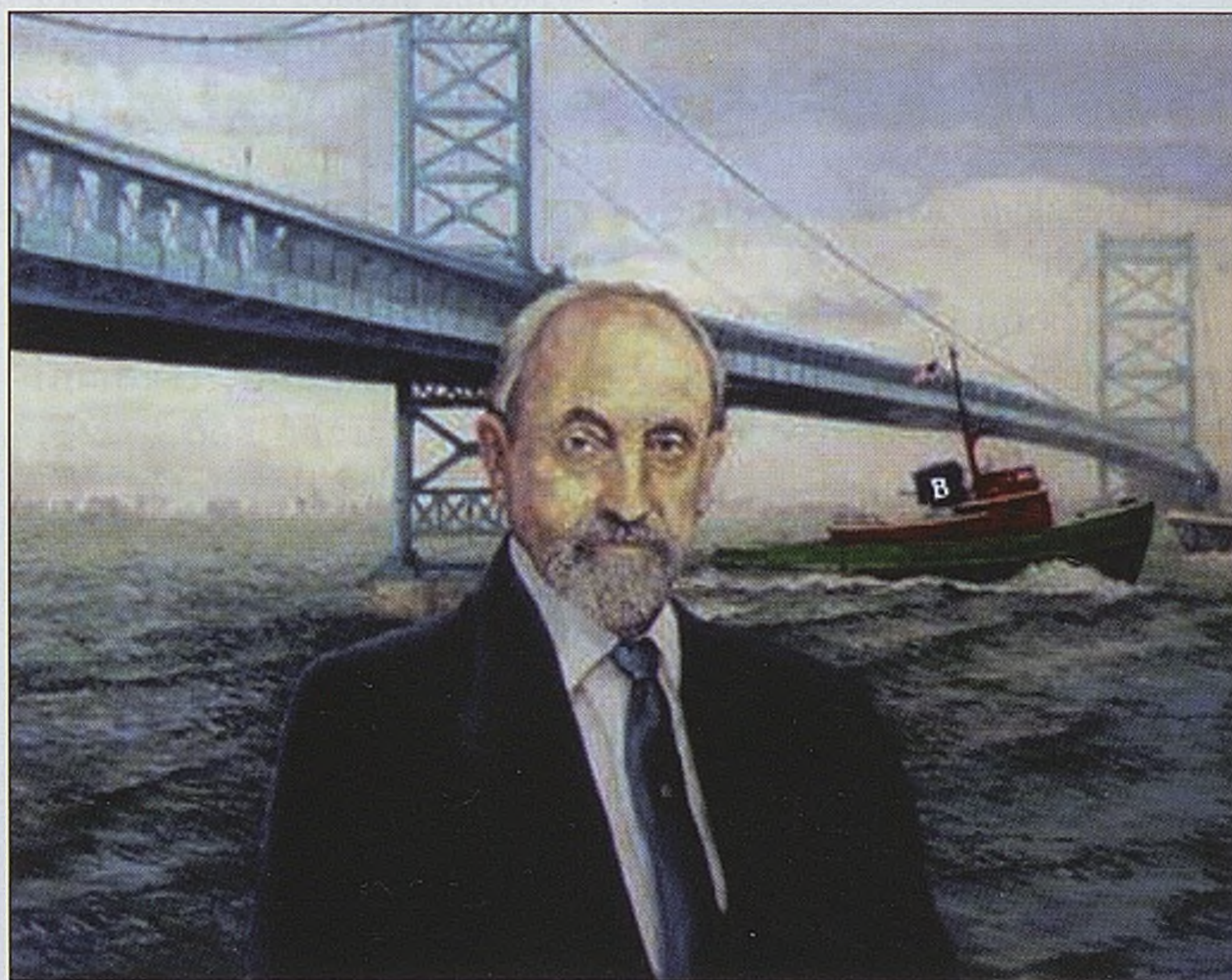
NIEZNANY BOCHNIANIN

Missisipi oraz jej dorzecze to jeden z najpiękniejszych terenów turystycznych na świecie, miejsce wycieczek, uprawiania sportów wodnych oraz wędkarstwa, o czym możemy dowiedzieć się choćby z powieści Marka Twaina *Przygody Hucka*. Zarazem Missisipi jest magistralą wodną o wyjątkowym znaczeniu: łączy środkowy zachód Stanów Zjednoczonych z Zatoką Meksykańską i mimo rozwoju innych środków transportu łączna masa przewożonych nią towarów systematycznie rośnie. Budowa linii kolejowych i dróg wymagała spinania brzegów legendarnej *Old Man River* klamrami mostów. Siedem spośród ponad stu istniejących zaprojektował i zbudował nasz rodak, Rudolf Modrzejewski (Ralph Modjeski), syn Heleny Modrzejewskiej.

W czerwcu minęła kolejna rocznica jego śmierci. Minęła bez echa – także w bliskim sercom Matki i Syna Bochni i Krakowie. Tak się jakoś składa, że chociaż przez czterdzieści pięć lat walczyliśmy o pokój w ramach Układu Warszawskiego, a obecnie jako członek NATO stabilizujemy i demokratyzujemy w skali globalnej, chociaż polscy politycy z prawa

i z lewa, ze środka i z marginesów gorąco pragną uzdrowić rodzimą gospodarkę, trudno ze szkolnych podręczników historii dowiedzieć się czegoś o ludziach, którzy zamiast bić się do ostatniej kropli krwi z przeważającymi siłami wroga w terenach rustykalnych lub zurbanizowanych zajęli się – w kraju bądź za granicą – produkcją, budownictwem, wynalazczością i wdrażaniem innowacyjnych technologii. Ze względów całkiem już niezrozumiałych autorzy owych

książek posuwają się czasem do fałszerstw: przykładowo, finansowy potentat z Bóbrki, przemysłowiec pełną gębą, twórca znakomitych rozwiązań w zakresie przetwórstwa ropy naftowej i nauczyciel klanu Rockefellerów, raczkującego w latach świetności jego firmy – Ignacy Łukasiewicz – przedstawiany tam bywa jako „skromny galicyjski aptekarz, wynalazca lampy naftowej” (prawda, był farmaceutą, ale w dziedzinie tej zadziałał niewiele więcej niż w medycynie Antoni Czechow).



■ Most na rzece Missisipi w Tebach, w stanie Illinois, otwarty w 1904 roku

Rudolf Modrzejewski przyszedł na świat w Bochni, 27 stycznia 1861 roku. Jako piętnastoletni chłopak zwiedził Wystawę Przemysłu i Techniki w Filadelfii, otwartą z okazji setnej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Wystawa wywarła na nim tak ogromne wrażenie, że chociaż zapowiadał się nieźle jako pianista wirtuoz (był kolegą Ignacego Paderewskiego, do końca życia prawie codziennie grał na fortepianie), postanowił zostać inżynierem – i ta młodzieńcza fascynacja przetrwała próbę czasu. W roku 1885 zdobył dyplom w paryskiej *École nationale des ponts et chaussées*, a następnie rozpoczął zawodową praktykę w znakomitym biurze projektowym George’a Morrisona, zwanego „ojcem amerykańskiej sztuki budowy mostów”. W roku 1893 otworzył własne biuro w najwyższym wówczas w Chicago gmachu na rogu ulic Deaborn i Jackson.

Pierwszym poważnym projektem Modrzejewskiego był most pomiędzy Rock Island (Illinois) a Davenport (Iowa). W roku 1913 linie kolejowe Arkansas & Memphis powierzyły mu budowę mostu Harahan (od nazwiska prezesa firmy) w Memphis w stanie Tennessee. Informacje na temat unikalnych wówczas koncepcji i rozwiązań technicznych (użycie wspornikowego systemu montażu konstrukcji oraz specjalnie skonstruowanych olbrzymich materacy wi-

klinowych eliminujących erozję dna rzeki w pobliżu filarów) opublikował listopadowy numer *Journal of Franklin Institute* z roku 1917. Fotografie owego *wonder of the engineering world* (cudu świata techniki) zamieścił Richard J. Cook w książce *The Beauty of Railroad Bridges* (*Piękno mostów kolejowych*); obszerne archiwum na temat poszczególnych etapów budowy posiada muzeum *Smithsonian Institute* w Waszyngtonie.

W tych samych latach Modrzejewski budował mosty nad rzeką świętego Wawrzyńca w Quebec w Kanadzie (do dziś najdłuższy most wspornikowy na świecie), w Keokuk (Iowa), w Metropolis (Illinois, najdłuższe na świecie wolno podparte przęsło) oraz w New London (stan Connecticut). Ogromne odległości między placami poszczególnych budów sprawiały, że według własnych wyliczeń przejeżdżał rocznie pięćdziesiąt tysięcy mil.

Wiosną roku 2002 uniwersytet Rutgers w stanie New Jersey na specjalnie zorganizowanej wystawie przypominał inne, z pewnością najslawniejsze dzieło Rudolfa Modrzejewskiego – most im. Beniamina Franklina nad rzeką Delaware, łączący Filadelfię (Pensylwania) i Camden (New Jersey). Most ten niemal od chwili oddania do użytku w roku 1926, w 150. rocznicę *Independence Day* (i w 50. rocznicę podjęcia przez Modrzejewskiego decyzji o wyborze zawodu inżyniera) stał się rozpoznawalną na całym świecie wizytówką Filadelfii. Była to zarazem największa inwestycja stanu Pensylwania (37 milionów ówczesnych dolarów; w maju roku 1998 samo usunięcie starej farby ochronnej i zastąpienie jej nową kosztowało 60 milionów). *Philadelphia Inquirer* zdał obszerną relację z nadania Modrzejewskiemu honorowego obywatelstwa miasta oraz wręczenia

mu masywnego (180g) złotego medalu za wyjątkowe osiągnięcia naukowe i ekonomiczne. Awers medalu przedstawia portret konstruktora, zaś rewers – herb Pensylwanii i postać podtrzymującego most mitycznego Atlasa. Sześciostronicowy artykuł poświęcił historii mostu Franklina jesienny (rok 2002) numer dwumiesięcznika *American Scientist*. Przy budowie *Ambassador Bridge* pomiędzy miastami Detroit w stanie Michigan (USA) i Windsor w stanie Ontario (Kanada) pobił Modrzejewski własny rekord długości przęsła (użyto przęsła o 30m dłuższego niż w *Benjamin Franklin Bridge*). Most otwarto (nieprzypadkowo) 11 listopada 1929 roku, czyli w jedenastą rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Z osobą polskiego inżyniera wiąże się pierwsza wizyta prezydenta USA na Alasce: Warren G. Harding przybył tam w lipcu 1923 roku, aby wbić symboliczny „złoty gwóźdź” na północnym przyczółku mostu w Nenana, kluczowym elemencie linii kolejowej łączącej wnętrze półwyspu z wolnym od lodów portem morskim w Seward (faktycznie most otwarto ponad rok wcześniej). Reporterzy odnotowali, że wbicie gwoździa udało się Hardingowi dopiero za trzecim uderzeniem młotka,



■ San Francisco Bay Bridge, 1936



■ The Quebec City Bridge, 1917



■ San Francisco Bay Bridge

ponieważ wychylił tego dnia zbyt wiele kieliszków, natomiast w samych superlatywach rozpisywali się o Modrzejewskim, porównując jego sukces z otwarciem Kanału Panamskiego. Istotnie, choć względnie tani

(1.300.000\$) most ten był jednak inżynierskim wyzwaniem z uwagi na półtorametrową grubość krę, jaka co roku atakuje go na przełomie kwietnia i maja.

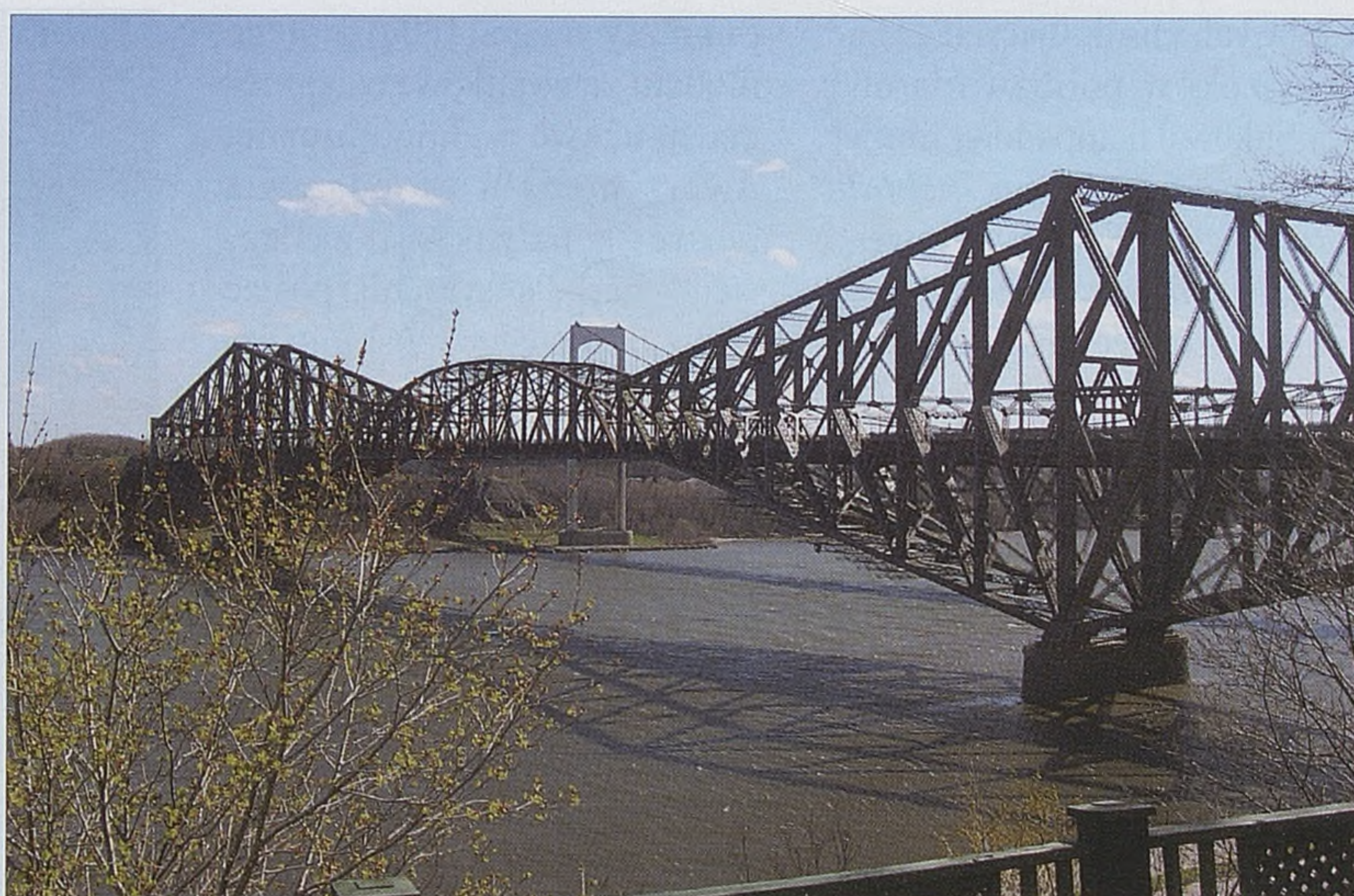
W roku 1923 udało się Modrzejewskiemu pokonać Geo-



■ Pani Eleonora Roosevelt przecina wstęgę; w roku 1995 ten most nazwano imieniem Franklina Delano Roosevelta



■ Rudolf Modrzejewski



■ Quebec Bridge

rze'a Goethalsa, uznanego później przez amerykańskie stowarzyszenia techniczne za najwybitniejszego inżyniera XX wieku: Departament Dróg Publicznych Stanu Nowy Jork wyżej niż pracę Goethalsa ocenił jego projekt mostu nad rzeką Hudson. Na uroczystość otwarcia, 25 czerwca 1930 roku przybył Franklin D. Roosevelt (w roku 1995 *Mid Hudson River Bridge* nazwano

jego imieniem). Dziennikarze okrzyknęli dzieło Rudolfa Modrzejewskiego najpiękniejszym mostem świata, konstruktor otrzymał medal Johna Scotta (nadawany co roku osobom, które dokonały najcenniejszych odkryć bądź wynalazków; spośród Polaków wyróżniono nim tylko Marię Skłodowską Curie), okolicznościowy dyplom i tysiąc dolarów w gotówce; przyzwoity (nowy)

samochód kosztował wtedy około 450\$. Przeprowadzona niedawno kontrola techniczna stwierdziła, że obiekt jest nadal w wyśmienitym stanie.

Rudolf Modrzejewski, w towarzystwie Herberta Hoovera (prezydenta, ale także inżyniera górnika), Thomasa Edisona, Johna Stevensa, George'a Westinghouse'a, Guglielmo Marconiego i Henry Forda znalazł się na zestawionej w roku 1930

przez intelektualne środowiska USA liście najwybitniejszych amerykańskich uczonych i techników. Ile miejsca poświęcają mu nasze encyklopedie – każdy sam może sprawdzić. Pomnika w Polsce także się nie doczekał. Może to i dobrze, bo w porównaniu z mostami pomniki to obiekty o znikomej użyteczności praktycznej, doceniane głównie przez gołębie.

Jerzy Skrobot

REKLAMA

**Adres: 32-700 Bochnia
ul. Kazimierza Wlk.18**

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

tel/fax: 14/ 611-93-10
www.archidom.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ

						
ŁOMNA 30m ² , dz.1,37ha -85.000zł.	ŁAPCZYCA 70m ² , dz.10ar -86.000zł.	STARY WIŚNICH 127m ² , dz.6ar -94.000zł.	CHRONÓW 50m ² , dz.1,22ha -110.000zł.	SIEDLEC 80m ² , dz.14ar -185.000zł.	BRZEZINA 200m ² , dz.6ar -252.000zł.	RZEZAWA 180m ² , dz.5,27ar -360.000zł.
						
ISPINIA 140m ² , dz.15ar -360.000zł.	STARY WIŚNICH 120m ² , dz.20ar -370.000zł.	BOCHNIA 100m ² , dz.10ar -430.000zł.	BOCHNIA 200m ² , dz.6ar -498.000zł.	BOCHNIA 250m ² , dz.10ar -559.000zł.	BOCHNIA - centrum- 180m ² , dz.8ar -590.000zł.	USZEW 170m ² , dz.15ar -370.000zł.

DZIAŁKI

Nieszkowice M 10a -40.000zł	Nieszkowice M 20a-50.000zł	Lipnica Górna 10a-50.000zł	Borówna 35a -50.000zł	Łomna 17a-53.000zł	Trzciana 10a-58.000zł	Targowisko 6a -60.000zł
St.Wiśnicz 35a-69.000zł	Pogwizdów 29a-75.000zł	Buczyna 47a -70.000zł	Gawłów 16a -73.000zł	Siedlec 17a-89.000zł	Nowy Wiśnicz 10a-86.000zł	Stanisławice 17a-86.000zł
Bochnia 14a-95.000zł	Łazy 3,9h-110.000zł	Bochnia 9a-110.000zł	Olchawa 53a-135.000zł	Łapczyca 57a-175.000zł	Gawłówek 1,8h-690.000zł	N. Wiśnicz 73a-211.000zł

USŁUGI PROJEKTOWE: PROJEKTY TYPOWE: SPRZEDAŻ, ADAPTACJE ; PROJEKTY AUTORSKIE: BUDYNKI PRZEMYSŁOWE, BUDYNKI USŁUGOWO-HANDLOWE, BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI-PUBLICZNEJ, BUDYNKI WIELORODZINNE, BUDYNKI JEDNORODZINNE, ZESPOŁY REKREACYJNO-WYPOCZYNKOWE ; WNĘTRZA

MIESZKANIA

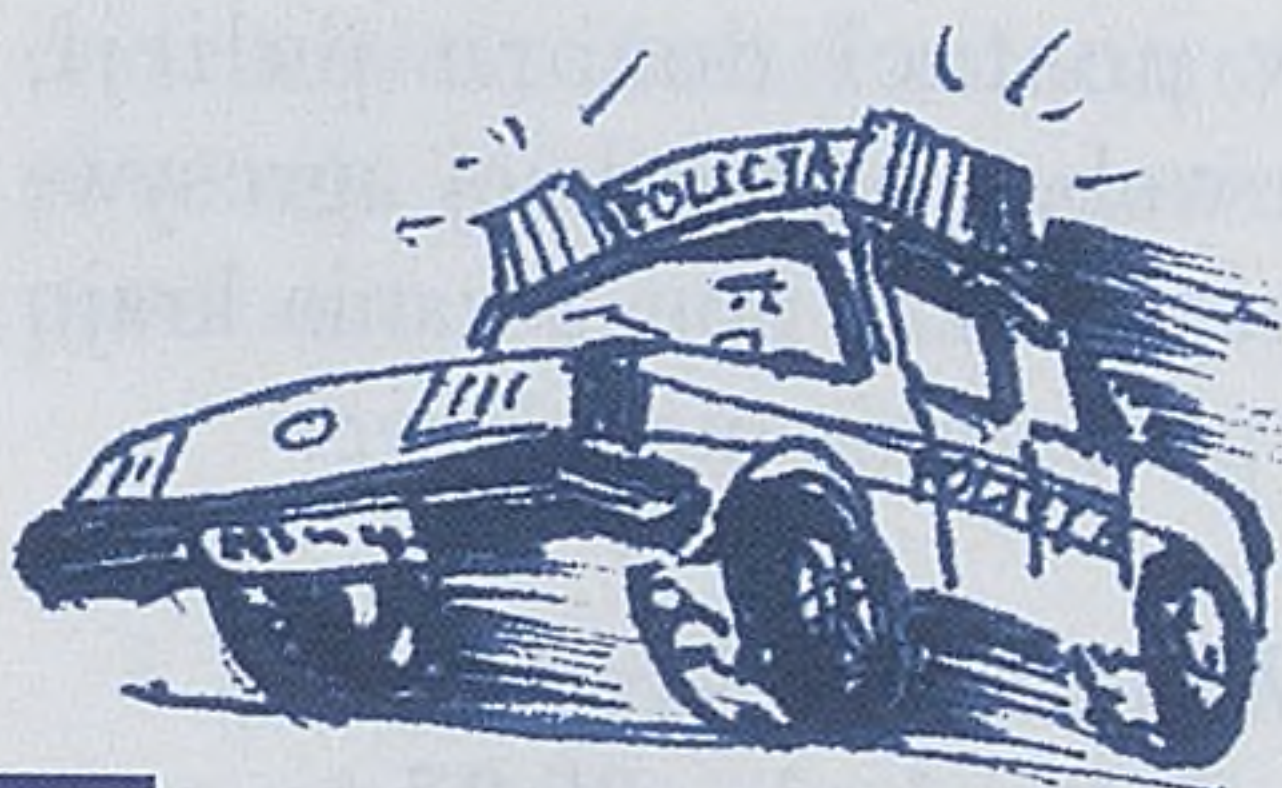
Bochnia, centrum -31m² / parter / 118.000zł.
Bochnia, centrum -60m² / parter / 250.000zł.
Bochnia, os.Leg.Pol 70m² / I piętro / 285.000zł.

Nowe apartamenty



www.mieszkania.bochnia.pl

Kronika policyjna



Wypadki i kolizje drogowe

*** Stary Wiśnicz, 05.07.** o godz. 20.40 kierujący samochodem marki Fiat Stilo 39-letni obywatel Włoch wjechał w wyrwę powstałą w asfaltowej nawierzchni drogi w wyniku czego nastąpiło uszkodzenie opony i kierujący stracił panowanie nad samochodem. Wjechał on na

trawiaste pobocze drogi, po czym uderzył w drzewo, ogrodzenie posesji, przejechał na przeciwny pas drogi uderzając w kolejne drzewo i zatrzymał się w poprzek drogi. Badanie stanu trzeźwości kierującego wskazało na około 0.4 promila alkoholu, co stanowi wykroczenie. W zdarzeniu nikt nie został ranny.



*** Łąka Górna, 11.07.** przed godziną 19 36-letni mieszkaniec Rypina, kierując samochodem marki Honda Acord na mokrej nawierzchni drogi, stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi i wjechał do przydrożnego rowu, po czym uderzył w mostek dojazdowy i ponownie przodem samochodu wjechał do rowu. W wyniku uderzenia nie zagrażających życiu obra-

żeń ciała doznała pasażerka Hondy, została przewieziona do bocheńskiego szpitala.

*** Rzezawa, 26.07.** około godz. 16.15 na ulicy Długiej kierujący autobusem marki Iveco relacji Katowice – Gorlice jadąc drogą powiatową podczas wymijania z jadącym z kierunku przeciwnego samochodem ciężarowym, zjechał z drogi do przydrożnego rowu.



■ Bochnia, 20.07. o godz. 9.15 na ul. Smyków 23-letni mieszkaniec Bochni kierując samochodem marki Alfa Romeo stracił panowanie nad pojazdem i na łuku drogi zjechał do przydrożnego rowu uderzając przodem samochodu w betonowy przepust wodny, po czym samochód zatrzymał się w rowie. Kierowca doznał rozległych obrażeń wewnętrznych i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Jadącego z nim pasażera 27-letniego bochnianina przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do krakowskiego szpitala. Tam na skutek odniesionych ran zmarł. Okoliczności zdarzenia wyjaśni prowadzone w tej sprawie postępowanie.

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW
SURMETAL
tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

transport i wywóz
kontenerowy

**SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE**

- ✂ gospodarka surowcami i odpadami
- ✂ duży wybór złomu użytkowego
- ✂ spawanie i cięcie konstrukcji
- ✂ wywóz gruzów i odpadów



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)



- ✂ kasacja - złomowanie
- ✂ przyjmujemy wszystkie typy samochodów
- ✂ korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!



■ **Lipnica Górna, 27.08.** około godz. 9.50 kierowca samochodu Seat Leon, 23-letni mieszkaniec Lipnicy Górnej podczas wymijania z jadącym z kierunku przeciwnego samochodem marki Peugeot 605 zjechał na przeciwny pas ruchu wskutek czego doszło do czołowego zderzenia pojazdów. W wyniku zderzenia obrażeń ciała w postaci złamań i potłuczeń doznali 65-letni kierowca Peugeota oraz trójka podróżujących z nim pasażerów, a także kierowca Seata. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

W wyniku wypadku do szpitali w Bochni i Brzesku z ranami nie zagrażającymi życiu zostało przewiezionych 7 osób.

Pobicia, zniszczenia mienia i rozboje

* **Bochnia, 26.08.** około godz. 5.00 policjanci zostali wezwani na interwencję w Rynku, gdzie doszło do nieporozumień między grupą młodych mężczyzn. Po przybyciu policjanci ustalili, że chwilę wcześniej do czterech wracających z dyskoteki młodych mężczyzn podeszło trzech innych pytając o papierosy. Jednemu z zaczepionych wyrwano z ręki 50 zł banknot. Poszkodowany zażądał zwrotu pieniędzy. Sprawca kradzieży odszedł na bok i oświadczył, że pieniędzy nie odda, równocześnie grożąc mu pozbawieniem życia. Z pomocą pokrzywdzonemu przyszedł jego kolega, podobnie też zachowali się kolegi sprawcy kradzieży. Doszło do awantury, podczas

której złodziej zagroził pozbawieniem życia pozostałym trzem obrońcom poszkodowanego. Groźby stały się bardziej wiarygodne, kiedy jeden z kolegów grożącego zaczął wymachiwać nożem. W wyniku ataku pokrzywdzony został powalony na ziemię, skopany po głowie i tułowiu. Po tym agresorzy oddalili się. Pomocy poszkodowanemu udzielili kierowcy bocheńskich taksówek. Policjanci bazując na podanym rysopisie patrolując ulice miasta zatrzymali napastników w drodze na dworzec PKP. Odzyskano skradziony banknot jak również zabezpieczono nóż. Wszyscy uczestnicy opisanego zajścia byli nietrzeźwi. Zebrany materiał dowodowy pozwolił postawić zarzut popełnienia przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Jeden z wymienionych kilkakrotnie już był karany. Prokurator Rejonowy w Bochni zastosował wobec nich środek zapobiegawczy

w postaci dozoru policji, a wobec najbardziej agresywnego zakaz opuszczania kraju i poręczenie majątkowe.

Włamania i kradzieże

* **Bochnia, 05.07.** w nocy w sklepie przy ul. Karolina nieznany sprawca wybił szybę i skradł kilkanaście butelek luksusowego alkoholu. Sytuacja powtórzyła się w nocy z 23/24 lipca. Policjanci ustalili, że sprawcą opisanych włamań jest 18-letni mieszkaniec pobliskich bloków, dobrze im znany z licznych wcześniejszych naruszeń prawa. Ustalono, iż od marca do lipca 12 razy za pomocą oryginalnego klucza wchodził do magazynu i „zaopatrywał” się w napoje chłodzące różnych marek o łącznej wartości około 1300 zł. Wraz z alkoholem właściciel wyliczył straty na około 3200 zł. Sprawca włamań w posiadanie klucza wszedł w nieustalony sposób, jak twierdzi przypadkowo go znalazł. Grozi mu karą pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Pożary

* **Nowy Wiśnicz, 22.08.** około godz. 15.30 przy ul. Matejki miał miejsce pożar budynku gospodarczego. W drewnianej stodole znajdowały się m.in. betoniarka, kosiarka spalinowa, rowery, be-

toniarka, agregat prądotwórczy oraz zboże. Ogień całkowicie strawił stodołę wraz ze wszystkim co się w niej znajdowało, a także przeniósł się na dach pobliskiego domu oraz ganek powodując jego nadpalenie. Policjanci ustalili, że przed pożarem doszło do awantury domowej, w efekcie której właścicielka zabudowań uciekła z domu wraz z córką. Na podwórzu pozostał mocno pijany mąż odgrażający się, że spali cały dobytek. Po chwili kobieta zobaczyła męża stojącego przed palącą się stodołą. Wezwani na miejsce przez nią strażacy uratowali dom przed spaleniem. Policjanci zatrzymali 72-letniego mężczyznę, u którego podczas badania stwierdzono 2,6 promila alkoholu. Kiedy mężczyzna wytrzeźwieje policjanci będą mogli go przesłuchać i ustalić okoliczności zdarzenia. Prawdopodobnie będzie mu grozić kara pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Oszustwa

* **Żegocina, 16.08.** policjanci z Tarnowa zatrzymali trzy kobiety z Opola, które oferując do sprzedaży towar oszukiwały i okradały zazwyczaj starsze osoby. Informację o tym zdarzeniu wraz z fotografiami kobiet przekazano również



■ **Bochnia, 27.08.** około godz. 3 na obwodnicy miasta 35-letni kierujący samochodem BMW na angielskich numerach rejestracyjnych, jadąc w kierunku Krakowa prawdopodobnie zasnął za kierownicą. Wskutek tego zjechał na prawe pobocze, gdzie najpierw ściął znak drogowy, po czym najechał na barierę ochronną i wbił się między bariery ochronne a ekrany dźwiękochłonne. Kierowca może mówić o dużym szczęściu, ponieważ samochód ma po prawej stronie zamontowaną kierownicę i to ta strona ucierpiała najbardziej. Doznał jedynie potłuczeń ciała i wstrząśnienia mózgu. Podróżował sam kierujący.

do innych komend. Policjanci z Żegociny i Trzciany skojarzyli, że w styczniu br. 76-letni mieszkaniec Żegociny stracił w ten sposób około 2 tys. zł. Poszkodowany rozpoznał zatrzymane kobiety jako te, które skradły mu oszczędności. W podobny sposób działały na terenie Dąbrowy Tarnowskiej. Zatrzymane są w wieku od 45 do 61 lat. Policjanci sprawdzają, czy mają na swoim koncie kolejne przestępstwa tego typu. Za kradzież mienia przewiduje się karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

* **Bochnia, 3.09.** na drodze K4 uległ awarii samochód kierowany przez obywatela Ukrainy. Szukając pomocy kierowca z bankomatu na ulicy Brzeskiej pobrał pieniądze w celu naprawy samochodu. Tam też napotkał dwóch nieznanych mu mężczyzn, z którymi bardzo szybko „się zaprzyjaźnił”. Wspólnie usiedli, aby pocieszyć w nieszczęściu przybysza zakrapiając smutek alkoholem. Po dłuższej chwili mężczyzna zorientował się, że mężczyźni gdzieś zniknęli, a wraz z nimi jego telefon komórkowy i około 800 zł. Późnym wieczorem o swej przygodzie powiadomił bocheńskich policjantów.

Kolejnego dnia funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego „odnaleźli” kolegów lekkomyślnego poszkodowanego. Podczas przeszukania u jednego z mężczyzn znaleziono skradziony telefon. Obaj mieszkańcy Bochni, są dobrze znani policji. Żaden z nich jednak nie przyznaje się

do kradzieży. Zostali zatrzymanii w celu wykonania czynności procesowych.

Inne

* Policjanci w całym powiecie bocheńskim od piątku 6 lipca przez weekend zatrzymali aż 13 nietrzeźwych kierujących pojazdami. Z pośród nich 6 kierowało samochodami i motorowerami. Rekordzista wśród rowerzystów zatrzymany w dniu 6 lipca w Pogwizdowie miał 2,3 promila alkoholu, natomiast wśród kierujących pojazdami mechanicznymi to zatrzymany kolejnego dnia o północy w Chronowie przez policjantów z Komisariatu w Nowym Wiśniczu kierujący samochodem BMW 30 letni mieszkaniec Gnojnika, który miał 1,3 promila. W efekcie swej bezmyślności utracił prawo jazdy obejmujące niemal wszystkie kategorie uprawnień. Również o północy w dniu następnym w Bochni na ul. Partyzantów policjanci zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Fiat Siena. Kierujący nim 22-letni mężczyzna bez stałego miejsca zamieszkania znajdował się w stanie nietrzeźwym i podczas sprawdzania go policyjnym systemie przez funkcjonariuszy okazało się, że jest on poszukiwany przez organy ścigania. Po odbiór samochodu zgłosił się jego 35-letni kolega, mieszkaniec Krakowa, który również był poszukiwany. Obaj trafili więc do aresztu. Po kilku godzinach dołączył do nich jeszcze poszukiwany 19-latek, wypoczywający z nimi na terenie Bochni.

* **Łapanów, 08.07.** po godz. 20 kierujący samochodem specjalistycznym Toyota Hilux z Zakładu Energetycznego ruszając spod sklepu w centrum Łapanowa uszkodził znak drogowy po czym odjechał w kierunku Trzciany. Powiadomieni o zdarzeniu policjanci ruszyli w pościg za sprawcą. Kierowca uciekając wjechał na parking przed kościołem w Trzcianie, gdzie został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Zachowanie kierowcy wskazywało, że może być nietrzeźwy, jednak nie poddał się on badaniu alkomatem. Pobrano więc krew do badań na zawartość alkoholu.

48-letni mieszkaniec Łątki Górnej został zatrzymany do dyspozycji policjantów Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego.

* **Rzezawa, 19.07.** około godz. 19 pod Delikatesami doszło do utarczki słownej między mężczyznami. Wezwany na miejsce patrol policji nie zastał już zgłaszającego. Przeglądając monitoring zauważono, że

jeden z mężczyzn wymachuje w kierunku klientów sklepu przedmiotem przypominającym broń. Dzielnicy rozpoznał mężczyznę i patrol pojechał do miejsca jego miejsca zamieszkania. Już podczas wejścia na posesję siedzący przed domem mężczyzna na widok mundurowych wstał i mierząc w kierunku funkcjonariuszy pistoletem zagroził, że jeżeli natychmiast nie opuszczą jego posesji to użyje wobec nich broni. Policjanci polecieli mu odłożyć pistolet. Mężczyzna, którego zachowanie wskazywało, że jest nietrzeźwy nie miał zamiaru słuchać poleceń i był agresywny. Przy użyciu siły został przez policjantów obezwładniony i zatrzymany w celu wykonania dalszych czynności procesowych. 43-letniemu mieszkańcowi Rzezawy odebrano przedmiot, którym groził policjantom. Był to miotacz gazowy w formie repliki broni palnej krótkiej. Badanie stanu trzeźwości wskazało niespełna 2,5 promila alkoholu.

REKLAMA

Metalspaw – Proszówki 162 tel. 14 611 03 88

materiały instalacyjne w cenach hurtowych



TECHNIKA GRZEWICZA I SANITARNA

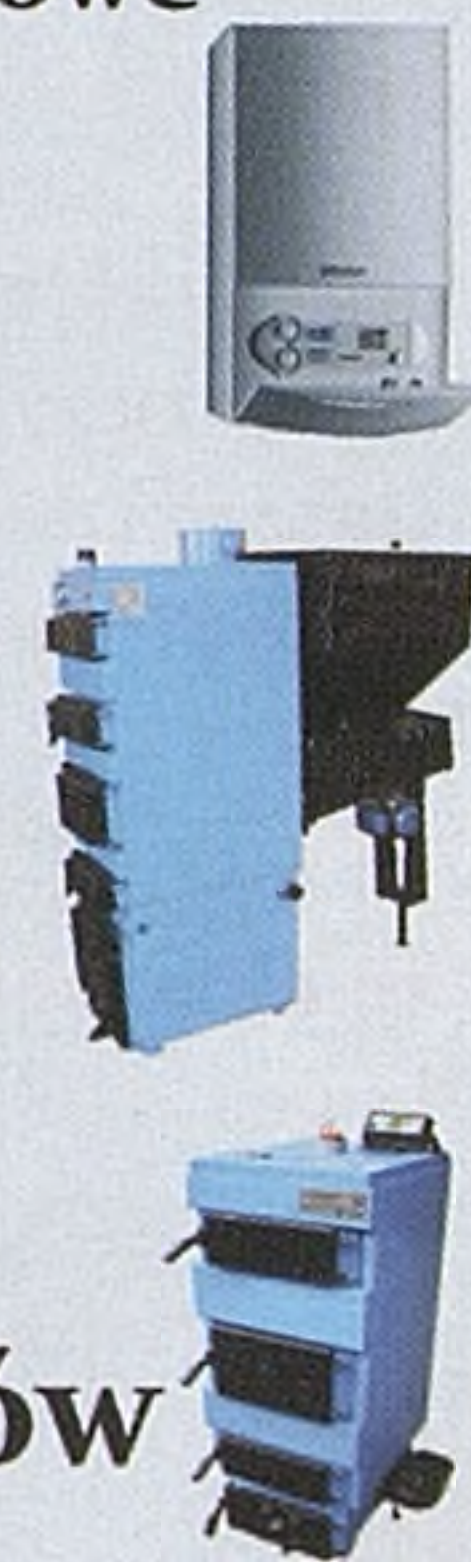
**kotły węglowe, miałowe na pelet i owies
uniwersalne ślimakowe, tłokowe, rynnowe
kotły gazowe atmosferyczne, turbo
i kondensacyjne**

**pompy cyrkulacyjne, hydroforowe
i głębinowe**

**grzejniki stalowe, aluminiowe,
łazienkowe**

**rury miedziane, warstwowe pex, pp, pe
zawory kulowe, grzejnikowe,
termostatyczne, strefowe,**

oraz 1000 innych drobiazgów



REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
– Min.Spr. TP/1957/05

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
– Min.Spr. TP/1922/05

Bochnia, ul. Floris 8
tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

**CZŁONKINIE TTEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY
PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH**

* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
* tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
* gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy



Medale i awanse na święto Policji

Tegoroczne bocheńskie obchody 93 rocznicy powstania Policji odbyły się 27 lipca na placu przy budynku Komendy. Swoją obecnością zaszczylił uroczystość Małopolski Komendant Wojewódzki Policji generał Mariusz Dąbek. On również podziękował policjantom za ich dotychczasową ofiarną służbę. Ale nie tylko na słowach się skończyło, bowiem najlepsi bocheńscy stróże prawa otrzymali okolicznościowe medale oraz awanse na wyższe stopnie.

Postanowieniem Prezydenta RP **Złoty Medal za Długoletnią Służbę** otrzymał kom. Lucjan Skoczek – Naczelnik Wydziału Prewencji KPP w Bochni.

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę otrzymał podinsp. Adam Włodek – Naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP w Bochni. **Srebrną odznakę „Zasłużony Policjant”** otrzymał mł. insp. Jerzy Biezychudek – Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Bochni. Natomiast **brązowymi odznakami „Zasłużony Policjant”** zostali wyróżnieni: podinsp. Robert Dudek – Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KPP w Bochni, podinsp. Marek Papier – Naczelnik Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KPP w Bochni, st. asp. Adam Krzywda – Sztab Policji KPP w Bochni, st. asp. Jacek Kowalski

– Komisariat Policji w Nowym Wiśniczu oraz asp. Grzegorza Strach – Wydział Ruchu Drogowego KPP w Bochni.

Awans na wyższe stopnie policyjne otrzymali natomiast:

* **na stopień podinspektora** – nadkom. Mariusz Dymura.

* **na stopień komisarza** – podkom. Mirosław Strach.

* **na stopień aspiranta sztabowego**: st. asp. Tomasz Dymura, st. asp. Robert Góra, st. asp. Marek Kalisz, st. asp. Robert Kicka, st. asp. Leszek Machaj, st. asp. Jacek Trzeciak, st. asp. Grzegorz Wilk.

* **na stopień starszego aspiranta**: asp. Grzegorz Bożyński, asp. Janusz Grabowski, asp. Mariusz Mardosz, asp. Krzysztof Stopczyński.

* **na stopień aspiranta**: mł. asp. Paweł Jawień, mł. asp. Marcin Włodek.

* **na stopień młodszego aspiranta**: sierż. szt. Leszek Polek, sierż. szt. Tomasz Ryś.

* **na stopień sierżanta sztabowego**: st. sierż. Dawid Filipek, st. sierż. Krzysztof Helmecki, st. sierż. Katarzyna Kaczmarek-Maj, st. sierż. Robert Kolarz, st. sierż. Paweł Nowak, st. sierż. Mateusz Rosiek.

* **na stopień starszego sierżanta**: sierż. Dominika Dąbrowska-Bigas, sierż. Magdalena Wiśniowska, sierż. Jarosław Hebda, sierż. Grzegorz Juszczyk, sierż. Paweł Motak, sierż. Piotr Mroczek.

* **na stopień sierżanta**: st. post. Robert Kwiecień, st. post. Kornelisz Suda.

* **na stopień starszego posterunkowego**: post. Mieczysław Albin, post. Marcin Dudziak.

REKLAMA



**ROBOTY
ZIEMNE**

Bochnia
ul. Partyzantów 24e
tel. 14/ 611 17 45, 611 37 90

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowej realizacji inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcia, gięcia blach

**atrakcyjne ceny
robót
ziemnych**



REKLAMA

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5
tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych

Nowoczesne systemy grzewcze



www.DACHOWKA.pl

pica
dura più di una vita

ROK ZAŁOŻENIA: 1991



BRZESKO, ul. Głowackiego 67
tel. 14/ 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2
(wjazd od ul. Kielkowskiego)
tel./fax 12/ 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

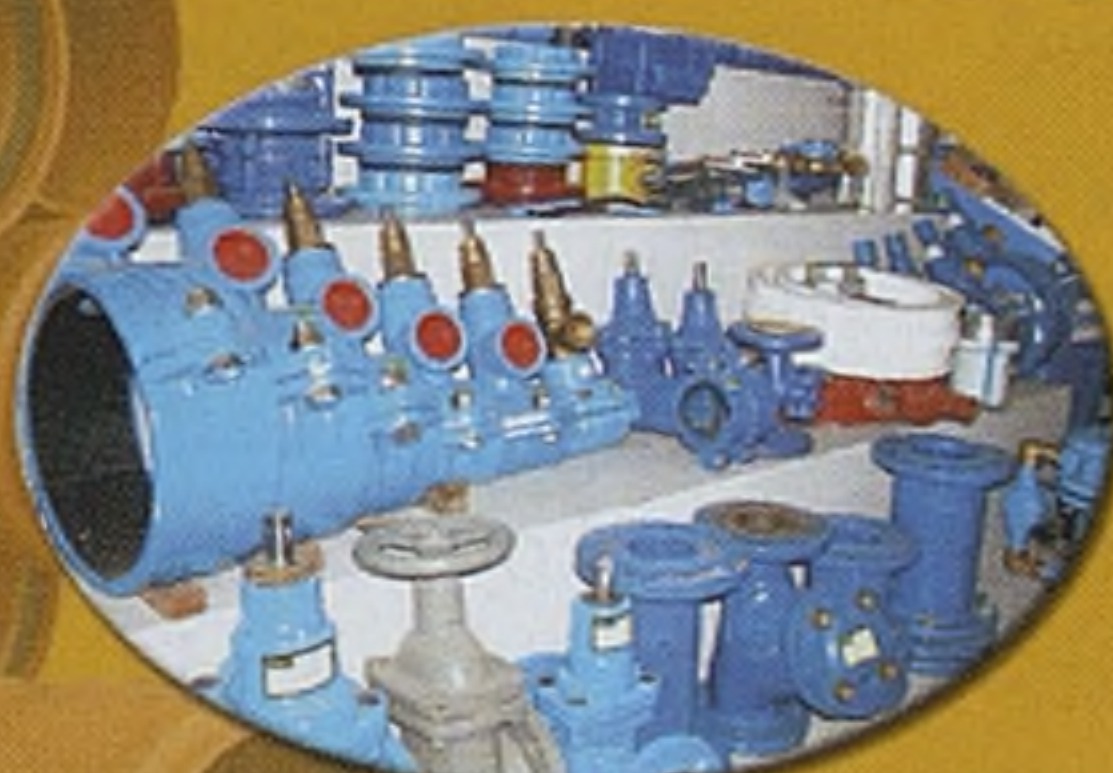
- MATERIAŁY DO INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH ● ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze ●
- SYSTEMY KANALIZACJI ZEWNĘTRZNEJ ● ŻELIWO ● STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA ●
- OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ● WYPOŻYCZANIE ZACISKAREK I ZGRZEWAREK ●

MAZBUD
spółka z o.o.

www.mazbud.wk.pl

RATY RABATY TRANSPORT

Bochnia, ul. Proszowska 69
tel.: 014/611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02



ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71
redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Magdalena Famielec, Karol Klima, Joanna Morońska, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek, Mariusz Totoś.

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza
Proszówki

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

DRUK:

Drukarnia Kolejowa w Krakowie

SPONSORZY GAZETY:

Firma COLD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Podwyżsiński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Instal-Bud Śliwa, MMP, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Metalspaw, Firma Pogrzebowa NOWAK, Zakład pozyskiwania surowców Surmetal, Leonard, Intergo, York, WSE Bochnia, Producent stolarki DOOR.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto
8 września 2012 roku

Horoskop

BARAN

Nadchodzi czas kiedy weźmiesz sprawy w swoje ręce i przestaniesz zwlekać z podjęciem ważnych decyzji. Musisz uwierzyć, że to Ty jesteś kowalem swojego losu i nikt za Ciebie nie powinien decydować. Niewykluczone, że poznasz osobę, której pomysły bardzo przypadną Ci do gustu. Zadbaj też o swoją kondycję, gdyż ta jeśli jest zła, nie sprzyja rozwojowi kariery.

BYK

Twoim mottem na najbliższy czas niech będzie zdanie, że im szybciej przystosujesz się do nowych okoliczności, tym więcej zyskasz. Przyjaciele mogą sprawić Ci niespodziankę, dzięki której podreperujesz się psychicznie i fizycznie. I nie zapomnij o codziennych obowiązkach, bo nikt ich niestety za Ciebie nie wykona. Walcz z roztargnieniem, abyś nie zgubił czegoś cennego.

BLIŹNIĘTA

Trochę w ostatnim czasie się zasiedziałeś, dlatego wraz z nowym rokiem szkolnym podejmij zobowiązanie, że czegoś nowego się nauczysz. Koniecznie uwierz w swoje możliwości i zapisz się na kurs doszkalający albo językowy. Większe kwalifikacje mogą otworzyć Ci drzwi do lepszego statusu zawodowego. Jeśli masz do załatwienia urzędowe sprawy – nie zwlekaj.

RAK

Wkrótce jakiś przyjaciel zwróci się do Ciebie o pomoc i nie odmawiaj mu jej, gdyż być może to właśnie Twój pomysł okaże się lekarstwem na jego kłopoty. W zamian możesz liczyć na fantastyczny wyjazd weekendowy ze znajomymi, na którym przede wszystkim królować będzie relaks i dobra zabawa. Rozważ jednak, aby zaległe obowiązki nie pokrzyżowały Ci tej przyjemności.

LEW

Decyzje, jakie podejmiesz w nadchodzących dniach mogą przynieść olbrzymie korzyści i zapewnić Ci spokojne życie przez najbliższy rok. Pomyśl też nad inwestycją w swój rozwój zawodowy. Nowe kwalifikacje pozwolą Ci zapewne wnioskować o upragniony awans. W domowym ognisku możliwe są małe nieporozumienia, na które lekarstwem jest szcera rozmowa.

PANNA

Samotne Panny na początku jesieni mogą liczyć na bardzo duże powodzenie u płci przeciwnej. Możliwe, że spotkacie osobę, na której widok serce mocniej zabije. Pozwól jednak znajomości rozwijać się swoim tempem i niczego nie przyspieszaj. Spotkania w gronie rodzinnym zaowocują różnymi pomysłami na pokonanie kłopotów.

WAGA

Nie musisz się zamartwiać na zapas, gdyż w razie kłopotów możesz zawsze liczyć na pomoc przyjaciela. Jeżeli go posłuchasz i zastosujesz się do jego rad problem na pewno zostanie rozwiązany. Stres może niekorzystnie odbić się na Twoim samopoczuciu, dlatego dbaj o dobry nastrój w gronie rodzinnym, a wolny czas poświęć na ulubione zajęcia lub wycieczki.

SKORPION

Nie zapominaj, że oprócz pogoni za pieniędzmi są jeszcze inne ważniejsze sprawy, którym ostatnio poświęcasz zbyt mało uwagi. Zadbaj o swój związek uczuciowy, zanim dopadnie go kryzys. Wspólnie spędzony weekend bardzo zbliży Was do siebie. Nie bagatelizuj dolegliwości żołądkowych, może najwyższy czas wprowadzić radykalne zmiany w diecie.

STRZELEC

Jeśli źle się czujesz w swoim ciele i myślisz o zrzuceniu kilku zbędnych kilogramów, to właśnie teraz nadszedł idealny moment na zrealizowanie tego zamierzenia. Nie zapomnij, by ćwiczenia fizyczne wspomóc odpowiednio zdrowym odżywianiem. Możesz też niebawem otrzymać zaproszenie na fajną imprezkę. Weź w niej udział, bo możesz zawrzeć interesujące znajomości.

KOZIOROŻEC

Wiem, że od jakiegoś czasu dręczy Cię pewna sprawa. Zachowaj rozsądek w jej rozwiązywaniu i nie daj się ponieść emocjom. Podjmij wyzwania, jakie los stawia Ci na drodze, bo druga taka szansa może się szybko nie nadarzyć. Twoje argumenty mogą z początku nie przekonywać oponenta, ale ostatecznie to Twoja racja znajdzie się na wierzchu.

WODNIK

Potyczki słowne, w których możesz brać udział mogą tylko pogorszyć relacje z bliskimi osobami. Lepiej zrobisz, jeśli będziesz się ich wystrzegać i postawisz na racjonalne argumenty, poparte konkretnymi dowodami. Możesz liczyć na wsparcie bliskich osób. Wewnętrzna równowaga jest bardzo potrzebna, dlatego zrób wszystko, aby ją osiągnąć.

RYBY

Zanim zdecydujesz się uczestniczyć w przedsięwzięciu wymyślonym przez znaną Ci osobę, zastanów się, czy gra jest warta świeczki. Być może okaże się, że stracisz tylko niepotrzebnie czas i pieniądze. Czeka Cię wiele sympatycznych chwil spędzonych w gronie rodzinnym. Przekonasz się, że na pomoc krewnych zawsze możesz liczyć, a ich wskazówki okażą się strzałem w dziesiątkę.

OCIEPLANIE BUDYNKÓW!

materiały i wykonawstwo!



GRAN-POL

Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 14/ 611 33 44

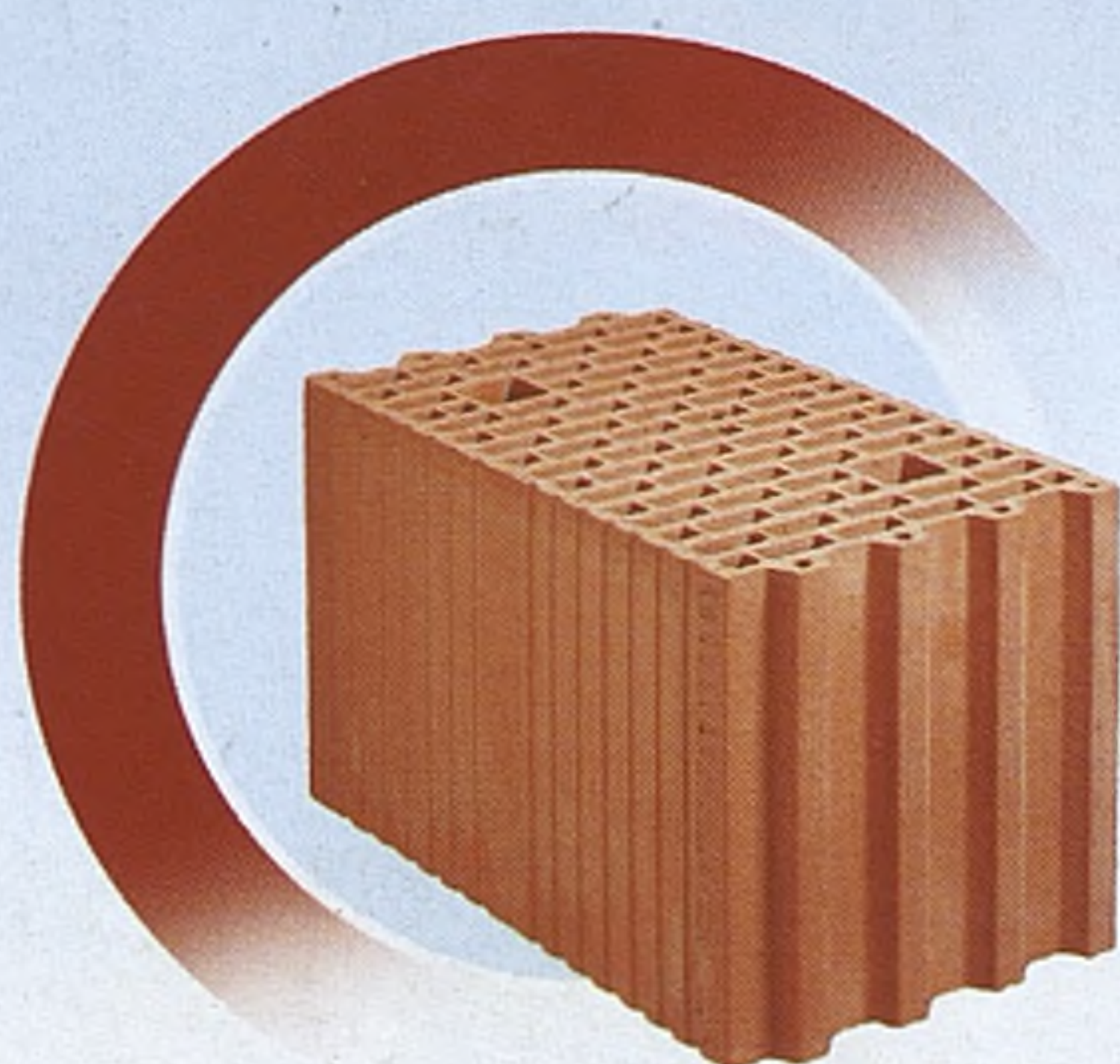
psb

MARKA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.pl

LETNIE OKAZJE W ZASIĘGU RĘKI



 **POROTHERM**

 **Wienerberger**
Building Value

MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14.00

Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05 **Pamiętaj - Marka jest blisko!**



MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE